Nr 163. Dnia 23 lipca. Sobota. Dnia 11 (23) lipca 1881 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 4 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Apolinarego Biskupa Męczennika.
Jutro: śś. Krystyny Panny M. — i *Kunegundy P. Kr. P.*
Poniedziałek: śś. Jakóba Ap. i Krzysztofa.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 8
Zachód „ „ 8 „ 3
Długość dnia godzin 15 minut 55
Ubyło „ „ 0 „ 49

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: ś. Anny Matki N. Marji P.
Środa: śś. Natalji P. M. i Pantaleona.
Czwartek: śś. Innocentego Pap. i Celsa M.
Piątek: ś. Marty Panny.

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Jacka przy ulicy Freta odbędzie się odpust św. Marji Magdaleny, z kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu; na sumie wygłosi słowo Boże JX. Puchalski, na Nieszporach zaś JX. Bartłomiejewski, kapelan instytutu w Mokotowie.

Takiż sam odpust odprawionym będzie w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu.

— W kościele św. Anny w dniu 26 lipca r. b., to jest w przyszły wtorek, przypada doroczna uroczystość Patronki tejże świątyni, która odprawiać się będzie z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, procesją i kazaniami z rozpoczęciem pierwszemi Nieszporami, w poniedziałek o godzinie 4-tej po południu.

We wtorek po Nieszporach odbędzie się sesja roczna obrachunkowa Arcybractwa św. Anny, na której tak zaległe jak i bieżące składki przyjmowane będą; osoby, życzące się wpisać do tegoż Arcybractwa raczą się zgłosić do zakrystji tegoż kościoła.

Z ostatniej poczty.

Petersburg 21-go lipca. — Najjaśniejsi Państwo wyjeżdżali kilkakrotnie z Aleksandrji do sąsiednich wiosek, rozmawiali z mieszkańcami i wchodzili do domów. Najjaśniejsza Pani obiecała nawet trzymać jednej rybaczce dziecko do chrztu i obietnicę swą do skutku doprowadziła.

Petersburg 21-go lipca.—*Porjadok* zapewnia, że król duński przyjedzie do Petersburga nie prędzej aniżeli w końcu sierpnia.

Petersburg 21-go lipca. — *Porjadok* donosi, iż we wszystkich zarządach centralnych pilnie się zajęto obmyśleniem zmniejszenia wydatków na ich utrzymanie.

Petersburg 21-go lipca. — Gazety petersburskie podają pogłoskę, iż gimnazja wojenne mają być wkrótce oddane pod zarząd ministerstwa oświecenia i otrzymają charater szkół realnych.

Petersburg 21-go lipca.—Postanowieniem najwyższem została ustanowiona posada inspektora policyjnego dróg żelaznych, którego rozporządzenia w granicach jego obowiązków powinny być wykonywane ściśle zarówno przez zarządy kolejowe, jak i przez osoby prywatne, których dotyczeć mogą owe rozporządzenia.

Petersburg 21-go lipca. — W Peterhofie cały port miejscowy oświetlony w tych dniach zostanie elektrycznością.

Petersburg 21-go lipca. — *Nowosti* donoszą, iż ofiarowany przez bar. Gincburga kapitał na premja dla synów rolników, który obecnie z procentami wynosi kilkanaście tysięcy, zwoli ofiarodawcy ma być obrócony na otwarcie w jednej z kolonij żydowskich w gub. chersońskiej szkoły gospodarstwa wiejskiego oraz z folwarkiem wzorowym.

Petersburg 21-go lipca.—W sprawie wydawania gazety ludowej, subsydjowanej przez rząd, wnieśli projekty swe do ministerjum spraw wewnętrznych ks. Meszczerskij, p. Kardo-Sysajew i Bohuszewicz. Wybrani zostali pp. Meszczerskij i Bohuszewicz, którzy mają wydawać gazetę wspólnie. Rzecz wymaga jeszcze zatwierdzenia władzy wyższej.

Petersburg 21-go lipca. — W tych dniach, jak dowiadujemy się z *Gołosu*, sędzia pokoju 7 oddziału sądził sprawę autora książki „Używanie przez żydów krwi chrześcijańskiej“ szlachcica Hipolita Lutostańskiego, oskarżonego o to, że przy spotkaniu z żydami w t. z. Pasażu w Petersburgu wołał, iż należy „bić żydów“. Śledztwo sądowe nie dało dostatecznych przeciwko niemu danych i p. Lutostańskij został uniewinniony.

Petersburg 21-go lipca.—*Agence russe* donosi, że wkrótce do Kronsztatu zawinie eskadra duńska, krążąca obecnie po morzach Bałtyckiem i Północnem.

Petersburg 21-go lipca.—Z Koływania, miasteczka w gub. tomskiej, donoszą, że omal się tam nie powtórzyła historja chersońska. Pod miejscową kasą, w której zachowane były wszystkie fundusze miejscowych instytucyj skarbowych, niewiadomi sprawcy przeprowadzili galerję, przez którą chcieli się widocznie dobrać do pieniędzy. Na szczęście galerję dość wcześnie odkryto. Sprawców zamachu jednak wykryć nie zdołano.

Zjazd pedagogów galicyjskich.

II.

Kraków 20-go lipca.

Drugie posiedzenie Towarzystwa pedagogicznego odbyło się we wtorek.

Po odczytaniu protokółu poprzedniego zgromadzenia p. Sawczyński zawiadomił o nadeszłym telegramie ks. biskupa Dunajewskiego; telegram ten zawierający błogosławieństwo apostolskie od ojca św. nadszedł na ręce ks. Józefczyka.

Telegram przyjęty został z entuzjazmem; zgromadzenie uchwaliło przesłać do Rzymu dziękczynną nań odpowiedź.

Drugi telegram otrzymało Towarzystwo od p. J. Żółtowskiego, gorliwego członka Towarzystwa.

Z kolei przedstawia przewodniczący pismo rady miasta Kołomyi, ofiarujące członkom Towarzystwa gościnność na zjazd przyszłoroczny; propozycję tę przyjęto, uchwalono przyszły zjazd odbyć w Kołomyi i podziękować tamtejszej radzie miasta za zaproszenie.

Nastąpił odczyt prof. Jerzego Harwota o pracowni szkolnej ze stanowiska pedagogiki i ekonomji społecznej.

Przedstawiając smutny stan materjalny ludu w Galicji, radzi prelegent oprócz użycia środków ustawodawczych działać środkami szkolnemi.

Szkoła dzisiaj jest podstawą bytu materjalnego społeczeństw — bo głównem jej zadaniem przygotować dziecko tak, aby ono miało zapewnioną sobie przyszłość.

Ażeby jednak zrozumieć: co szkoła zrobić winna dla podniesienia bytu naszej ludności, należy zbadać przyczyny upadku. Loterja, wysokie podatki, pijaństwo— oto przyczyny, które nam ciągle przedstawiają. Istnieją one jednak nietylko u nas, a nędza nas prawie trzyma się wyłącznie.

Winą rzeczywistą jest nasze wychowanie i nasz charakter: brak pracy i oszczędności. Uczyć więc pracy i oszczędności powinno być zadaniem szkoły. Pracownie i kasy szkolne byłyby najlepszym środkiem.

Oświadczając się za metodą freblowską i gimnastyką ciała, uważa prelegent za rzecz konieczną, aby w proponowanych przez niego pracowniach uwzględniono następne działy:

1. Nauka robót ręcznych kobiecych i gospodarstwa domowego.
2. Nauka robót w ogrodzie i polu.
3. Nauka robót warsztatowych.

Rozebrawszy szczegółowo każdy punkt swojego wniosku przedkłada prelegent plan wykładu w pracowniach szkolnych i przekonywa, że założenie ich bardzo małe koszta pociągnąć za sobą może.

Jasny i świetny w szczegółach wykład prof. Harwota przyjęty został głośnemi okłaskami.

Rezolucja, którą postawił prelegent na końcu odczytu, osłabioną została wnioskiem dra Żulińskiego, który zamiast życzenia zakładania pracowni żądał jedynie, aby na przyszłym zjeździe w Kołomyi urządzoną została wystawa robót uczniów.

Nieformalne traktowanie tych wniosków wywołało ogólne niezadowolenie i skargi na nietaktowność prezydjum.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Pożary i jedyny środek przeciw nim.—Znowu hojność p. Landaua i o możliwych jej następstwach.—Ogłoszenie o „niezależnym bycie“ i rada dla szukających pracy.

Przed kilkoma dniami, kolega nasz, pan A. R., zadał sobie pytanie: jakie też klęski w roku bieżącym wyrządziły pożary? I w odpowiedzi na to ogłosił w *Kurjerze* straszną litanję, która obejmuje około stu nazwisk spalonych miast, miasteczek, wsi i lasów.

Z cyfr pana A. R. wypada, że od dnia 1-go maja do połowy lipca, samo Królestwo polskie straciło w ogniu zgórą *trzy miljony rubli* wartości i że w kraju tym około 40 tysięcy ludzi nie ma dziś dachu nad głową.

Czy klęska ta jest zjawiskiem nieprzewidywanem? Bynajmniej. Powtarza się ona od kilkunastu lat tak prawidłowo, że już w r. 1875 czy 76-tym przepowiadano: ile strat poniesiemy od pożarów w latach następnych.

Zbytecznem byłoby dodawać, że przynajmniej od dziesięciu lat cała prasa z godną uwagi jednomyślnością „występuje przeciw pożarom“.

Co najwyżej udało się parę razy dziennikarstwu wyżebrać dla pogorzelców mizerny zasiłek, który nietylko nie pokrył strat, ale nawet nie zażegnał nędzy.

I rzeczywiście: jaki bogacz, jaki koncert, jaka składka mogłaby odbudować kilka tysięcy domów, tudzież odziać i karmić przez pół roku czterdzieści tysięcy ludzi? Kraj bezsilnym jest wobec ogromu tej stałej klęski, przy której jednorazowy zalew Szegedyna, albo trzęsienie ziemi w Zagrzebiu, schodzą do rzędu drobiazgów.

Ta jest jeszcze niestety różnica między naszą a szegedyńską albo zagrzebską nędzą, że my ze swoją—kryćbyśmy się powinni przed światem, bo ona dowodzi niemocy społecznej. Niemoc zaś — nie wywołuje sympatji!...

Oto nasz tegoroczny dorobek: trzy miljony rubli rzuconych w ogień— i —cała armja ludzi pozbawionych podstawy bytu. Ilu z nich wykształci się na żebraków, ilu zniedołężnieje, ilu nauczy się kraść i rozbijać, ilu zginie przed czasem?

A przecie w tych pożarach, ktore wytrawiają nasz społeczny organizm, nie mało także traci sbarb; myślę nawet, że setki tysięcy rubli rocznie.

Perjodyczne jak bieg słońca klęski ogniowe są tem boleśniejsze, że społeczeństwo posiada zupełną ich świadomość. Albo nie wiemy, co można zrobić dobrego za miljony rubli bezpowrotnie tracone? Alboż nie rozumiemy w jak opłakany sposób nędza demoralizuje ludzi, którzy wczoraj jeszcze posiadali chatę, pościel, bodaj dziurawą sukmanę, a dziś—mają upał i deszcz nad głową, a kość jałmużny w zębach?

Czy zresztą nie wiemy, że gdyby inaczej budowano chaty — gdyby mazano gliną ich dachy — gdyby zaprowadzano straże i narzędzia ogniowe — i gdyby w końcu—ubezpieczano się od klęski pożaru, to bezporównania mniejszy byłby jej rozmiar i skutki?

Wszystko to wiemy, lecz i któż nam zaprowadzi tak rozległe reformy? Z pewnością nie politycy z Grodziska, którzy dziś naprzykład stawiają przeszkody do zawiązania straży ogniowej, choć podobno były już na ten cel zebrane pieniądze...

Gdzie są pieniądze i kto w Grodzisku będzie nosił owe medale, przeznaczone za pięcioletnią służbę w straży, jeżeli tamtejsi mężowie stanu tak skutecznie oponują przeciw ministerjalnym rozporządzeniom?

Wobec pożarów kraj podobny jest do robaka rzuconego w szklankę. Co robak wypełza po szkle parę milimetrów w górę, to znowu spada; co społeczeństwo wypracuje i zaoszczędzi przez zimę, to pożary zjedzą mu w lecie. I tak wciąż!

Przed kilkoma dniami zgłosił się do redakcji niejaki p. Piotr Wiśniewski, nie żaden początkujący literat, ale zwyczajny dozorca powązkowskiego cmentarza.

— Co pan sobie życzysz?—spytaliśmy go.

— Przyszedłem tu do łaski panów z jedną biedą...

— Co panu za bieda? Czy umarli włóczą się po nocach?

— I nie, proszę łaski, ale mi ludzie już nie chcą dawać zarobku, bo mówią, żem wielki pan.

— A cóżeś to wygrał na loterji?

— I to nie, ale—złapałem dla pana Landau sto tysięcy rubli, więc inni mówią żem dużo od niego zarobił i że już pewnie nie będę dbał o dusze zmarłe.

Na końcu posiedzenia dr Gerstman zdał sprawę co do regulaminu zaliczkowego.

Na wniosek jego zgromadzenie uchwaliło:

„poleca się zarządowi głównemu złożenie odpowiedniego regulaminu zaliczkowego i przesłanie takowego do zarządów oddziałowych, celem ścisłego wykonania“.

Na tem zakończono piękne przez wykład, a burzliwe przez niestosowne traktowanie członków posiedzenie.

Po południu około 700 uczestników zjazdu udało się do Wieliczki; towarzyszyło im przeszło 300 osób prywatnych.

Oświetlenie salin, tańce w sali balowej—są to rzeczy znane, aby je opisywać.

Również znaną rzeczą jest niegrzeczność urzędników niemieckich przy salinach...

Powrót nastąpił koło $6^1/_2$—wieczorem uczestnikom zjazdu urozmaicono pobyt w Krakowie ogniami sztucznemi na błoniach i teatrem.

Do mojej uwagi z listu wczorajszego o małem uczestnictwie w zjezdzie pedagogicznym profesorów szkół średnich dodaję tylko cyfrę:

Trzech, najwyraźniej trzech tylko profesorów gimnazjalnych z Krakowa brało czynny udział w zjeździe.

Niechże się nie dziwią, gdy im zarzuca kto obojętność na sprawy najważniejsze.

Kazimierz Bartoszewicz.

Zjazd lekarzy i przyrodników
w Krakowie.

I.

Kraków, 21 lipca.

Pierwsze, ogólne posiedzenie zjazdu odbyło się w sali aktów uroczystych gimnazjum nowodworskiego, które wielu sławnych w historji naszej wydało mężów...

Ławki amfiteatralnie ustawione i uwieńczone szeregiem herbów rozmaitych ziem, oraz wszelkie miejsca próżne zapełnili członkowie i uczestnicy zjazdu w liczbie około 600.

Honorowe miejsca przed trybuną zajmowali prezes akademji Majer, prezydent i wiceprezydent miasta, drowie: Szokalski, Brodowski, zoolog czeski Frycze i inni.

Pierwszy wstąpił na trybunę dr. Jordan, przewodniczący w komitecie gospodarskim zjazdu.

Zarysowawszy w krótkości historję zjazdów, rzekł iż celem niniejszego jest złożenie dowodów pracy na sławę, a co ważniejsza, około poznania własnego kraju, wykrycia jego bogactw i zabezpieczenia zdrowia i zdolności do pracy jego synów.

„Obecni, pomimo rozlicznych przeszkód, stawili się pod ten sztandar...

Mamy w naszem gronie—mówił dalej dr. Jordan—jednego z uczonych, który największe pewnie z żyjących położył zasługi dla nauki polskiej.

Tym mężem jest Majer, którego obecnie 50-letni jubileusz działalności naukowej święcimy.

Zapewne będę tłumaczem całego zebrania, gdy poproszę znakomitego jubilata, aby zechciał przyjąć godność honorowego prezydenta naszego zgromadzenia.“

Gorący a przeciągły oklask kilkakrotnie odnawiany dowiódł iż dr. Jordan był w tym razie doskonałym tłumaczem uczuć obecnych...

Na trybunie ukazała się mała fizycznie, lubo wielka umysłowo i moralnie postać prezydenta akademji.

Znowu oklaski.

Majer wzruszony dziękuje słowami pełnemi skromności za ten honor i mówiąc o swej „niedołężnej starości,“ której objawy, jak wiadomo, najdzielniejszym z młodych jeszczeby zaszczyt przyniosły, tłumaczy się z wzruszenia, albowiem na tem miejscu, gdzie go teraz ta wielka nagroda spotyka, składał przed 60 laty jako pacholę, egzamin popisowy.

Prosi następnie o wybór prezesa rzeczywistego, który we właściwy sposób czynnościami zjazdu pokieruje.

Zanim tego wyboru dokonano weszli na trybunę w wspaniałych strojach prezydent i wice-prezydent miasta.

W serdecznych słowach powitali zgromadzenie ze strony miasta, kładąc główny nacisk na wdzięczność dla gości pobratymczych czeskich i tych co przybyli zdaleka dla zaznaczenia swej sympatji dla nas.

Nawiasem wspomnę, iż lekarze i przyrodnicy czescy, pomiędzy którymi znajduje się kilku profesorów uniwersytetu praskiego, zjechali ze znanym posłem Tounerem w liczbie prawie 20 na czele.

Wreszcie prezydent Weigel, zwracając mowę do jubilata, rzekł, iż w dniu tak uroczystym miasto daje mu to co dać może—dyplom obywatela honorowego.

Potem nastąpił wybór prezesów i wiceprezesów.

Przyjęto jednomyślnie przez aklamację dra Szokalskiego z Warszawy na prezesa pierwszego, dra Radziszewskiego ze Lwowa i dra Rollego z Kamieńca Podolskiego.

Na zastępców zaś prezesów mianowano: dra Frycza, prof. zoologji w uniwersytecie praskim, Riedigera z Chełmna i Niedźwiedzkiego ze Lwowa.

Na sekretarzy zaproszono: dra Kondratowicza z Warszawy, Lewandowskiego z Wilna, Widmana i aptekarza Mikolasza ze Lwowa, Rosnera z Krakowa.

Zanim prezydent rzeczywisty zjazdu zaczął mówić, zwrócił Majer kilka słów do Wiktora Szokalskiego.

Rozrzewnieni starcy uściskali się na trybunie, co też widzów głęboko wzruszyło.

Zdawało się, że przeszłość okazuje sobie uznanie za teraźniejszość, do której utworzenia przyczyniła się w znacznej części.

Poczem wstąpił znów prezes na mównicę.

Zwykle—rzekł—miejsce nowego zjazdu obiera się na ostatniem posiedzeniu, ale ponieważ większość wyraziła życzenie odbycia przyszłych posiedzeń naukowych w Warszawie, więc komitet gospodarczy odniesie się natychmiast do Warszawy, prosząc o jaknajrychlejszą odpowiedź, czy zjazd taki będzie możliwy.

Gdyby odpowiedź wypadła niepomyślnie, będzie można miejsce czwartego zjazdu wybrać na ostatniem posiedzeniu.

Po naznaczeniu komitetu sędziów wystawy przyrodniczej lekarskiej, a mianowicie Brodowskiego, Hoyera, Kondratowicza, Markiewicza, Dudrewicza Leona, Szeparowicza, Syroczyńskiego, Rukiera, Wąsowicza, Lessera (Lipsk), Czyrniańskiego, Lutostańskiego, Kuczyńskiego i Janczewskiego, wszedł na katedrę dr Domański i zaznaczywszy w krótkich słowach, iż po śmierci Girsztowta wydawnictwo dzieł lekarskich bardzo upadło, proponował ankietę złożoną z pp. Klinka, Kondratowicza, Sulimierskiego (red. *Wędrowca*), Radziszewskiego i Kwaśniewskiego do obmyślenia wespół z wydawnictwem krakowskiem wydawnictwa dzieł lekarskich, sposobów urganizowania wydawnictwa dzieł lekarskich i przyrodniczych.

Czytanie rozprawy o fosforescencji przez prof. Radziszewskiego wyczerpało program posiedzenia ogólnego.

Za chwilę, to jest o godzinie 3 po południu, nastąpi otwarcie wystawy.

Potem odbędą się posiedzenia sekcyjne.

Bronisław Rejchman.

Bruljon Mickiewicza.

Mamy przed sobą arkusik zapisany w języku francuskim pismem wprawnem, czytelnem, z którego jednak widocznem jest, że ręce trudno nieraz gonić za myślą...

Jest to jedno z tych pism, które pewien badacz, mając przed sobą list Kraszewskiego, bardzo słusznie nazwał „telegrafją piśmienną“.

Arkusik ów zawiera list a raczej projekt listu Mickiewicza do Żukowskiego; ścisłą datę trudno określić, jest to może rok 1826 lub 1827.

Adresu na liście (niedokończonym) niema żadnego, z treści jednak łatwo się domyślić, że to do Żukowskiego pisane.

Niewiadomo nam czy Mickiewicz przepisał ten swój bruljon i czy Żukowski list ów otrzymał; w każdym razie rzecz arcyciekawa, znajdujemy tu bowiem sąd o znakomitszych piszących z owej epoki, list ów bowiem pisany był widocznie w celu zaznajomienia Żukowskiego z ówczesnym stanem piśmiennictwa polskiego, być może dla prywatnego użytku, a może też i dla jakiego sprawozdania o naszym ruchu piśmienniczym, które Żukowski miał zamiar w pismach rosyjskich ogłosić.

Pragnąc zaspokoić pod tym względem słuszną ciekawość czytelników, przedrukowujemy ten list wiernie, ze wszystkiemi pomyłkami i niedokładnościami językowemi, jakie skutkiem pośpiechu do niego się wkradły.

Wyrazy i zdania drukowane *kursywą* są przekreślone w oryginale i zastąpione innemi, które również w tekście pomieściliśmy.

Oto jego brzmienie:

„Julien Niemcewicz, du temps de la republique député a la diete constitutionelle, aide-de-camp de Costiuschko, fait prisonier et detenu pendant deux ans a la forteresse de Petersbourg, emigré en Amerique, de retour en Pologne aprés le traité de Tilzitz *secteur* actuellement *seret* secreuteur du senat du royau-

---

— A możeś pan istotnie dużo zarobił i teraz innym odbierasz chleb?

— I to nie—odparł dozorca.—Dawał mi pan Landau z początku dziesięć rubli, potem piętnaście, a potem — dwadzieścia pięć. Alem nie wziął, ze strachu żeby się te sto tysięcy rubli nie zawstydziły i dziś—taki jestem biedny jak dawniej. Jeszcze nawet biedniejszy, bo mi ludzie nie dają roboty koło grobów i mówią: „dosyć z ciebie, boś ty kupę zarobił od pana Landau“...

Ażeby już raz skończyć z hojnością p. Landau, dodajemy:

że pan L. owej kobiecie, która wydali sprawców kradzieży, zamiast obiecanych 10,000 rs., ofiarował 200 rs.—i

że p. Landau, tym co ścigała złoczyńców, nie dał nic.

P. Landau umie robić interesa. Zrobiwszy interes na Panu Bogu, który pozwolił mu odzyskać prawie całą sumę uronioną, zrobił następnie interes na tych, którzy pomogli mu do odzyskania majątku, a dziś robi interes na mnie, który w ciągu paru tygodni zmuszony jestem pisać mu już drugą reklamę!...

Może kto sądzi, że powyżej zacytowane dowody wspaniałomyślności pana L. stanowią sprawę prywatną, której nie należy rozmazywać po dziennikach.

Otóż myli się ten ktoś.

Czyny pana L. mają charakter działalności publicznej; sieją bowiem demoralizację i nienawiść.

Przysłuchajmy się naprzykład rozmowom w szynczkach, bawaryjkach i garkuchniach.

— Ho! ho!—mówią w jednem miejscu.—Ja, gdyby mi wpadł w ręce taki grosz, nie puściłbym go. Bo i poco?... Żeby mi dali 10 rubli znaleźnego, albo i nic?... Przecież tak zrobił Landau...

— Co bogacz, to nic nie wart — mówią w innem miejscu.—Dasz mu do garści majątek, a on ci za to ciśnie parę rubli, jak psu ochłap. Przecie tak w oczach zrobił Landau...

— Żyd zawsze cię okpi! — odpowiada trzeci. Żebyś mu się jaknajlepiej wysługiwał, to się na tem nie pozna. Oto macie jak zrobił bankier z tymi co mu znaleźli!...

Gdzieś w kąteczku siedzą dwaj złodzieje, którzy podzielili się świeżo zdobytym łupem, starszy zaś szepce do młodszego:

— A wydaj mnie kundlu, wydaj!... Tak ci zapłacą jak bankier babie, co zdradziła swoich... Głupia! on jej dał 200 rubli, choć od tamtych *śpiwajęcy* mogła dostać tysiąc...

Z szynczków, bawarjek, garkuchni, legienda o chciwych bogaczach, niesumiennych żydach, źle wynagradzanych usługach, rozchodzi się do lepianek, na poddasza, do suteryn...

I otóż padła nowa kropla nienawiści do żydów, przybył nowy powód do pilnego ukrywania występków i—do słabego ich ścigania...

Gdy zaś potem kogo obedrą, społeczność dziwi się i mówi o „złych instynktach“ ciemnego ludu. Ależ kochane społeczeństwo! ten ciemny lud jest tylko rolą, w którą p. Landau w naszych oczach rzucił ziarna międzywyznaniowej niechęci, lekceważenia zobowiązań, niepłacenia za usługi, niewynagrodzenia krzywd.

W tych właśnie czasach zarząd kolei terespolskiej ogłosił 500 rs. nagrody temu, kto wykryje sprawców zbrodni wykolejenia pociągu. Może między występnymi znajduje się taki, który za 500 rubli wydałby swoich kolegów. Na szczęście dla nich p. Landau dał mu publiczną lekcję rozumu i koleżeńskiej solidarności.

Niech więc kolej terespolska cofnie swoją dziecinną obietnicę. Na takie plewy, dzięki panu L., już się nasze wróble nie złapią!...

Aż z wołyńskiej gubernji doszła do nas protestacja przeciw następującemu faktowi.

Pomiędzy ogłoszeniami jednego z dzienników znajdował się taki anons:

Byt niezależny.

Osobom inteligientnym tak na wsi, jak w mieście wskazuje się zajęcie poboczne (?!) przynoszące od 60 do 100 rs. miesięcznie. Adres i t. d.

Otóż, jakiś wołyniak, szukający „pobocznego zajęcia“ z dochodem 60—100 rs., nietylko wysłał list pod wskazanym adresem, ale nadto, na żądanie wynalazcy „bytu niezależnego,“ posłał mu rs. 5 — za sekret.

Czy mu odkryto sekret „niezależnego bytu, z pobocznem zajęciem i pensją 60 do 100 rs. miesięcznie“—i—jaki był ów sekret? nie wiem. W każdym razie wołyniacy po wyprawieniu 5-ciu rubli zaczęli domyślać się figla i z niemałym pośpiechem wysłali do mnie list z prośbą, ażebym: Warszawę, cały kraj

me et president de la societe royale de *Varsovie* des amis des sciences et de lettres. Celebre patriote, orateur distingué, auteur d'un grand nombre d'ouvrages politiques i historique, poete nationale plein d'originalité. On estime surtout ses comédies, ses fables et ses chants historiques. Ami du prince Wiazemsky. Je ne le connais pas *Joachim Lelewel* mais nous sommes en correspondence.

2. Joachim Lelewel, historien, ci devant professeur d'Histoire universelle a l'université de Vilna, eloigné sur le rapport de M. Novosilcoff actuellement deputé a la diete. Je le recommende particulièrement a votre *bonté, c'est l'homme* amitié. Je l'aime et je l'estime comme mon père.

3. Edouard Odyniec, mon ami de college, poete distingué, traducteur de votre Svietlana.

4. Bohdan Zaleski un de nos meilleurs poete ses chans*on* historiques (*dum* думы украинские) sont de veritables chefs d'oevres de poesie popular.

5. Kasimir Brodzinski, proffeseur de litterature a l'universite poete et chef de l'ecole romantique en Pologne, Savent lilerateur. *J—t* Il a fai connate le premier les poesie de Goelhe et de Schiler et il a composé lui même plusieres ballade et chansons d'un grand mérite. Traducteur de poesie populaire des serbes et morlat *tres enthusiaste de la poesie slave.* Dans ses derniers ourges il semble avoir deserté l'ecole allemande et anglaise et *dans la persuasion que* persuadé que les chansons populaires slaves aprés celles des anciens grecques sont les plus poetique il tache de former une *ec* ecole poetique, slave par excellence.

Comte Fredro, auteur d'un drame romantique Maximilie Alexandre comte Fredro auteur d'un drame romantique a ce qu'on dit remarquable.

Maximilien comte Fredro, auteur comique d'un grand talent très aimé du public de Varsovie.

..lactes classiques.

Louis *Osinsqu* Osiński, chef d'Ecole. *Traducteur excellent.* Excellent traducteur des tragedies Francoises, directeur du theatre nationale, *autr* jouissan autrefois d'une reputation gigantesque. Depuis longtemps il n'ecrit plus rien: Il est proffesseur de lilleratur a l'université très gouté et très applaudi du publique. C'est le Baour Lormian de Pologne.

Cosmian. Poete lirique dans le Cajetane Cosmiane poete lirique dans le genre de Le *bum* Brun et quelquefois dans celui de Dryden. Des odes *retori* delamaloires, parsemée de strophes admirables, de la poesie d'etalage. On alland de lui Les georgique polonaises.

Kruszyński traducteur de poesie francaise et des operas Italiens *elegent* correcl et elegent.

Francois Morawski, brave homme, soit disat poète romantique et traducteur de Racine, très en vogue *en* a Varsovie.

M Collonnell Mroziński, le plus savent *et* le plus erudit et le plus spiritul des grammariens polonais.

Ti Comt Titus Comte Działyński et constanlin Swidzinski mobles polonais *patriol* riches, patriotes, bibliographes et biblıomans,..."

Na tem się rzecz kończy.

Że szkic pobieżny, jaki tu Mickiewicz rzucił na papier, pisany był dla Żukowskiego, prawdopodobnie na jego żądanie, przekonywa o tem ustęp tyczący się Odyńca, gdzie powiedziano, że poeta ów tłumaczył Świetlana.

Jestto jedna z ballad Żukowskiego, pisana w duchu ludowym, a największym podówczas ciesząca się rozgłosem.

W całej tej pracy widnieje... najwyższa bezstronność.

Nawet o swoich wrogach literackich Mickiewicz pisał z pochwałą, starając się o ile możności podnieść strony dodatnie w ich literackiej działalności.

Sędziwego Niemcewicza stawia on na czele, nie zaliczając go widocznie ani pomiędzy klasyków ani romantyków, oddając wszakże należny hołd zasłudze.

Widocznie szkic to niedokończony, braknie w nim bowiem wielu nazwisk, rozgłośnych już wówczas tak z jednego jak i z drugiego obozu.

O Fredrze prawdopodobnie wielki poeta wiedział tylko ze słyszenia; robi z niego bowiem dwóch Fredrów, Maksymiljana i Aleksandra, wiadomo zaś że Maksymiljan nigdy nie pisał komedyj, a tak jeden jak i drugi ustęp jedynego tylko Aleksandra tyczeć się może.

Inne drobne niedokładności łatwo także tłumaczyć się dadzą tem, że Mickiewicz nigdy w Warszawie nie był.

Sam list do Żukowskiego, jeżeli istotnie był kiedy napisany i przesłany, musiał prawdopodobnie zawierać daleko dokładniejsze szczegóły, gdyż wiadomo, iż Mickiewicz pod tym względem jak i pod wielu innemi był bardzo sumiennym.

Ze szkicu wszakże tego widnieje głównie, że autor „Grażyny" pragnął w jaknajlepszem świetle przedstawić Żukowskiemu naszych literatów polskich; wyższym on był nad wszelką stronniczość, a kierowała jego piórem przedewszystkiem głęboka miłość rzeczy ojczystych.

Gdybyż ten jego przykład mógł znaleźć naśladowców!

Ale niestety, nietylko pod względem talentu odbiegliśmy daleko od Mickiewicza i gdyby teraz, który z nas pragnął jakiemu znakomitemu luminarzowi rosyjskiej czy jakiejbądź innej literatury przesłać obraz działalności literackiej u nas, z pewnością czućby się dawał w tym obrazie odcień obozu, do którego piszący zaliczać się pragnie...

List ten udzielony nam został przez rz. r. st. Romana Kozickiego, który uczęszczając w młodości do uniwersytetu petersburskiego, otrzymał ten skarb od rodziny Mickiewicza z papierów po wielkim poecie pozostałych.

P. Roman Kozicki zamierza list ten ofiarować bibljotece Jagiellońskiej, która już sporo rękopismów Mickiewicza ma w posiadaniu.

Jestto najlepszy użytek, jaki można zrobić z tej drogocennej spuścizny literackiej...

W. S.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Ministerjum spraw wewnętrznych podjęło obecnie sprawę udzielania zasiłków z kasy państwa mieszkańcom, którzy ucierpieli wskutek pożarów, jak również wspierania dotkniętych nieurodzajem i głodem; ministerjum przyszło do decyzji, iż koniecznem jest ustanowienie specjalnego funduszu, z którego możnaby wrazie potrzeby czerpać.

= Ministerjum skarbu poleciło izbom skarbowym zebrać i nadesłać w jaknajkrótszym czasie wiadomości o stanie dłużników zalegających w podatkach. Izby skarbowe mają mianowicie objaśnić, czy zalegający zajmuje się rzemiosłem, przemysłem lub handlem lub też czy pozostaje w służbie i jaką pobiera płacę—i w ogóle jakie posiada dochody. Izby winny również wykazać, jakich środków zamierzają użyć w celu odzyskania niedoborów.

= Jak twierdzi *Nowoje wremia*, stanowczo zdecydowano w roku przyszłym zastąpić obecne banknoty dwudziestopięciorublowe biletami nowego wzoru.

= W objaśnieniu wiadomości o pobycie jw. głównego naczelnika kraju, jenerał-adjutanta Albedyńskiego w Lublinie, winniśmy sprostować omyłkę druku, a mianowicie: iż nie 500 obywateli gubernji lubelskiej, lecz *54*, miało zaszczyt przedstawić się jw. naczelnikowi kraju.

= Kontrakt kanalizacyjny z p. Lindley'em w dniu wczorajszym miał być ostatecznie podpisanym.

= W godności starszego i podstarszego cechu młynarzy na następujące trzechlecie zatwierdzeni zostali pp. Karol Rutkowski i Maksymiljan Szulc.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w teatrze letnim „Faust" z panną Machwicówną w partji Małgorzaty i p. Wasilewskim, jako Mefistofelesem.

* Strącona ze wszystkich większych scen dumasowska „Księżniczka Bagdadu" przypadkiem zapewne zabłąkała się do Belle-vue na ulicę Chmielną.

Ale i tutaj złe ją spotkało przyjęcie, a przytem dziwiono się, co spowodowało p. Doroszyńskiego do zaprezentowania jej warszawskiej publiczności.

Bo „Księżniczka Bagdadu" niczem a niczem nie okupuje swojej grubej niemoralności.

Niema tu ani dowcipu, ani tego świetnego djalogu, jakim błyszczą dawne utwory znakomitego komedjopisarza, ani nawet owego paradoksu, który chociaż nie przekonywał, to zajmował; jest tu mniej więcej powtórzenie tych wszystkich dziwactw psychologicznych i społecznych, jakie słyszeliśmy dowcipnie lub zręcznie opowiadane w salonie „Księżnej Jerzowej," „Dianny de Lys" lub „Cudzoziemki."

Tylko, że tam obrobione to było z wysokim artyzmem, tutaj zaś brak artyzmu, wszystko obniżone o kilkanaście tonów i osłonięte zbyt przezroczystą gazą, z poza której wygląda cynizm i zuchwalstwo Dumasa.

Akt pierwszy, jako ekspozycja, dość nudny i powtarzający podwakroć jedno i to samo; w drugim sławnie ohydna scena z komisarzem policji, trzeci schodzi do rzędu pospolitego melodramatu.

Dodajmy do tego: złe tłumaczenie i artystów, którzy widocznie nie umieli sobie radzić w tym nieznanym i niezrozumiałym dla nich świecie, a zrozumiemy, że „Księżniczka Bagdadu" długo na ulicy Chmielnej nie popasie.

* We wtorek ujrzeć mamy „*Divorçons*" Sardou.

Rzecz ta przedstawioną będzie w Alhambrze przez towarzystwo Puchniewskiego.

* Dziś w Dolinie Szwajcarskiej, na koncercie sym-

---

a nawet cały świat—ostrzegł przed pułapką noszącą tytuł: „Byt niezależny, z zajęciem pobocznem i t. d."

Mnie ścisnęło się serce. Miły Boże! jaka u nas musi być bieda, jeżeli dla chwilowego odstraszenia jej—jeden sprzedaje, a drugi kupuje sekret „niezależnego bytu i t. d."

Wnet jednak pocieszyłem się myślą, że nie mniejsza bieda musi być i w Petersburgu, gdzie—jak głoszą wieści — pewna francuzka z półświata puszcza się na loterję, zapewniając wygrywającego, iż: „będzie mógł robić z nią wszystko... co się nie sprzeciwi prawu."

Jeżeli taki jest warunek, to nawiasowo mówiąc, zrobi z nią nie wiele.

Ale o to mniejsza. W Petersburgu ludzie z biedy puszczają się na loterję, a u nas obiecują gruszki na wierzbie w formie: „niezależnego bytu z pobocznem zajęciem." Przez chwilę pytałem się: co znaczy owo „poboczne zajęcie?" Czy polega ono na przemycaniu towarów, czy na fałszowaniu banknotów, czy może na pełnieniu urzędu „lektora" przy—jakiej pełnoletniej damie, której już nikt nie chciałby wygrać na loterji?...

Niebawem jednak zawstydziłem się mojej płochości. Istotnie, co mi tam do lektorów, sekretarzy, kuzynów i innych biedaków, okupujących za pomocą „pobocznego zajęcia" — „niezależny byt" z pensją 60 do 100 rs...?!

W sprawie tej nasuwa się nierównie ciekawszy punkt.

Dlaczego wołyniak, na prosty anons, posłał nieznajomej osobie rs. 5 za „sekret niezależnego bytu?"

Oto dla tego, że u nas jest wielu ludzi, którzy szukają pracy i — nie mogą jej znaleźć. Taki zaś człowiek gotów zaryzykować, 5 a nawet 10 rubli, za najmniejszy błysk nadziei, że pracę znajdzie.

Więc u nas istotnie niema „pracy?"

A niema, bo nietylko jest zajętą każda posada, ale jeszcze na każdą posadę czeka kilkunastu kandydatów.

Więc tym sposobem u nas są już zaspokojone wszystkie potrzeby społeczne?

Bynajmniej. Jest mnóstwo niezaspokojonych potrzeb, wprost dla tego, że—brakuje ludzi.

Tak, brakuje ludzi i między kandydatami do posad i między tymi, którzy starają się o tytuł kandydata do posady, i między tym legjonem, który na wszelkie tony żąda „pracy", innemi słowy: utrzymania.

Dziwne to zjawisko, w którem z jednej strony leży stos nietkniętych zajęć, a z drugiej—tłum ludzi szukających zajęcia, pochodzi ztąd, że:

„u nas rzadko kto umie wymyślić sobie zajęcie samodzielne".

Każdy czeka, ażeby mu dano do ręki pracę, a nikt jej nie umie stworzyć. Każdy czepia się jakiegoś biura, naczelnika, prezesa, ale nikt nie umie wejść na pole leżące odłogiem i tam założyć własne biuro, a siebie zrobić prezesem.

Objaśniając to, ludzie mówią, że: „brak nam sprytu". Ja zaś myślę, że brak nam czego innego. I tak.

Każdy kto „szuka pracy" myśli tylko o sobie. Chce mieć taki a taki dochód, takie a takie stosunki, takie a takie wygody.

Tymczasem cóż się dzieje w społeczeństwie? Oto w społeczeństwie płacą prawie wyłącznie za *użyteczność*. Więc ten, kto chce być płatnym, mieć niezależny byt, musi być użytecznym, musi zaspokajać jakąś społeczną potrzebę.

Któż z was, o „panowie szukający pracy", myślał kiedy, ażeby przedewszystkiem stać się użytecznym? Kto z was badał najsilniejsze potrzeby społeczne? Kogo z was uczono: w jaki sposób zaspokoić owe potrzeby?...

W społeczeństwie człowiek ma o tyle rację bytu, o ile jest przydatny dla innych. Tymczasem ideał wszystkich jest ten, ażeby cały świat służył nam, my nikomu.

Jest to najstraszliwszy egoizm, który ogromną masę jednostek skazuje na zagładę.

A zatem, wy którzy szukacie pracy! oto bezpłatna recepta na znalezienie jej: „Nie myślcie o tem, mówi Chrystus, co będziecie jedli albo pili, ale — szukajcie królestwa bożego", czyli: starajcie się być użyteczni innym.

Upewniam zaś, że każdy, kto będzie szukał nie pensji, ale użyteczności, pozyska ów byt niezależny, do którego dziś napróżno wzdycha.

Pierwszego zaś, który na tej drodze znajdzie czego szukał, upraszam ażeby w nagrodę doniósł mi o tem listownie.

Bolesław Prus.

foniczpym, wystąpi p. Michałowski, znany fortepianista.

Odegra on z towarzyszeniem orkiestry koncert Saint-Saënsa.

= Wybory.

Przy kolei terespolskiej istnieje jak wiadomo niezależnie od towarzystwa tejże kolei, jako instytucja oddzielna, kasa zjednoczenia dla urzędników i oficjalistów.

Zarząd tej kasy składa się w jednej części z członków stałych wyznaczonych przez ustawę, w drugiej zaś z członków wybieranych co dwa lata przez ogół urzędników i oficjalistów czyli stowarzyszonych.

Otóż w dniu wczorajszym odbyły się właśnie wybory członków tych ostatnich, a rezultat głosowania za pośrednictwem nadesłanych z całej linji kartek wypadł w sposób następujący:

Na członków zarządu wybrani pp. Jeleński Jan urzędn. kontroli (gł. 734), Danielewicz Bolesław naczelnik tejże kontroli (gł. 627), Wiszowaty Apolinary urzędn. telegrafu (gł. 507); Kułakowski Sarmat urzędn. kontroli (gł. 449).

Na zastępców zostali powołani: pp. Stromfeld Alfons urzęd. kontroli (gł. 328) i Mularski Józef urzędn. wydz. handl. (gł. 252).

Liczba głosujących wynosiła przeszło 800.

= Studnie miejskie.

Na Marszałkowskiej przy zbiegu z Chmielną, znana wszystkim studnia zniesioną i zasypaną została, a w miejsce takowej nieopodal budowaną jest inna z murowanem na cement ocembrowaniem.

Na Lesznie, wprost Solnej, podobna studnia już jest wykończoną, brak jej tylko pompokrytu, który jednak wkrótce ustawiony zostanie, poczem studnia oddaną będzie do ogólnego użytku.

Wiadomo powszechnie, że w tej miejscowości, jak również na Marszałkowskiej, woda jest jedną z lepszych w Warszawie.

Świdrowanie studni artezyjskiej na Chłodnej postępuje w dalszym ciągu, chociaż z trudnością i bardzo wolno, jednakowoż jest nadzieja, że wkrótce i tam wytryśnie zdrój ożywczej wody ku wygodzie okolicznych mieszkańców.

= Operacja.

W tych dniach w przytomności sześciu lekarzy odbyła się rzadka operacja *ovariotomia*.

Czynność, uskuteczniona pomyślnie, wykonaną była przez dra Szczygielskiego.

Pacjentka, dotknięta groźną chorobą, przychodzi do siebie.

Przypominamy, że w tym roku jest to już druga u nas operacja tego rodzaju, zakończona równie pomyślnie.

Poprzedniej dokonał dr Orłowski.

= **Echa z prowincji.**

* Z Grójca dochodzi nas pocieszająca wiadomość, iż z inicjatywy ks. Jana Tadeusza Lubomirskiego, oraz pp. Jana Bersohna i Antoniego Domańskiego, obywateli, zostanie tam wkrótce otwartą szkoła rzemieślnicza na wzór tej, jaką mamy w Warszawie przy ulicy Jasnej.

Pozwolenie od władzy na otwarcie szkoły już podobno zostało uzyskane, przełożonym być ma p. Swidziński, nauczyciel tutejszy.

Program początkowo zawiera wykłady ślusarstwa, tokarstwa i stolarstwa, do których później przyłączą się wykłady szewctwa, siodlarstwa, krawiectwa, introligatorstwa itp.

Ofiary na utrzymanie szkoły płyną od okolicznych ziemian, którzy zobowiązali się pomagać nowo otworzonej szkole.

* Donoszą nam z Sochaczewa:

Zeszłej niedzieli odbyło się tam amatorskie przedstawienie złożone z trzech sztuczek:

„Balowe rękawiczki“, „Kiedyż obiad?“ i „Łobzowianie.“

Prócz tego dowiadujemy się, iż obywatel pan G. krząta się około urządzenia koncertu amatorskiego z celem dobroczynnym.

Dochód ma być obróconym na reparację miejscowego kościoła.

* Jutro w pomarańczarni hr. Skarbka, w Grodzisku, odbędzie się znów przedstawienie teatru amatorskiego na rzecz straży ogniowej ochotniczej.

Dane zostaną dwie jednoaktowe komedyjki: „Stryj przyjechał“, hr. Koziebrodzkiego, i „Na wędkę.“

Pozostałą część wieczoru zapełni koncert wokalno-muzyczny, złożony z 9-ciu numerów.

Początek o godzinie 6-tej wieczorem.

= Podczas burzy.

Podczas onegdajszej burzy piorun uderzył w komin domu nr 12 przy ulicy Browarnej.

Komin rozleciał się zupełnie, z mieszkańców nikt szwanku nie poniósł.

Na linji kolei wiedeńskiej, przy stacji Płyćwi, wichura zerwała plant kolejowy.

Pod Skierniewicami woda wyrwała podkłady, wymuliła groble i nasypy.

Słupy telegraficzne również uszkodzone zostały.

Wskutek tego komunikacja została naruszoną i pociągi się opóźniały.

We wsi Mokrej, pow. skierniewickim, w polu rażony został od pioruna włościanin Bartłomiej Kozic.

= Pożary.

Historyczne *Horodło*, jak donosi *Gazeta lubelska*, stało się ofiarą płomieni w nocy z dnia 14 na 15 b. m.

Ogień ukazał się z niewiadomej przyczyny w jednym z domów.

Mieszkańcy domu, dwaj staruszkowie wraz z kilkoletnią wnuczką, pogrążeni byli w głębokim śnie i niewiadomo, czyby się uratować zdołali, gdyby nie pan K., przejeżdżający wówczas przez miasteczko...

Spostrzegłszy pożar, zaalarmował on mieszkańców, a najpierw wyprowadził nieprzewidujących niebezpieczeństwa staruszków.

W kilka minut potem cały dom runął i obrócił się w perzynę...

Ogień przeniósł się na sąsiednie domy i szybko je pochłaniał...

Rozbudzeni mieszkańcy rzucili się do ratunku, połowa rynku jednak stała się pastwą płomieni...

Dodać wypada, że Horodło w ciągu lat kilku niejednokrotnie ponosiło klęskę pożaru.

Przed pięciu czy sześciu laty spaliła się połowa domostw, następnie druga połowa, mniejsze też pożary były tam również dość częste.

Donoszą o pożarze we wsi *Cygowie*, pow. radzymińskim.

Straty są bardzo znaczne.

= Oryginalne samobójstwo.

W miechowskiem we wsi Poręba Górna, 20-letnia dziewczyna włościańska postanowiła się zabić.

W tym celu podpaliła stodołę, w której się zamknęła.

Lecz w rezultacie strasznie poparzona, nie mogąc znieść żaru, wyskoczyła z płonącego budynku i rzuciła się do płynącej nieopodal rzeczułki.

Wydobyto nieszczęśliwą z wody i odniesiono do szpitala.

Tam opowiedziała ona o swym samobójczym zamiarze.

= **Wypadki.**

* Tauba S., przybyła ze Staszowa do Warszawy, wczoraj, w mieszkaniu krewnych swoich M. przy alei Ujazdowskiej, nagle zmarła.

Przyczyna śmierci niewiadoma.

Śledztwo zarządzono.

* Mateusz B. żołnierz, kąpiąc się w Wiśle onegdaj, natrafił na głębię i utonął.

* Wczoraj kąpiąca się w Wiśle od strony Pragi Franciszka K. porwana prądem wody na głębinę poczęła tonąć.

Spostrzegł to Tomasz Józefowicz, przewoźnik, pośpieszył z pomocą i wyratować ją zdołał.

* Na Elektoralnej schwytano na gorącym uczynku kradzieży Szlamę A.

Jak zwykle w podobnych przypadkach zebrał się tłum ciekawych.

A. wyrywał się z rąk trzymających go ludzi i nakoniec znalazł protektora w Chaimie F., który począł bić osoby, trzymające rzezimieszka.

Obudwu przytrzymano i do aresztu odprowadzono.

* Na Wołyńskiej pod nr 13, pies pokąsał Mośka A. i ośmieletnią córeczkę stróża domu.

Pokąsanym udzieloną została natychmiast pomoc lekarska.

Psa uprzątnięto.

* Powożący furą Moszek B., na Twardej, najechał na Augusta S., który upadł na bruk, potłukł się mocno i odniósł ciężkie rany w głowę i lewy bok.

* Wracający z targu włościanin, będąc nietrzeźwym, jechał tak nieostrożnie bryczką, że najechał na jakąś nierówność.

Wskutek tego bryczka się przewróciła, a włościanin ów wypadł z bryczki i potłukł się silnie.

* Kradzieże.

Samuelowi F., z mieszkania w domu nr 7 przy ulicy Orlej, skradziono kosztowności i srebro stołowe.

Na Dzikiej skradziono Róży R. lichtarze srebrne.

* Pożar.

Dziś rano, około godziny 4, w mieszkaniu Szejwy S., na Pawiej pod nr 41, zapaliła się belka od wiszącej lampy.

Ogień mieszkańcy ugasić sami zdołali.

= Najsłodsza śmierć.

— Powiedz mi, jaka śmierć jest najsłodszą?

— Utopienie w syropie.

= Wyrównanie.

— Panie konduktorze—mówi podróżny—chciałbym jechać drugą klasą, a kupiłem bilet do trzeciej, czy nie mógłbyś mi pan go zmienić?

— Niech pan z łaski swojej usiądzie, a ja dokupię panu jeszcze psi bilet, to się wyrówna różnica pomiędzy trzecią a drugą klasą...

= Zaliczki.

Pewien buchalter zakładu przemysłowego miał zwyczaj wybierania naprzód na kilka miesięcy pensji.

W tych dniach użalał się on na panujące upały.

— Czy panu tak gorąco? — robi szef domu uwagę uśmiechając się — a przecież pan już jesteś w listopadzie...

— Składam niniejszem na instytut moralnie zaniedbanych dzieci rs. 1, w celu ochronienia na przyszłość pani *** i jej siostry od plotek najmniejszej podstawy nie mających, a rozsiewanych względem nich przez kilku mieszkańców Radzymina, którzy grzeczności towarzyskiej pojąć i zrozumieć nie mogą, a tłumacząc ją błędnie, ujmę najniesłuszniej tym paniom przynoszą. *Adolf Pecz.*

— Garson Mateusz, z Doliny Szwajcarskiej, tytułem kary za zrobione nadużycie, składa rs. 3 na kasę rzemieślniczą.

≌ Dnia 23 czerwca (5 lipca) na Podolu w Mierzwińcach, jampolskiego powiatu, odbył się obrzęd zaślubin między obywatelem włodzimierskiego powiatu, wołyńskiej gubernji, panem Kazimierzem **Lipińskim,** synem Włodzimierza i Emilji z Bieczkowskich, a panną Klarą **Rokicką,** córką Apolinarego i Teofili z Wołoszynowskich obywatelstwa podolskich.

Nowożeńcom błogosławił dziekan jampolski Jks. Juljan Wituszyński, proboszcz miejscowy. Urok obrzędu podniosła obecność 90-letniego ojca oblubienicy. Godowe grono osób ze staropolską gościnnością podejmowali rodzice oraz braterstwo panny młodej Jan i Marja z Opoczyńskich Rokiccy.

Po weselnej uczcie na wsi i w m. Winnicy w domu matmatki, państwo młodzi w towarzystwie matki i wuja zaślubionej, pana Aleksandra Wołoszynowskiego, wyjechali do Berdyczowa, gdzie wspólnie wysłuchawszy mszy św. przed cudownym obrazem Najśw. Marji Panny i poleciwszy się Jej opiece, udali się na Wołyń do swego majątku Zaturcy.

Szczęść Boże młodej parze! —18325—

Nekrologja.

† Za duszę ś. p. Jakóba **Goldryng,** b. kasjera b. urzędu konsumcyjnego i żony jego Tekli z Niemierowskich, w poniedziałek, dnia 25 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie odprawiać się będą doroczne żałobne egzekwie, na które to nabożeństwo pozostały syn zaprasza wiernych w Chrystusie. —18505

† Dnia 25 lipca, w poniedziałek, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-tej** zrana, za duszę ś. p. księdza Onufrego **Osińskiego,** na które synowiec zmarłego zaprasza przyjaciół i znajomych. —18600—

† W dniu 25 b. m., jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Filipiny z Zarembów **Kędzierskiej,** odbędzie się w kościele św. Anny, o godzinie **10 i pół** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —18579—

† W dniu 25 b. m., o godzinie **8 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra odbędzie się żałobna wotywa za spokój dusz ś. p. Walentego **Gostomskiego,** obywatela ziemskiego z powiatu włocławskiego i syna jego Władysława, na którą zaprasza się krewnych i znajomych. —18591

† W dniu 25 b. m., w poniedziałek, jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. Jana Stanisława **Pawlik,** b. kupca i obywatela, odbędzie się w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-tej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —18625—

† W dniu 26 b. m., jako w dniu imienin ś. p. Anny **Freisler,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostały mąż wraz z córkami zaprasza krewnych i przyjaciół. —18629—

† W dniu 25 b. m., w poniedziałek, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie wotywa z konduktem przy grobie ś. p. Piotra i Anny **Niedzielskich,** a to z legatu przez niegdy Feliejannę Ciesielską uczynionego; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —18675—

† W poniedziałek, dnia 25 lipca, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Anny z Helingów **Kossakowskiej,** odbędzie się msza żałobna w kościele św. Jana przy ulicy Świętojańskiej, o godzinie **10-tej** zrana, na którą brat i siostra zmarłej zapraszają krewnych i znajomych. —18657—

† Dnia 26 b. m., we wtorek, jako w rocznicę imienin ś. p. Anny z Brodnickich **Piegłowskiej,** odprawione będzie za spokój jej duszy nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana. —18669—

† We wtorek, dnia 26 b. m., w rocznicę śmierci ś. p. Bolesława **Prusieckiego,** odprawioną będzie wotywa za spokój jego duszy, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie. —18580—

† Ś. p. Emil **Falkowski,** budowniczy, po długich cierpieniach, opatrzony Najświętszemi Sakramentami, w dniu 21 b. m., życie zakończył. Zbolała wdowa z osierociałemi dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 24 b. m., w niedzielę, o godzinie **7-ej** po południu, z kościoła św. Krzyża, na cmentarz powązkowski, oraz na żałobne nabożeństwo w dniu 25 b. m., w poniedziałek, o godzinie **10-tej** zrana, w tymże kościele, odbyć się mające. —18607—

† S. p. Emilja z Jeszków 1-go ślubu **Słopczańska**, 2-go **Wieczorkowska**, żona radcy tajnego, b. prezesa sądu apelacyjnego, przeżywszy lat 70, po długiej i ciężkiej chorobie zmarła dnia 21 b. m. i r. W ciężkim smutku pogrążony mąż wraz z familją zmarłej zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, dnia 25 b. m., w poniedziałek, o godzinie **10-tej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, z dolnego kościoła, o godzinie **6-tej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające.

† Ś. p. Aleksander **Łypaczewski,** buchalter towarzystwa akcyjnego fabryki Lilpop, Rau i Loewenstejn, w dniu 21 b. m., po krótkiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 58, przeniósł się do wieczności, pozostawiając w nieutulonym żalu żonę z dwiema córkami. Pokój jego cieniom! —18682

† W dniu wczorajszym, o godzinie 11-tej wieczorem, obywatel tutejszy Ludwik **Kramer,** po długiej i ciężkiej słabości zmarł w wieku lat 60. Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Ludwika odbędzie się w poniedziałek, w kościele św. Karola Boromeusza, o godzinie **10-tej** zrana, wyprowadzenie zaś zwłok o godzinie **6-tej** po południu, z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski, na które pozostała żona z dziećmi, zięciami i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —18689—

† Wszystkim, którzy w dniu 21 lipca odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. ukochanej matki naszej Cecylji z Suffczyńskich **Czerwińskiej,** serdeczne składamy podziękowanie, a przedewszystkiem szanownemu duchowieństwu: ks. kanonikowi Hollakowi, ks. Busiakiewiczowi, księdzu Sokolikowi i innym, którzy bezinteresownie wszystkie usługi religijne drogim dla nas szczątkom oddali, jako też i tym wszystkim, którzy w naszem nieszczęściu pociechę i pomoc nam nieśli, a tym sposobem ulżyli ciężaru, co serce po tak strasznej stracie uciska. Oby Bóg oszczędził tym wszystkim tak strasznych ciosów. *Pozostałe córki.*

† Wszystkim szanownym osobom, które raczyły oddać ostatnią przysługę przy odprowadzeniu zwłok nieodżałowanej pamięci syna mego ś. p. Alfreda Feliksa **Czosnowskiego,** na cmentarz powązkowski, pozostała matka wraz z bratem i siostrą zmarłego składa serdeczne Bóg zapłać.

—18681— *Jadwiga Czosnowska.*

— Składamy najgorętsze i najserdeczniejsze podziękowanie życzliwym, znajomym, przyjaciołom i zacnym kolegom b. p. syna naszego Dyonizego za ich szlachetny udział, jaki łaskawie przyjąć raczyli w smutnym obrządku pogrzebowym.

Widok czci oddanej pamięci zmarłego kolegi i dowody życzliwości tak niezwykłej, na jaką sobie u was zacni panowie w swem krótkiem życiu zasłużyć potrafił w Bogu spoczywający nasz syn, do głębi poruszyły boleścią zdruzgotane serca nasze.

Bóg niech to wam wynagrodzi! od nas przyjmijcie podziękę, na jaką tylko ogrom naszej boleści i rozpaczy zdobyć się może. *Aleksander i Karolina Chwat.* —18666—

— *Magistrat miasta Warszawy* zawiadamia, że zastawione w tutejszym lombardzie fanty, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym terminie nie wykupili, lub prolongować zaniedbali, sprzedane będą przez publiczną licytację w lokalu kasy lombardu, w gmachu ratusza.

Licytacja rozpocznie się dnia 2 (14) września r. b., o godzinie 9-tej zrana i trwać będzie do godziny 1-ej po południu tegoż dnia, oraz dni następnych, w tychże samych godzinach do czasu zupełnego rozprzedania fantów.

Licytacja nie będzie się odbywać w dnie świąteczne i uroczystości dworskie.

Zakupione fanty, zaraz po przybiciu kupna, srebrem lub biletami bankowemi płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych lub złotych najdalej do dnia 1 (13) sierpnia roku bieżącego, wszelkich zaś innych do dnia 19 (31) sierpnia roku bieżącego oznaczonym został; przed upływem więc powyższych terminów, do kasy lombardu po wykupienie lub prolongowanie fantów zgłosić się należy.

Po upływie d. 1 (13) sierpnia roku bieżącego fanty złote i srebrne, nietrzymające prób przepisanych, niezawodnie przesłane zostaną tutejszej probierni do stopienia i zamiany na gotowiznę po cenach właściwych, stosownie do art. 3 Najwyższego ukazu z dnia 10 (22) kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernię, po upływie zaś dnia 19 (31) sierpnia r. b. wszystkie inne wyroby na licytacji sprzedane zostaną.

Telegramy własne „*Kurjera Warszawskiego.*"

Petersburg 23-go lipca.

Prawitelstwiennyj Wiestnik zamieszcza nominację jenerała Weliczko na pomocnika naczelnika głównego sztabu jenerała-adjutanta Obruczewa

Wilno 23-go lipca.

W Kownie w dniu wczorajszym wybuchł pożar.

Spalił się dom Towarzystwa wzajemnego kredytu.

Dzięki energicznemu ratunkowi, kasa, weksle i wszystkie dokumenty zostały uratowane.

Kraków 22-go lipca.

Na posiedzeniach sekcyjnych traktuje się bardzo mało przedmiotów kwalifikujących się do sprawozdania w piśmie codziennem.

Prace te, dotyczące kwestyj bardzo szczegółowych, zajmują tylko specjalistów.

Roztrząsnę je ogólnie w jednym z następnych listów.

Czechów przybyło 16, przewodzi im znany Emanuel Tonner.

Zapoznali się oni ze wszystkimi i są dziś jak u siebie.

Prof. zoologji, dr Antoni Fricze, reprezentuje Towarzystwo naukowe czeskie—czytelnia medyków w Pradze przysłała swego starostę, studenta Hübnera.

Z Cesarstwa i Królestwa przybyło dwieście kilkadziesiąt osób.

Z bardziej znanych wymienić jeszcze należy drów: Natansona i Baranowskiego.

Jutro, w sobotę, o godzinie 11-ej, drugie posiedzenie ogólne, którego programu dotąd nie ogłoszono.

O godzinie czwartej rozpoczną się posiedzenia sekcyjne.

O szóstej w sali anatomicznej dr. Ochorowicz będzie miał wykład dla sekcyj złączonych: „o magnetyzmie zwierzęcym."

O ósmej zbiorą się członkowie zjazdu na ucztę dla oddania hołdu jubilatowi drowi Majerowi.

Zapowiada się ona świetnie.

Przed godziną wyszedł nr 2-gi *Dziennika III-go zjazdu przyrodników.*

Zawiera on stenograficzne odpisy mów wygłoszonych na pierwszem posiedzeniu ogólnem.

Tu winienem dodać iż na wczorajszem przedstawieniu teatralnem odczytano piękny, pełen podniosłych myśli wiersz Anczyca.

Kraków 23-go lipca (godzina 12-sta rano).

Dziś na drugiem posiedzeniu odbył się obchód 50 letniego jubileuszu dra Józefa Majera, prezesa akademji umiejętności.

Weigel wręczył jubilatowi dyplom obywatelstwa honorowego m. Krakowa, Hoyer zaś dyplom na członka honorowego Towarzystwa lekarskiego warszawskiego i dzieło Oczki.

Dziewulski, jako przedstawiciel wydawnictwa „Pamiętnika fizjograficznego" dedykowanego Majerowi, oddaje mu wspaniale oprawny egzemplarz tej znakomitej pracy.

Znatowicz wręcza następnie jubilatowi album z fotografjami przyrodników warszawskich, Sulimierski „Słownik geograficzny" — wreszcie Sztummer „Słownik prawniczy".

Inne deputacje składają jubilatowi gorące życzenia.

Majer do głębi poruszony wyraża wdzięczność swoją.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 21-go lipca.—Wskutek wielkich upałów Paryżowi zagraża brak wody. Dyrektor miejskich robót wezwał ludność paryską, aby dla zapobieżenia zupełnemu brakowi wody, z takową obchodziła się jaknajoszczędniej. Alphaud zapowiada, że źródła mogą wyschnąć całkowicie w ciągu kilku dni, jeżeli panujące upały nie ustąpią.

× **Paryż** 21-go lipca. — Obraz Munkaczego „Chrystus przed Piłatem" prawdopodobnie nabyty będzie do kościoła Serca Pana Jezusa na Montmartre.

× **Madryt** 21-go lipca.—Kardynał arcybiskup Toledu ogłosił protest przeciw nieporządkom w Rzymie; domaga on się, aby katolicy całego świata usiłowali zapewnić niepodległość ojca św.

× **Dublin** 21-go lipca. — Na meetingu ligi rolnej zawiadomiono, iż w ciągu tygodnia zebrano 800 funtów szterlingów na cele stowarzyszenia.

× **Malmö** 21-go lipca.—Onegdaj otwarto tu skandynawską wystawę przemysłową i rękodzielniczą, połączoną z piętnastym powszechnym zjazdem szwedzkiego towarzystwa rolniczego.

× **Apolda** (Saksonja) 21-go lipca. — W tutejszej radzie gminnej zasiada na 18 radców 11 demokratów socjalnych.

× **Berno** 21-go lipca.—Morawski sejm otwarty zostanie stanowczo w dniu 15 września, a zamknięty czwartego października.

× **Praga** 21-go lipca. — Kolegjum profesorskie czeskiej techniki postanowiło sześciu studentom za udział w zaburzeniach udzielić napomnienia.

× **Ateny** 21-go lipca.—Niejaki Jerzy Rugeli, z Messyny, którego podejrzewają o szaleństwo, strzelił w niedzielę kilkakrotnie z rewolweru na wydawców pewnych dzienników. Czyn jego nie miał celów politycznych. Przestępcę oddano w ręce sprawiedliwości.

× **Moskwa** 21-go lipca.—*Rus. Wied.* donoszą, iż na drodze żelaznej rjazańskiej na 106 wiorście znaleziono belkę długą na ośm arszynów, a grubą sześć werszków, którą nieznani złoczyńcy położyli wpoprzek szyn, dla sprowadzenia wykolejenia pociągu; na szczęście przeszkodę na czas usunięto.

Przegląd polityczny.

Ile razy ks. Bismark wyjeżdza na kurację do Kissingen, tylekroć pisma półurzędowe berlińskie rozgłaszają jego imieniem, iż książę u wód nie będzie zajmował się polityką i pragnie wyłącznie używać dobrodziejstw letniego wypoczynku. W tym roku te zapewnienia powtórzyły się z większą może jeszcze dobitnością, niż zwykle. Sprowadzono rychlej nawet hr. Hatzfelda z Konstantynopola, aby objął niezwłocznie dawno przeznaczony mu urząd sekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych. I cóż widzimy po dwóch już tygodniach kuracji księcia w Kissingen? Minister wyznań Gossler bawi ciągle u niego i odbywa nieustanne konferencje, na których wedle pogłosek, szerzonych przez prasę berlińską liberalno-narodową, omawiają się nader doniosłe zmiany w ustawodawstwie kościelno-politycznem, zakrawające wprost na zniesienie ustaw majowych. Co więcej wszakże—w tych dniach przybył tam były prezes gabinetu włoskiego i kierownik polityki zagranicznej królestwa apenińskiego, Benedetto Cairoli, tudzież kardynał niemiecki Hergenröther, który już w roku zeszłym prowadził z kanclerzem układy o pojednanie rządu z kurją rzymską. Współcześnie z przybyciem Cairolego do Kissingen, półurzędowy *Diritto* rzymski wypuszcza w świat telegrafowany nam wczoraj artykuł o przymierzu Włoch z Niemcami i Austrją, opartem na wspólności interesów i pokojowych dążeniach wszystkich trzech mocarstw. Hergenröther zaś pojawia się w Kissingen w chwili, gdy ks. Bismark z Gosslerem pracują nad reformą ustawodawstwa kościelnego. Widzimy więc, że kanclerz niemiecki nie próżnuje; z jednej strony stara on się wyciągnąć wszystkie możliwe korzyści dla Niemiec, wypłynąć mogące z oziębienia się stosunków między Włochami a Francją, z powodu sprawy tunetańskiej i trypolitańskiej, tudzież zamieszek marsylskich; z drugiej, zaś w obliczu przygotowujących się w Niemczech wyborów do parlamentu, prowadzi z kardynałem Hergenröthem układy nawiązane w r. z. z kardynałami Masellą i Jacobinim, pragnąc jeszcze przed wyborami pozyskać centrum katolickie, które zdradza w ostatnich czasach niezmierną przezorność, pomimo wszystkich wdzięczeń się syrenich księcia Bismarka, zachowując się wobec niego nader chłodno, a nawet odtrącająco—nie wierząc przedwcześnie słowom, ale czekając na rzeczy. To stanowisko wyczekującej rezerwy, na razie nie ustępujące ani kroku z programu radykalnej reformy ustawodawstwa majowego, musi wywierać wpływ na księcia Bismarka, który czuje, iż musi coś zrobić stanowczego, jeżeli chce utrzymać potrzebną mu koalicję stronnictw konserwatywnych.

Program wyborczy katolików szląskich, o którym pisaliśmy onegdaj, przyjęli obecnie także katolicy pruscy, czyli, co na jedno wychodzi, północno-niemieccy; stanowi to fakt wielkiego znaczenia dla ks. Bismarka, gdyż pomiędzy innemi punktami, program ów zawiera zobowiązanie„ aby stronnictwo centrum w żadnym razie nie zawierało kompromisów przy wyborach z frakcjami „liberalnych" i „niemieckich" konserwatystów, temi właśnie, które bezwzględnie odbierają rozkazy z gabinetu kanclerskiego i propagują myśl zupełnego zjednoczenia się z polityką ks. Bismarka. Więcej może liczyć obecnie ks. Bismark na katolików południowo-niemieckich, którzy podzielili się na frakcję umiarkowaną i radykalną. Tylko ta bowiem ostatnia idzie w sojuszu z katolikami północno-niemieckimi, i to o tyle, o ile ci ostatni nie zdradzają upodobań demokratycznych; katolicy bawarscy bowiem są konserwatystami *pur sang* i nie znoszą kokietowania z socjalizmem. Stronnictwo umiarkowanych katolików bawarskich najbliżej zaś stoi ks. Bismarka, nie dążv nawet do obalenia dzisiejszego gabinetu Lutza i przyjmuje bezwzględnie skazówki Watykanu, różniąc się tem także od katolików północno-niemieckich, iż ci nie aprobują pod wielu względami polityki ugodowej Leona XIII. Rozróżnienia te ważnemi są dla ocenienia sytuacji; wczoraj właśnie bowiem odbyć się miały w Bawarji wybory do sejmu w których, jak wiemy już z rezultatu prawyborów, zwyciężyć musieli niezawodnie katolicy,—niewiadomo tylko która z obu partyj katolickich; pisma, znające dokładnie konfigurację stronnictw bawarskich zapewniają, iż większość otrzyma frakcja umiarkowanych katolików, popierających akcję ugodową ks. Bismarka z Rzymem i nie piętrzących mu w tem dziele daleko sięgającemi żądaniami trudności.

Dnia 19 b. m. francuska izba deputowanych powiększyła, większością 290 głosów przeciw 128, znowu uchwałę dotkliwie raniącą uczucia ludności katolickiej. Przyjęto mianowicie wniosek Raspaila, aby znieść kapitułę kościoła św. Genowefy, zdjąć krzyż zeń i przywrócić mu pierwotny charakter Panteonu francuskiego, w którym wedle uchwały zgromadzenia z r. 1789, chowane być mają zwłoki znakomitych mężów Francji. Biskup Freppel naprożno głosem Kassandry wzywał ateistyczną większość,

aby zaniechała targnięcia się na przybytek „świętej opiekunki“ Paryża i nie pozbawiała jej świątyni w stolicy kraju.

Rzeczpospolita Kolumbji w Ameryce południowej projektuje kongres międzynarodowy celem uchwalenia zasad, wedle których sądy polubowne rozstrzygałyby w przyszłości spory, powstałe pomiędzy państwami, z usunięciem interwencji siły zbrojnej, tak sprzecznej z duchem cywilizacji nowożytnej. Inne rządy południowo-amerykańskie przyjęły przychylnie wniosek Kolumbji.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Londyn 22-go. — Wedle informacji *Daily News* z Lahory, Ejub-chan odparł przednie straże emira do Ghirisk.

Konstantynopol 22-go. — Słychać, że Mumir-bej zastąpi Teofika paszę, jako ministra finansów. Kwestja kordonu celnego pod Artą jeszcze niezałatwiona.

Paryż 22 go. — Cialdini wyjechał do wód Crian. Baron Marochetti otrzymał kierownictwo ambasady włoskiej i równocześnie mianowany został komandorem legji honorowej. Dzienniki upatrują w tem odznaczeniu objaw zbliżenia się między Francją a Włochami.

Londyn 22-go. — Harcourt odpowiedział w izbie gmin Borlasowi, na jego zapytanie co do kongresu rewolucjonistów w Londynie, że w sprawozdaniu, jakie otrzymał o tym kongresie, nie znalazł nic takiego, coby mogło upoważnić rząd do interwencji lub usprawiedliwić wystąpienie przeciw tym obradom. Dilke odpowiedział Covenowi, że nie było wcale proponowanem zbiorowe oświadczenie mocarstw pochwalające postępowanie księcia bulgarskiego.

Londyn 22-go. — Liczne zebrania robotnicze nadesłały rządowi petycję, domagające się energicznej interwencji na korzyść Midhata paszy.

Paryż 22-go. — Do *Temps* telegrafują z Algieru d. 21 b. m.: W Saidzie przywrócono zupełny spokój. Ostatnia wyprawa Bu-Amemy nie powiodła się. Powrócił on do swego dawniejszego obozu. W szeregach jego panuje zniechęcenie.

— ***Pralnia szwajcarska***, przy ulicy Elektoralnej nr 17, wprost szpitala św. Ducha egzystująca, została przeniesioną na 1-sze piętro w tym samym domu.

Poleca się i nadal łaskawym względom szan. publiczności. —18261—

— **Instytut leczniczy Dra Kadlera** przyjmuje chorych z chorobami **sekretnemi** (wener.) i **skórnemi**, tak na stałe pomieszczenie, jako i przychodnich, od 10 do 11-ej i od 4 do 6 ej. Krakowskie-Przedmieście 38. ***Porada dla niezamożnych, na warunkach jak w lecznicach.*** —3456—

— ***Dr. THIEME*** powrócił do Warszawy. —18488—

— ***P. Hofert.*** właścicielka magazynu parasoli, przy ulicy Senatorskiej nr 2, wyjechała za granicę. —18672—

— ***Magazyn towarów bławatnych*** pod firmą ***N. Beder.*** egzystujący od lat 8 przy Żabiej i Bankowego placu, przeniesiony został od 10 lipca r. b. na ***róg Granicznej i Żelaznej Bramy nr 7.*** vis-à-vis magazynu p. Nipanicza.

Nr 7. N. Beder. Nr 7. (18660)

— ***Dr Marynowski. Zielony plac nr 12, obok hotelu Victoria.*** leczy choroby wewnętrzne starszych i dzieci (specjalnie ***organów jamy brzusznej***); przyjmuje od 8—9½ rano i od 4 do 6 po południu. Biednych bezpłatnie.—18569

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Nieznanej osobie w Dreznie* (sądząc po charakterze pisma należącej do płci pięknej), która raczyła otrzymany przypadkiem list adresowany do Władysława R. w Lipsku wysłać pod właściwym adresem, składamy niniejszem najuprzejmiejsze podziękowanie.

—18685— *Władysław R. i Ludwik M.*

Wysokość wody na Wiśle pod Warsz. stóp 2 c. 9.

Teatr Letni.

Dziś: „Faust“, opera.
Jutro: „Hrabina“.

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Niedzielę, dnia 24 Lipca 1881 r.

KONCERT ORKIESTRY

pod dyrekcją 18684K

Zygmunta Noskowskiego.

Między innemi wykonane będą:

„Lustspiel“, Uwertura, (1-szy raz), Keler-Bela.
„Tęsknota“, melodja na waltornię, (1-szy raz) wyk. p. Weisleder. Methsessel.
„Im Centrum“ walc (nowy) Strauss.
„Słowiczek“ polka koncertowa na flet, (1-szy raz), wyk p. F. Quaas), Mollenhauer.
500,000 djabłów, polonez (1-szy raz), Graben Hoffmann.
Hop! na konia! Galop! (1-szy raz), Keler-Bela.

Początek o godz. 6-tej po południu.

Codziennie Koncerty z odmiennym programem.

W Środy i Soboty Koncerty Symfoniczne.

Cena wejścia na koncert zwyczajny, kop. 30.
„ „ „ symfoniczny, „ 35.
Dzieci płacą . . . . „ 20.

Wystawa Obrazów

artystów polskich w sali Resursy Obywatelskiej na Krakowskiem-Przedmieściu, na dochód Towarzystwa Muzycznego. — Codziennie otwarta od godz. 10-tej do 6-tej. K13616

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

MIODOWA Nr 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. K5216

Mamki

wiejskie, z młodym i obfitym pokarmem bez długu.—Wiadomość u Wiesiołowskiej, ulica Grzybowska Nr 22. 18497K

Sędzia Komisarz

massy upadłości

Władysława Rozmanita

W WARSZAWIE,

na zasadzie art. 476 K. H., wzywa niniejszem wszystkich wierzycieli upadłego Władysława Rozmanita, ażeby w d. 15 (27) Lipca 1881 r. o godzinie 2-giej po południu stawili się w gmachu Sądu Handlowego w Warszawie, przy ul. Długiej pod Nr 7, dla przedstawienia potrójnej listy kandydatów na syndyków tymczasowych rzeczonej massy.

Warszawa dnia 10 (22) Lipca 1881 r.

18659K **H. Reichman.**

Od J. Borowskiego

właściciela **CUKIERNI**, róg Senatorskiej i Podwala.

Rozpocząwszy restaurację lokalu, tak wewnątrz, jak zewnątrz, mającą ostatecznie uzupełnić całość, zapewniającą mym gościom pod każdym względem wygodę i przyjemność mam zaszczyt uprzedzić Sz. Publiczność, iż wejście do cukierni, nie od rogu placu Zamkowego i Senatorskiej, lecz cokolwiek dalej, od ulicy ***Podwale***, miejsce mieć będzie. Przyszły lokal, znacznie rozszerzony, posiadać będzie na piętrze ***pięć bilardów***, a rozległy balkon da możność, oprócz głównego celu bytności w cukierni, napawać się perspektywą uroczego widoku Powiśla.

Mam nadzieję, że chwila restauracji lokalu, wypływająca z przytoczonych na początku pobudek, nie zmieni zwykłego trybu zwiedzania mego Zakładu przez Szanownych Gości.

17383K **J. Borowski.**

Nr 6. Miodowa Nr 6,

prawie naprzeciwko kościoła Przemienia-Pańskiego (po-kapucyńskiego), wejście obok wystawy (przeniesiony)

Magazyn Ubiorów Męzkich KAROLA SZLIS

odznacza się pięknym, każdą figurę zdobiącym krojem i cenami przystępnemi. Mając obecnie pracownię przy Magazynie, z większą dokładnością wszelkie żądania zadowolnić mogę. 18514K

Z dniem dzisiejszym przeniesionym został,

Skład Farb, Przetworów Chemicznych i Towarów Kolonjalnych,

pod firmą

J. Kraszewski & F. Jentys,

przy ulicy Granicznej Nr 9, dom p. Wache.

Tenże skład poleca Oliwę Nicejską kuracyjną w oryginalnych flakonach, Towary Kolonjalne, w wyborowych gatunkach, oraz przetwory chemiczne, Farby Malarskie, Krochmale zagraniczne, Ultramaryny Chemiczne i inne w zakres tegoż Składu wchodzące po cenach nader umiarkowanych. 18662K

PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat.

LICZNIE UCZĘSZCZANE

Obiady prywatne

Złota Nr 13,

Wydawanie takowych przeniesionem zostało na Nowy-Świat Nr 72, mieszkania 9, naprost Świętokrzyzkiej, oficyna poprzeczna, 1-sze piętro, od godziny 1-szej do 3½, 18687K

C E D U Ł A

GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Produktowo-Towarowej

Dnia 7 (19) Lipca 1881 roku.

	Od rs. k.	do za p.
Zboże		
Pszenica wyborowa . . .	1.70	1.76
„ wysoko-pstra i szklis.	1.58	1.68
„ pstra	1.42	1.55
„ smolna i ordynaryjna	1.35	1.40
Żyto krajowe	1.38	1.40
„ ruskie	1.28	1.36
Jęczmień	1.03	1.12
Owies	—.98	1.14
Groch warzelny	1.15	1.28
„ na paszę	—.98	1.05
Gryka	1.08	1.28
Rzepak zimowy	—.—	—.—
Koniczyna biała	7.50	—.—
„ czerwona	5.—	6.—
Mąka pszenna	2.—	2.85
„ żytnia pytlowana . .	—.—	—.—
Cukier Rafinada . . .	6.75	6.85
„ cienkokrystal.	6.65	6.75
„ Kostki	6.70	6.75
„ Mączka krystaliczna	6.50	6.60
„ mielona . .	6.87½	6.90
Wełna krajowa wys. cienk.	30.—	35.10
„ cienka . .	27.30	31.36
„ śred. cienk.	24.—	27.30
„ ordynaryj.	17.75	20.50
ruska mojka . . .		
„ peregon . .		
„ niemyta . .	47.—	53.—
Len moczony K. za pud .	36.—	48.—
„ roszony	34.—	—.—
Konopie czyste Nr 1 .	36.—	—.—
„ średnie Nr 2 .	32.—	34.—
„ pośleduie Nr 3 .	30.—	33.—
Okowita 78° z akc. i bez becz. loc. Warsz. na wiadro . . .	8.11	—.—
„ 78° z becz. kontrakt na exp. .	—.—	—.—
Tłuszcze: Łój rus. do św.	6.15	—.—
„ „ do myd.	6.—	—.—
Łój warszaws. topiełny	5.90	—.—
„ amerykań. barani	5.90	—.—
„ „ wołowy	6.—	—.—
Na dost. łój świeczny	6.—	—.—
„ mydlany	5.90	—.—
Olej rzepakow. surowy	5.60	—.—
„ „ rafinow.	6.—	—.—
„ lniany	5.75	—.—
„ konopny	5.75	—.—
Terpentyna	2.80	—.—
Nafta amerykańska . . .	2.90	—.—
„ ruska	2.—	—.—
Towary Kolonjalne:		
Kawa Ceylon gruboz.	20.75	—.—
„ Ceylon drobnoz.	15.40	17.60
„ Ceylon perłowa	21.20	22.50
„ Rio	10.50	14.—
Ryż Patna	3.40	4.30
„ Rangoon	3.—	3.20
Pieprz Singapore . .	11.35	11.50
Oliwa Galipoli do masz.	9.80	10.75
„ Gallipoli do pal.	10.25	10.75
„ Malaga	9.65	9.80
Chemicalia:		
Soda kalcyn. 50/52°	1.50	1.55
„ kalcynow. 36° .	1.30	1.35
„ kaustycz. 70/72%	2.60	—.—
„ krystaliczna . .	1.05	—.—
Ałun krystaliczny . .	1.65	1.70
„ koncentr dla pap.	1.05	1.10
Sól glaub. kalc. dla hut szkl.	1.—	1.10
Potaż krajowy	2.77½	—.—
„ zagraniczny	2.85	3.50
Koperwas miedziany . . .	4.72½	4.80
Sól kuchen. z Inowrocł. pud.	.67½	—.—
Sól mielona z Inowrocława	—.51½	—.—
Sól w kawałkach do . . .	—.50½	—.—
Sól kamien. Statsfucka pud.	—.54½	—.—
Sól Liwerpolska	—.63	—.—

Magazyn Strojów Damskich

H. Muklanowicz

z d. 8 Lipca przeniesiony został z ulicy Miodowej na Nowy Świat pod Nr 68 na pierwsze piętro. Magazyn posiada znaczny **wybór kapeluszy damskich** i **kwiatów paryzkich** oraz **własnego wyrobu**. Przyjmuje się również **suknie do roboty** tak z własnego jak z powierzonego materjału, które według ostatniej mody na czas wykończone będą. K18167

Jan Danilewicz,

udziela lekcji Buchalterji, w kierunku kupieckim, fabrycznym i agronomicznym. Zgłaszających się przyjmuje między 8—9 rano, i od 3—4 po południu. —Niecała Nr 10, mieszkania 7. 17070K

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-teresp. z d. 22 lipca 1881 r.

Pszenica	wyborowa	160 — 165
	średnia	140 — 152
	ordynaryjna	135 — —
Żyto	wyborowe	122 — 124
	średnie	114 — 119
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień	wyborowy	98 — 107
	średni	— — —
	ordynaryjny	— — —
Owies	wyborowy	108 — 112
	średni	94 — 103
	ordynaryjny	— — —
Groch		— — —
Gryka		108 — 128
Kasza jaglana	wyborowa	160 — 185
	średnia	— — —
	ordynaryjna	— — —

Kurs giełdy warszawskiej.

dnia 23 lipca 1881 r.

Weksle.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	47.10	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.60	—.—
Paryż 100 fr. „ „	38.35	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	82.40	—.—
Papiery publiczne.		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	100.—	—.—
„ „ „ „ m.	99.80	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	94.40	—.—
„ „ „ „ II	93.40	—.—
„ „ „ „ III	92.35	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	87.—	—.—
„ „ „ m.	86.90	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	92.60	—.—
II „ „ rs. 100	92.60	—.—
III „ „ rs. 100	92.60	—.—
Akcje i obligacje.		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódzk.	—.—	—.—
Akc. Banku Hadl. w War.	—.—	295.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	308.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	160.	156.
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	850.
Akc. t. fabr. cukru Józefów	—.—	345.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	750.
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	1650	—.—
Akc. tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. pt. zakł. rzędz. Zaw.	—.—	—.—

Od Listów Zastawnych 4% k. $34\frac{2}{5}$.
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. $43\frac{1}{10}$.
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. $155\frac{2}{5}$.
Od Listów Zast. m. Łodzi k. $113\frac{9}{10}$.
Od Listów Likwidacyjnych k. $57\frac{4}{5}$.

Koleje żelazne

Koleje żelazne	Odchod.	Przych.
	godziny i minuty	
Warsz.-wiedeńska:		
Pospieszny 3 klasy........	6 — r.	9 50 w.
Osobowy 3 klasy.........	11 10 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy........	7 — p.	10 10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.		
Kurjerski 2 klasy.........	9 40 w.	6 10 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8 25 r.	8 10 w.
Warsz.-bydgoska:		
Osobowy 3 klasy.........	7 — r.	10 35 w.
Kurjerski 2 klasy.........	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy.........	4 45 w.	9 15 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8 25 r.	8 10 w.
Warsz.-terespolska:		
Pocztowy 3 klasy.........	11 20 r.	7 11 w
Kurjerski 2 klasy.........	3 50 p.	1 37 p.
Osobowo-towarowy.......	7 12 w.	7 34r.
Warsz.-petersburska:		
Osobowy 2 klasy.........	9 30 r.	7 33 w.
Osobowy 3 klasy.........	6 43 w.	3 53 r.
Pocztowy 3 klasy.........	11 20 w.	10 20 r.
Nadwiśl. do **Mławy:**		
Pasażerski	10 — r.	8 24 w.
Pocztowy	6 17 w.	10 31 r.
Nadwiśl. do **Kowla:**		
Pocztowy	2 10 p.	2 37 p.
Pasażerski	10 — w.	9 10 r.
Osobowo-miejscowy	7 52 r.	10 27 w.
Obwodowa:		
Z dworca wiedeńskiego ...	1 10 p.	11 26 r.

Statki parowe odchodzą:

Z Warszawy do Płocka o godz. 9 zrana codziennie (oprócz niedzieli).

Z Płocka do Warszawy o godz. 6 zrana codziennie (oprócz poniedziałku).

Z Nowo-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5 min. 30 zrana.

Z Sandomierza do Nowo-Aleksandrji (Puław) w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 6 zrana.

Restauracja Karola Soroki

Została otwartą z d. 20 Lipca r. b.

Utrzymywaną dotąd Restauracje wraz z handlem win przy ulicy Elektoralnej, przeniosłem na **ulicę Senatorską do domu pp. Fajsta obok Kościoła Św. Antoniego**; gdzie w obszernym, z konfortem urządzonym lokalu wraz z ogrodem, starałem się zaprowadzić wszelkie udogodnienia; oprócz gościnnych salonów, są i oddzielne gabinety na towarzyskie lub familijne zebrania. Zakład mój zaopatrzyłem w wyborowe gatunki win, porter, likiery i t. p. oraz piwo z browaru, renomowanego **Wład. Kijok i Comp.** w Warszawie; wszelkie jedzenia przygotowane przez zdolnego kucharza, tak z karty na porcje, jak i obiady po 35 i po 60 kop., tudzież na abonamet, oraz śniadania po kop 50, usługa męzka staranna i szybka. Z czem polecam się względom **Szanownej Publiczności**, mając nadzieję że jak dotąd, tak i nadal licznem zwiedzaniem zaszczycać mój Zakład raczy.

к18156 Z uszanowaniem

Karol Soroka.

Magazyn Mód

jest od 15 sierpnia, pod wygodnemi warunkami do sprzedania. Oferty pod lit. M. G. 39, w Redakcji Kur. Warsz. 18313к

Wspólniczka

znająca dokładnie elegancką krawieczyznę z kaucją 400 rs. pożądaną jest do magazynu mód z dobrą klentelą w większem mieście.— Oferty pod lit. A. K. 93 w Redakcji Kurjera Warszawskiego. 18312к

Ognie Bengalskie i Fejerwerki

tak salonowe, jako też ogrodowe, są do nabycia

w Składzie Broni JULJANA STAPF

Nowy-Swiat Nr 41. 184 5

Rs. 2,000

Potrzeba na spłacenie takiejże summy lokowanej na 1-m numerze hipoteki domu murowanego. — Wiadomość w **Magazynie Ubiorów Męzkich Romualda Krasuskiego w Hotelu Brühlowskim, ulica Hraciego Kotzebue.** 18462к

Pensja Żeńska 5-cio klassowa

Fryderyki z Liebrechtów Thalgrün, egzystująca dotychczas przy ulicy Dzikiej Nr 6, przeniesioną została z d. 8 Lipca r. b. na róg tejże ulicy i Nowolipek, dom p. Brauna, wejście od ulicy Dzikiej Nr. 1, 2 piętro.

Kurs nauk rozpocznie się d. 20 Sierpnia (1 Września) r. b. Zapis uczennic, pensjonarek i półpensjonarek odbywa się codziennie w godzinach od 10 do 12 w południe i od 4 do 6 po południu. к17336

ACETERYN

wyniszczający 16635к

Odciski i Brodawki

bezpowrotnie, w krótkim czasie, wynalazku Witolda Czajkowskiego, Prowizora Farmacji z Moskwy, w cenie po kop. 60 i po Rs. 1.—Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Magazynie **Winiarskiego,** Nowy-Swiat Nr 62,— oraz w składach Materjałów Aptecznych i w celniejszych Aptekach.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Rodziców i Opiekunów,

iż zapis uczennic na rok szkolny 1881/2 w Zakładzie naukowym żeńskim, przeze mnie przy ulicy Elektoralnej Nr 43 utrzymywanym, rozpocznie się dnia 22 Sierpnia, kurs zaś nauk z dniem 1-ym Września r. b. 18317к

Matylda Karwowska.

INSTYTUT Wód Mineralnych Lekarskich

obok Apteki Magistra Farmacji L. Ziemińskiego, ulica Marszałkowska, wprost Zielonego Placu, к17180

zawiadamia, że przez cały sezon kuracyjny wydawane są wody lekarskie zimne i gorące przy ścisłem stosowaniu się do temperatury właściwych źródeł, od godziny 6-tej zrana do godziny 10-tej przed południem, każdodziennie.

Abonament tygodniowy wód zimnych wynosi rs 1 kop. 50, gorących rs. 2.

Za mleko, serwatkę i sól karlsbadzką dodawane do wód, dla pijących w Instytucie nic się nie dolicza.

Nadto Instytut stale jest zaopatrzony we wszystkie gatunki wód lekarskich, które utrzymuje w butelkach i syfonach, oraz wody skoncentrowane, w których części składowe mimo dodania ¼ części szkl. mleka gorącego, serwatki, lub wody gorącej, są w stosunku takim, jaki zawierają właściwe źródła.

Oprócz wód Instytut przygotowuje na żądanie wszelkie kąpiele mineralne, jak np. Tocplitz, Schaugenbandt i t. p., oraz przyjmuje obstalunki na wody i takowe wysyła do kolei i do domów, bez doliczenia kosztów wysyłki do tychże.

Adres dla listów jak wyżej, dla telegramów zaś: **L. Zieminski** Aptekarz, Warszawa.

Wielka dogodność dla pp. potrzebujących!

Zakład Stolarski

Specjalny, Galanteryjno-Meblowy **K. Radziszewskiego,** Chmielna Nr 33, naprzeciw Zielnej w prawej oficynie pierwsza sień. Przyjmuje wszelkie roboty Meblowe, (Metalem i Brązem nakładane) oraz uskutecznia, odnawia i reperuje meble po cenach bardzo przystępnych. к17432

Kwestja gazowa rozwiązana.

Mamy honor zawiadomić Sz. naszych klientów, oraz osoby interesowane, że Aparat wyrabiający Gaz ustawiony został i funkcjonuje w naszem biurze Nr 38 Krak.-Przedm. wprost cukierni Loursa i zapraszamy każdego interesującego się tem do naocznego sprawdzenia na miejscu. Dodajemy, że to pierwszy Aparat, który sprowadzony został do Królestwa, daje jaśniejsze światło. niż Gaz Węglany, a co najważniejsza, że jest od tegoż znacznie tańszy. Wielkość: 8 do 500 płomieni i wyżej. Cena aparatu rs. 250 i wyżej. **Każdy odtąd swoją własną Gazownię.** Gaz w każdym domu, w mieście, na wsi, w każdej fabryce! Wszelkie objaśnienia udziela. 18282к

Dom Rolniczo - Handlowy M. CHMIELEWSKIEGO i S-ki.

Młody Człowiek,

żonaty, urzędnik spadły z etatu, z dobrą rekomendacją poszukuje posady kassiera lub kontrolera w Fabryce cukru na prowincji, lub też w innych Fabrykach, w razie potrzeby może złożyć kaucji 1500 rs.—Oferty uprasza składać w Redakcji kurjera Warszawskiego pod adresem R. M. 18185к

Skład wód Mineralnych naturalnych

przy aptece pod firmą

D. T. HEINRICH

istniejący,

zaopatrzony został w **Sól Vichy do kąpieli,** używaną przez osoby niemogące udać się dla odbycia kuracji do Vichy, a także w **Pastylki** przygotowane z Wód Vichy, znane ze swego skutecznego działania, ułatwiającego trawienie i pochłaniającego kwasy żołądkowe. к10445

Prowadząc Fabrykę

Wyrobów Złotych,

od lat 15-tu przy ulicy **Źródłowej** Nr 1, utrzymując się zasady—rzetelność i sumienność — zjednałem sobie liczną klijentelę dla dogodności której, otwieram z dniem 16 Lipca b. r., **Magazyn Wyrobów Złotych pod firmą A. GREGER & Comp.** przy ulicy Miodowej Nr 3, dom p. Grabowskiego.

18092к Z szacunkiem

A. Greger & Comp.

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Świata

TROAKARY

puszczadła, igły do zawłok, serengi, jak również wszelkiego **rodzaju narzędzia weterynaryjne,** poleca

Zakład Fizyczno-Mechaniczny

JAKÓBA PIK,

Optyka i Mechanika m. Warszawy,

Miodowa Nr 497A. 15514к

PRZEŁOŻONA 18642к

6-cio klasowej pensji żeńskiej

W CZĘSTOCHOWIE,

Emilja z Czaczkowskich

SZENKE,

ma honor zawiadomić Szanownych mieszkańców Częstochowy i jej okolicy, iż rok szkolny rozpoczyna się z **dniem 1-ym Września**. Zapis uczennic i pensjonarek odbywa się codziennie w godzinach od 11-tej do 1-szej w południe i od 4-tej do 6-tej po południu.

Żądaną jest!

Pożyczka rs. 1,000

na dobry procent z zupełnie pewną gwarancją.—Oferty uprasza się składać w Redakcji pod lit. F. H. X. 18614к

Administracja Dóbr Horodno

własność Hrabiego Augusta Potockiego stanowiących, podaje do publicznej wiadomości, iż w tychże dobrach, w powiecie Lidzkim, Gubernij Wileńskiej położonych, odbędzie się w d. 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b. licytacja koni czystej krwi ze stada Horodeńskiego; mianowicie sprzedawane będą, ogiery klacze, i stadnina od roku do lat 4-ch mająca. 18592к

Pracownia Sukien i Okryć Damskich

Julji Golfarth,

przeniesioną została z ulicy Jasnej na Wielką Nr 16. Poleca się nadal względom łaskawych Pań. 18628к

Urząd Starszych Zgromadzenia Kotlarzy,

zawiadamia panów majstrów, iż sesja półroczna, odbędzie się dnia 18 (30) lipca r. b., t. j. w Sobotę o godzinie 6 po południu, w mieszkaniu podpisanego przy ulicy Leszno Nr 59, nadmieniając, iż uczniowie, którzy nie są zapisani najmniej przed pół rokiem, na czeladników wypisanymi nie będą.

к18608 **Wilhelm Hartmann.**

Potrzebną jest

н18643

na prowincję, do pensji 6-cio-klasowej **guwernatka Polka i Niemka z patentem.**—Bliższa wiadomość Mazowiecka Nr 1, mieszkania 9, od godziny 11 do 5 wieczorem

Pozostawiono SZAL,

kaszemirowy, w kratę, kolorowy, w dniu 18 Lipca r. b. (Poniedziałek), w Belle - vue, w 2-m rzędzie krzeseł. —Uprasza się znalazcę, o oddanie tegoż szalu do szwajcara domu Nr 54, Krakowskie - Przedmieście, (róg Bednarskiej), **za nagrodą.** 18630к

Summa rs. 25,000 lub 30,000

18602к

żądaną jest zaraz na 1-szy numer hypoteki w Warszawie, tamże **do sprzedania Majątek Ziemski** w pszennej ziemi, ze **starym lasem,** oraz do **ulokowania** suma około **7,000 rs.** — Wiadomość i warunki Marszałkowska Nr 75 nowy, pierwsze piętro schody frontowe Nr 3, mieszkania, z przedpokoju na lewo, od 10 do 12 i od 6 do 7.

Szlachetnie myślącą Publiczność

o zajęcie jakiegobądź rodzaju, choćby tylko za jedzenie i przytułek domowy, prosi oficjalista prywatny, znający teorycznie i praktycznie języki polski, ruski i niemiecki, oraz i rachunki. — Łaskawe oferty prosi składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. B. Ż. 60. к—18640

RESTAURACJA A. Górskiej,

otworzoną została **w d. 23 b. m.** to jest w **Sobotę** przy ulicy **Miodowej Nr 2,** na 1-szem piętrze w **b. pałacu Dyzmańskich,** gdzie cenami umiarkowanemi, kuchnią wyborową, winami z pierwszorzędnych handli w Warszawie, zakład starać się będzie pod każdym względem zadowolnić swoich gości.

Obstalunki na kolacje weselne, na wszelkie zebrania tak na miejscu jak i do domów, zakład z całą sumiennością wykonać się podejmuję. 18495к

Ważna Wiadomość!

Dystylarnia i Gorzelnia

w IGNACOWIE, 18229к

od 1 (13) Lipca r. b. prowadzone będą pod firmą **Adama Oxner.** Staraniem mojem będzie dobremi wyrobami po cenach umiarkowanych aby zadowolnić Kundmanów. — **Obstalunki** przyjmują się w miejscu: stacja Dr. Żel. Terespol. Nowo-Mińsk w Ignacowie.

Szafy sklepowe i Bufet

kompletnie nowe, zaraz do sprzedania za cenę przystępną.—Wiadomość ulica Marszałkowska Nr 15, u stolarza Kuchty. 18439к

Potrzebna zaraz na wieś

Panna Służąca

znająca się na krawieczyznie i praniu z dobremi świadectwami.—Zgłosić się na Krakowskie-Przedmieście Nr 36, mieszkania 15 od 4-tej do 5-tej godziny. 18504к

Znakomity Interes!

Magazyn Elegancki w znakomitym punkcie, z całem urządzeniem i dużą wystawą lustrzaną, zdatny na każdy interes wraz z mieszkaniem i kontraktem za połowę ceny do odstąpienia natychmiast.—Wiadomość w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń, Senatorska 22, pod lit. B. 18500к

Do wynajęcia

Mieszkanie z trzech lub pięciu pokoi z kuchnią za umiarkowaną cenę, w spacerowym punkcie za Mokotowską rogatką w domu murowanym na 1-szem piętrze od frontu z żelaznym balkonem. — Wiadomość w Magazynie ubiorów męzkich Romualda Krasuskiego w Hotelu Brühlowskim ulica hr. Kotzebue. 18460к

Nowo-otworzony Skład

WYROBÓW LNIANYCH POŃCZOSZNICZYCH

z fabryki „ŻYRARDÓW,“

polecają

R. CZARNECKI i S-ka,

Marszałkowska Nr 67.

Obstalunki na całe wyprawy z szyciem, znaczeniem i praniem, po cenach fabrycznych lecz stałych. K—18590

MAGAZYN
WYROBÓW PŁATEROWANYCH
S. HANDELSMAN i S-ka,

przeniesiony został z Krakowskiego-Przedmieścia na ulicę Senatorską Nr 27, obok kościoła S-go Antoniego (b. Reformatów) i nadal wszystkie przedmiota wchodzące w zakres domowego i kościelnego użytku, po możliwie nizkich cenach, sprzedawać będzie.—Biorącym w większej ilości odstępuje się znaczny rabat.

Reperacje uskutecznia jak najrychlej.—Fabryka przy ulicy Dzielnej, w domu w asnym, przyjmuje do walcowania blachy i szlifowania wszelkich wyrobów. Sprzedaje także blachy białej niklowanej po cenach umiarkowanych. K—18650

Koronki ruskie

przysełane w kommis, nadchodzą w wielkich partjach co tydzień. Wielki wybór Chustek czarnych jedwabnych i créme, również takich Koronek, do użytków kościelnych, bardzo szerokie, oraz białe niciane do sukień, od najszerszych do najwęższych i w różnych kolorach. Tamże dostać można Nici do roboty Koronek i Herbaty firmy Szlakowa z Petersburga.—Biorącym większe partje odstępuje się znaczny rabat.—Ulica Mazowiecka Nr 3, drugie piętro od frontu. 15197K

Na czas wakacyjny

rozpoczynają się pospieszne kursa **kroju strojów, kwiatów i koronek** i innych przedmiotów, na które zapisy przyjmuje codziennie 18137K

Zakład Naukowo-Rzemieślniczy
dla kobiet
SUCHOWIECKIEJ
istniejący na rogu ulic: **Brackiej Nr 14, wejście od Chmielnej** 1-sze piętro.

APTEKA

do sprzedania w gub. Piotrkowskiej z obrotem rocznym 2,300 rs. do 2,500 rs., za przystępną cenę.—Wiadomość w Redakcji. 1842K

Piotr Śliżyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych.—Wiadomość: **Podwal Nr 20,** wprost Cyrkułu. —18700

Nowość i Praktyczność

dla pp. Myśliwych

Trzylufowe Lancastrówki

dwie do szrutu, jedna do kul, są do nabycia
w Składzie Broni

Juljana Stapf

Nowy-Świat Nr 41. 18457K

KASSY OGNIOTRWAŁE
pierw. Austr. uprzywil. fabryki

F. Wertheim & Comp.

w Wiedniu, Dost. Dworu J. C. K. M.,

z zastosowaniem patentowanych zamków, za otworzenie których bez klucza wyznaczona jest **nagroda 1,000 Dukatów w złocie.**

Generalny Reprezentant
Mikołaj Brauman
w Warszawie, K3939
ELEKTORALNA Nr 13.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysełają się na żądanie franco

Dzierżawa

gorzelnia na której przerób dzienny 25 korcy kartofli wynosi, do wydzierżawienia na kampanię r. b. Stan Fabryki i aparatów wzorowy.—Bliższą wiadomość powziąść można w dobrach Rokotowie pod Sochaczewem, lub przy ulicy Przejazd Nr 9 u właściciela domu. 18244K

EGZYSTUJĄCY OD LAT 25

ZAKŁAD WYWABIANIA PLAM
ORAZ PRALNIA
GARDEROBY DAMSKIEJ I MĘZKIEJ
przytem sztuczna cerownia
KORONEK I SZALIKÓW
wszelkich rozdarć lub uszkodzeń przez myszy, mole etc.

S. TUSZYŃSKIEGO.

przy ulicy Królewskiej Nr 23

ma zaszczyt zawiadomić JW. i WW. Państwa, że roboty wchodzące w zakres tego zakładu w cenach jak można przystępnych wykonywa, również **pierze Dywany, Suknie w całości** i takowe **reperuje** w jak najkrótszym czasie, z czem poleca się
16267—K **S. Tuszyński.**

PUCH

piękny, świeży, biały i szary,

TANIO,

jak również prawdziwy
EDREDON z Norwegji
i wybór **PIERZY**
własnego darcia,

poleca **specjalna** sprzedaż Puchu na **STAREJ POCZCIE**, Krakowskie-Przedmieście Nr **27. Pod ZEGAREM.** 16862K

Szkoła Krawiectwa

w WARSZAWIE, K8573
ulica Długa Nr 20/550,

podaje do wiadomości Rodziców i Opiekunów, że z powodu znacznej ilości wakansów, zapis uczni odbywa się bezustanie.

Opłata stosownie do zamożności, niezamożni przyjmowani będą bezpłatnie.

Dla Nowej-Pragi!

Zakład Naukowy Żeński

przy ul. Wileńskiej w domu P. Cwernera,

zawiadamiamy Szanownych Mieszkańców Nowej-Pragi, że zapis uczenic przychodnich i stałych rozpoczął się z dniem 1 Lipca r. b. i trwać będzie przez cały czas wakacyjny.—W Zakładzie naszym oprócz przedmiotów szkolnych, języków obcych i rysunków, uczennice kształcić się mogą w muzyce i śpiewie. Przygotowanie uczennic do Gimnazjum wszystkich klas i na patenta Nauczycielskie. Przygotowanie chłopców do gimnazjum. 18041K

K. M. Szumowskie.

Gotowe K16782

ROLETY

płócienne i drewniane,

najtaniej poleca
SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH
SEWERYNA MAZUR i S-ki,
Plac Teatralny, pałac Blanka.

Wyborowe

CERATY

wszelkiego rodzaju.

ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA

najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia

THE SINGER MANUFACTURING COMPANY

są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a wskutek tych zalet są najbardziej wzięte. Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po

RS. 1

ażeby tym sposobem uprzystępnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.

Każda oryginalna maszyna Singera ma na ramieniu wybitą niniejszą markę fabryczną, oraz firmę: **The Singer Manufacturing et Comp.**, a dodane zostaje do każdej sztuki świadectwo gwarancyjne (certyfikat), opatrzone moim podpisem. G. Neidlinger.

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER, w Warszawie.

WIERZBOWA Nr 4 i DŁUGA Nr 29.

K—18543

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 6 (18) Іюля 1881 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner. **Patrz dalszy ciąg Kurjera**

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg n-ru 163. Sobota. Dnia 11 (23) lipca 1881 roku.

Doświadczenia dra Ochorowicza.

W ostatnim zeszycie *Niwy*, dr J. Ochorowicz pomieszcza obszerną rzecz o hipnotyzmie i magnetyzmie.

Ze względu na żywe zajęcie się świata naukowego temi tajemniczemi zjawiskami fizjologicznemi, wyjmujemy z rozprawki tej ustęp zamykający opis doświadczeń dra O. z panną Lucyllą, znanem *medium* bawiącego między nami magnetyzera p. Donato.

„Przed kilkoma tygodniami—pisze dr. O.—p. Donato z panną Lucyllą przybyli do Lwowa.

Rozumie się, że z wielką ciekawością poszedłem na ich przedstawienie i, przyznam się, że z pomiędzy magnetyzerów, jakich widywałem, ten przedstawił mi się najprzyzwoiciej — a *medium* jego także swojem skromnem zachowaniem się zjednało sobie sympatję publiczności.

Nie będę tu powtarzał opisu ich doświadczeń; czytelnicy mogli je poznać bądź naocznie w Warszawie, bądź ze sprawozdań pomieszczonych niedawno w gazetach, a mianowicie z obszerniejszych relacyj p. Bronisława Rejchmana, znanego podróżnika i naturalisty, oraz z moich artykułów drukowanych w *Kurjerze Warszawskim*.

Natomiast zdam tu sprawę z moich własnych doświadczeń, zachowując sobie na przyszłość szczegółowe ich opracowanie.

Uprzejmości p. Donato i panny Lucylli zawdzięczałem pozwolenie magnetyzowania jej samemu, i robienia prób, bez pośrednictwa p. Donato...

P. Lucylla, która przywykła ulegać tylko woli swego magnetyzera, nie bardzo była chętną mojej propozycji, nie powiedziała jednak tego wyraźnie i, zachęcona przez p. Donato, milcząco siadła na krześle, ustawionem w środku pokoju.

Ja usiadłem przed nią, ująłem ją za ręce i wpatrzyłem się w oczy.

Upłynęło 3—4 minut bez wyraźnej zmiany.

Zacząłem wtedy wykonywać tak zwane „pociągi", dotykając tylko czoła i głowy.

Podczas ruchów ręki przed twarzą, powieki zaczęły opadać zwolna, jakby pociągane ku dołowi, nie domknęły się jednak zupełnie i dopiero parę ruchów palcami (bez dotknięcia) w tym celu dokonanych, zamknęło je szczelnie.

Upłynęło wówczas 5—6 minut od chwili zaczęcia manipulacji, twarz zmieniła się, zbladła nieco, ale widziałem, że nie był to jeszcze wyraz zupełnego uśpienia.

Prowadziłem więc jeszcze ruchy przed twarzą, dotykając drugą ręką czoła między brwiami. W 8 minucie rysy twarzy drgnęły, głowa lekko się zachwiała i nastąpiło głębokie wdechnięcie. Sen był zupełny.

Zbadawszy dokładnie stan skóry, mięśni, zacząłem próbować wrażliwości na zbliżenie mojej ręki.

Uśpiona czuła ją widocznie w odległości 8—10 cent., a to nietylko przed odkrytą skórą, ale i przez suknię.

Próby te robiłem głównie poza nią, upewniwszy się o zamknięciu szczelnem powiek.

Otóż mimo tych okoliczności, każde zbliżenie ręki do pleców od jednej lub od drugiej strony, wywoływało ruch w tym kierunku; mięśnie szyi i szczęki drgały za zbliżeniem się palców na odległość 4—5 cent.

Tak samo mięśnie poruszające palce; natomiast, gdym dotykał ujścia mięśni wyprostnych palców, ruchy w nich nie objawiały się.

Wogóle przy *dotknięciu* i *nacisku* skurcz mięśni nie powstawał, tylko przy *zbliżeniu* i to nie osobno lecz grupami.

Najwrażliwszemi na zbliżenie palców okazały się powieki.

Podczas gdy szczelnie były zamknięte, mogłem odpowiednim ruchem palców od góry, z odległości 4 do 5 cent., wywołać otworzenie ich, a następnie podobnym ruchem ku dołowi zamknąć je; wrażenie tem doświadczeniem wywołane było zupełnie takie, jak gdyby między mojemi palcami a jej powiekami istniało rzeczywiste przyciąganie.

Jeżelim ruch podnoszenia lub opadania wykonał w połowie, powieki także zatrzymały się w połowie bez drżenia.

Samo się przez się rozumie, że robiąc te doświadczenia, *nie mówiłem co chcę robić*.

Działanie więc było tylko nerwowo odruchowe.

Jeżeli otworzywszy uśpionej oczy, trzymałem przed niemi palce, wzrok jej stawał się jakby przykutym do palca i mogłem, zakreślając nim różne linje, zmuszać uśpioną do biegania za niemi wzrokiem, a w części i całem ciałem; cofając zaś palce nagle podczas ruchu postępowego, wywoływałem katalepsję mięśni okoruchowych i wzrok pozostawał martwo przykutym do punktu, w którym ostatni raz palec widział.

Chcąc ten stan znieść, musiałem oczy pacjentki zamknąć ruchem wyżej opisanym.

O ile wrażliwość skóry była spotęgowaną, świadczą następujące doświadczenia.

Stojąc za uśpioną, dotykałem ręką jej pleców, przez suknię i sznurówkę, żądając ażeby poznała którą ręką dotykam; trzymałem zaś przytem obie ręce tak, żeby nawet przy otwartych oczach domyśleć się nie mogła.

W pierwszej chwili nie umiała nic powiedzieć, lecz gdym powtórzył rozkaz, odpowiedziała trafnie raz i drugi...

Wówczas dałem znak p. Donato, który siedział za uśpioną i zajęty był pisaniem listów, ażeby zbliżył się i dotknął swoją ręką.

Ułożyłem to doświadczenie z góry i ciekawy byłem jego rezultatu, a to z następującego powodu:

W stanie tak zwanym magnetycznym, niespodziewane dotknięcie osoby obcej wywołuje zawsze odruch odpychający i wyraz przykrości na twarzy.

Panna Lucylla okazywała to niejednokrotnie, gdy stojący na estradzie widzowie dotknęli ją przypadkiem, okazywała to nawet wtedy, gdy magnetyzer stał za nią i gdy nie mogła widzieć nawet przy otwartych oczach kto ją dotknął.

Ponieważ teraz role były zmienione i ja z obcego stałem się magnetyzerem, ciekawy byłem rezultatu.

Ten zaś był taki:

Gdy pan Donato dotknął jej pleców, drgnęła i odruch zwykły nastąpił, lecz za chwilę twarz jej rozjaśniła się i na ustach wystąpił słaby uśmiech, który trwał dopóty, dopóki on ją dotykał.

Zapytana jak zwykle, która ręka ją dotyka, odpowiedziała, że prawa, a na pytanie: czyja?

— Pana Donato—rzekła z tym samym przyjemnym uśmiechem, który miał w sobie coś automatycznego i kataleptycznego zarazem.

Gdy zaś ja dotykałem, poznawała tak samo; odruchu odpychającego nie było, ale twarz zachowywała wyraz zwykły, a na pytanie czyja?—odpowiadała ruchem głowy skierowanym w moją stronę, jak gdyby chciała powiedzieć:

— Ten!

Chcąc następnie wypróbować wrażliwość słuchu, stanąłem w odległości czterech kroków i zacząłem liczyć tak cicho, że zaledwie obok stojący mógłby usłyszeć:

— *Un, deux, trois.*

Odpowiedziała że nie słyszy; wykonałem wtedy kilka magicznych ruchów pod lewem uchem, opierając się dobrodusznie na tradycji magnetyzerów i wróciwszy na miejsce, liczyłem powtórnie.

— *Un, deux, trois*—rzekła powtarzając.

Próbowałem jeszcze mówić na większą odległość —ale wtedy nic nie słyszała.

Przystąpiłem do najważniejszego doświadczenia z *katalepsją* i *tężcem* mięśniowym, naturalnie nie mówiąc nic uśpionej, co chcę robić; owszem, starałem się różnemi próbami z jej ręką utrudnić domysł.

Dla wywołania katalepsji użyłem poruszeń magicznych jakich używają magnetyzerowie, a polegających głównie na wytężonem wstrząsaniu dłońmi przed ramieniem doświadczanem.

W jednej chwili ręka, którą podtrzymywałem w położeniu odmiennem niż to czynił p. Donato, zaczęła sztywnieć, ale słabo. Zatrzymywała położenie nadane, ale chwilowo tylko. Nacisk palcem wywarty na mięśnie, którego z powodzeniem używał prof. Heidenhein, tu nie wydał żadnego rezultatu; natomiast po powtórzeniu manipulacji magnetyzerów, ręka wyprężyła się, palce wygięły się ku górze i przez ciąg kilkunastu sekund tężec był zupełnym.

Ręka pozostała stale w pozycji nadanej, była twardą jak drzewo, chłodniejszą niż zwykle, palce nie dały się zginać, puls był bardzo szybki ale tak drobny, że chwilami tylko jako drżenie dawał się domacać.

Ta okoliczność tłumaczy sprzeczną opinję dwu lekarzy, którzy podczas przedstawienia badali puls p. Lucylli, i z których jeden oświadczył, że pulsu niema, drugi zaś że jest bardzo szybki.

Doświadczenia takie robiłem już dawniej we wspomnionych dwu obserwacjach (*Bed. d. Bew.* str. 68 i 69); w jednej z nich, przed uśpieniem puls uderzał 64; przy zaczęciu ruchów podskoczył do 104; przy zasypianiu spadał zwolna do 68, a podczas katalepsji wzrósł znowu do 96 uderzeń na minutę.

Nie mogę jednak sądzić, czy taki przebieg jest typowym, zamało bowiem mam pod ręką notatek.

Ręka stetanizowana, czyli znajdująca się w tężcu zupełnym, przedstawia odporność i martwotę niesłychaną.

Obecnie tej próby nie powtarzałem, ale robiłem ją dawniej wspólnie z drem *K. Zagórskim*: we dwu zginając rękę wątłej dziewczyny, nie mogliśmy zgięcia dokonać. Skóra jest przytem nieczułą na wszelkie bodźce, nie wyłączając najsilniejszych. Tak samo przy katalepsji mięśni twarzowych, wszelkie odruchy giną—ani drażnienie gałki ocznej, ani błon śluzowych nosa nie wywołują żadnych odruchów.

W innym wypadku (na znanej somnambulistce Hersylji, która jednak bawiła się także i oszukiwaniem łatwowiernych) sprawdziłem, że niespodziewane lekkie kłócie szpilką szyi i piersi także nie wywołało odruchów—natomiast bardzo często wywoływałem u pewnego chłopca ból fikcyjny, zapewniając go, że kłóję albo parzę jego ciało, chociaż nic podobnego nie miało miejsca.

Ale najciekawszem i doprawdy najcudowniejszem zjawiskiem stanu hipnotycznego jest owa łatwość, z jaką katalepsja może być wywołaną i usuniętą.

Chcąc pannie Lucylli przywrócić władzę w ręce, potrzebowałem tylko wykonać kilka łagodnych ruchów poprzecznych, jak gdybym ją z kurzu otrzepywał; w jednej chwili ramię zaczęło wolnieć, palce prostowały się i miękły, wreszcie ręka opadła całkiem swobodna i ożywiona jak zwykle.

Wspomniałem wyżej, że robiąc te próby nie mówiłem nic o intencji, a mimo to zjawiska żądane występowały; zdawałoby się, że taka ostrożność wystarcza do uwierzenia, że działanie jest tutaj bezpośrednie, fizyczne, nie zaś przez pośrednictwo imaginacji.

Tak jednak nie jest.

Uśpiona doskonale czuje ruchy mojej ręki i gdy one przybiorą formę używaną do wywołania katalepsji, w myśli jej budzi się automatycznie wyobrażenie stanu, którego już nieraz doświadczała, i to wyobrażenie niewątpliwie wpływa na przejaw zjawiska; podobnie jak wyobrażenie jedzenia może sprowadzić wydzielenie śliny, jak wyobrażenie ziewnięcia może sprowadzić ziewanie i t. p.

Nie mam jednak dostatecznych danych do orzeczenia, czy wpływ ten jest jedynym, a nawet czy jest niezbędnym.

Pozostałe próby, jak to zresztą z góry przewidywałem—nie udały się.

Ani rozkaz woli bez gestów, ani próby czytania w myśli nie doprowadziły do żadnego rezultatu. W ogóle też i objawy przyciągania ręką, chociaż sprawdzone, były znacznie słabsze niż gdy ją magnetyzował p. Donato, który czyniąc to od lat sześciu, zrobił ze swego medjum cudownie posłuszny instrument. Każdy gest jego rozumie ona wówczas, gdy nikt inny nie mógłby się domyślić o co chodzi — i jakkolwiek doświadczenia, jakie wykonywa publicznie są w tym kierunku więcej sztuką wyuczone niż samoistne, ale niemniej przeto zasługują na uwagę, ponieważ dotyczą tak zwanej „edukacji somnambulicznej" i nie są pospolitem kuglarstwem.

Pod koniec doświadczeń, chciałem jeszcze sprawdzić twierdzenie dra Guyomara, jakoby w somnambulizmie dawał się w mózgu słyszeć szmer charakterystyczny, który w stanie zwykłym występuje około serca i łączy się z odgłosem jego uderzeń.

Przyłożyłem ucho do skroni p. Lucylli, nie słyszałem jednak nic takiego, coby to podejrzane odkrycie potwierdzić mogło.

Nakoniec wypada mi wspomnieć o operacji budzenia. P. Donato, który w ogóle wszelkie manipulacje magnetyczne sprowadził do minimum, budzi swoją pacjentkę prostem dmuchnięciem w oczy. Uczyniłem toż samo, ale bez skutku...

Rysy twarzy drgnęły, stan głębokiego snu przeszedł widocznie w stan odurzenia, jakie obserwujemy przy początku hipnotyzowania, ale ciało pozostało nieruchome i bezwładne. Gesta poprzeczne odśrodkowe przed twarzą, zalecane przez innych magnetyzerów, pozostały także bez skutku— dopiero drugie silne dmuchnięcie wprost w oczy, rozbudziło ją. Twarz powlekła się lekkim rumieńcem, oczy przetarte ręką przybrały zwykły swój wyraz limfatyczny i pacjentka moja wstała, nie umiejąc nic odpowiedzieć na pytanie, co się z nią działo.

Przypisek.

Artykuł powyższy napisałem przed dwoma tygodniami natychmiast po doświadczeniach z p. Lucyllą, a to dla tego, ażeby nie zatrzeć w pamięci różnych szczegółów, które później mógłbym mimowolnie po-

mięszać. Od tego czasu udało mi się rozstrzygnąć kilka wątpliwości, przy pomocy moich słuchaczów uniwersyteckich, których wezwałem do doświadczeń nad hipnotyzmem. Rezultatem ich było przedewszystkiem to, że zarzuciłem hipnotyzm a zabrałem się do magnetyzowania, które daje rezultaty o wiele ciekawsze i pozostawia magnetyzerowi zupełną władzę nad zmianami fizjologicznemi pacjenta. Nadto nie zmusza oczu na długotrwałe patrzenie w blizki punkt, co łatwo może spowodować zapalenie tkanki łącznej.

Z 10 osób, wyłącznie mężczyzn, których dotychczas magnetyzowałem, 4 nie przedstawiło żadnych lub prawie żadnych objawów, a 6 osób dało zjawiska mniej lub więcej wybitne, od drganek nerwowych i utraty samodzielności, aż do zupełnego uśpienia, anestezji i hiperestezji, katalepsji i tężca.

U jednego nawet objawy są tak zdumiewające, że przewyższają w niektórych punktach produkcje p. Donato i panny Lucylli.

Katalepsja mianowicie u p. R., słuchacza filozofji, jest znacznie większą niż u p. Lucylli, podczas bowiem gdy u niej, jak słusznie zauważył kolega Rejchman i co już we Lwowie stwierdziłem, ręka stetanizowana zaczyna opadać po upływie 10—12 minut, u p. R. tężec trwał bez zmiany przez 3 kwadranse, a prawdopodobnie mógłby trwać znacznie dłużej.

Nieczułość jest tak absolutna, że *ani kłócie, ani amoniak przybliżony do nosa, ani najsilniejsze z używanych prądy indukcyjne nie wywołują czucia, które pomimo to w ciągu jednej minuty mogę przywrócić i napowrót sparaliżować...*

P. Lucylla zapytywana przezemnie, czy nie czuje bólu po obudzeniu, odpowiedziała mi że nie, gdyż jak się wyraziła: „wyleczenie rany następuje w okamgnieniu" (la guérison s'opére instantanément).

Odpowiedź tę uważałem stanowczo za fanfaronadę; prof. Heidenhein twierdzi też, że ból ten silniej daje się czuć po obudzeniu; i o ile się zdaje tak jest w hipnotyzmie, to znaczy w odurzeniu przez wytężenie zmysłu.

Ale oto com stwierdził na p. R.

Przy pierwszem magnetyzowaniu czuł dotykanie szpilki, ale nie czuł bólu; po obudzeniu ból powstawał. Przy drugiem magnetyzowaniu niektóre ukłócia pamiętał jako dotyk, innych nie. Przy czwartem nie pamiętał ani ukłócia, ani dotykania i po obudzeniu *nie wiedział nawet żem go kłół*, chociaż szpilkę wepchnąłem głębiej niż poprzednio.

Zatem wierzę w prawdę słów p. Lucylli.

Jeszcze jedna rzecz zdumiewająca: pomimo długich i forsownych doświadczeń nad katalepsją i tężcem, np. podczas leżenia na brzegach dwu krzeseł itp., p. R. nie czuje żadnego zmęczenia, podczas gdy ja, którego rola ogranicza się do kilku gestów, czuję się formalnie osłabionym.

Wiem, że to com powyżej wypisał, obudzi niewiarę w niejednym czytelniku, i nie dziwię się temu, ponieważ sam wielu z tych twierdzeń nie uznawałem jeszcze w zeszłym tygodniu.

W takich kwestjach wiary żądać nawet nie można — można tylko żądać sprawdzenia.

***

— ***Dyrekcja wyścigów konnych.*** Zakomunikowany przez komisję wystawy referat dyrekcji Tow. wyścigów ma honor podać do publicznej wiadomości.

Wice Prezes (podp.) *August hr. Potocki.*

Sekretarz Towarzystwa *J. M. Kamiński.*

Komisja

wystawy koni, bydła, owiec, trzody chlewnej i drobiu podaje do wiadomości powszechnej, a mianowicie też hodowców inwentarzy, iż, skoro tylko zaproszone do ocenienia okazów delegacje sędziów raczą złożyć jej szczegółowe sprawozdania z czynności przez nich dokonanych i zakomunikują jej konkluzje i wnioski swoje, jakie w kwestji hodowli krajowej postawić uznali za właściwe, nie omieszka komisja sprawozdania te przez się uzupełnione, ogłosić drukiem naprzód za pośrednictwem *Gazety Rolniczej* a następnie w oddzielnem wydaniu.

Komisja spodziewa się, że zbiorowe to sprawozdanie, jako owoc współudziału całego grona światłych i doświadczonych hodowców i specjalistów, stanie się ważnym dla gospodarzy krajowych drogowskazem. Ujawni się w ten sposób istotny cel wystawy, który polega na tem, iżby hodowli koni, bydła, owiec, trzody a nawet drobiu wytknąć drogi odpowiednie warunkom miejscowym, potrzebom kraju i stosunkom jego ekonomicznym i handlowym. Tak zrozumiane wystawy przyczynią się niewątpliwie z biegiem czasu do podniesienia hodowli inwentarzy, które, przedstawiając w Królestwie ogólną wartość, co najmniej, od 100 do 120 miljonów rubli, stać się powinny obfitem źródłem produkcji i bogactwa narodowego.

Komisja, na chwilę nie spuszczając z oka tego poważnego zadania, związanego bezpośrednio z codziennemi warunkami życia ogółu ludności krajowej, tak we wsiach, jak i miastach Królestwa, pragnie, przy corocznych, a na lat pięć jeszcze dozwolonych wystawach warszawskich, osiągnąć cel drugi, iżby wystawy te z jarmarkiem wełnianym równoczesne, stały się corocznym na inwentarz targowiskiem.

Warszawa pod tym względem przedstawia punkt tak dalece dogodny, komunikacjami we wszystkie kierunki zaopatrzony, że wyrobienie wśród niej corocznego targu na starannie i umiejętnie odchowany inwentarz ma niezaprzeczone widoki powodzenia. Nietylko bowiem tutejszo-krajowi hodowcy zaopatrywać się będą mogli w odpowiednie wyborowe reproduktory, których dziś powszechnie poszukują, ale nadto znajdzie się niewątpliwie odbyt ku zachodowi dla koni, wschodowi zaś na czołowe okazy rozpłodowe bydła, owiec i t. d.

Jest tedy pożądanem zarówno dla hodowców jak i dla interesów miasta, iżby wystawy coroczne mogły w dwóch powyżej oznaczonych kierunkach stanowczo się rozwinąć i byt swój coroczny ustalić. Rzecz ta wszelako wymaga przedewszystkiem czasu, iżby mogła przyjąć się niejako w obyczaju i wyrobić dla siebie warunki trwałości.

Taić również niepodobna, że strona finansowa przedsięwzięcia niemałe do zwalczenia przedstawia trudności.

Zazwyczaj wystawy mają swoje stałe zasiłki; w tym razie ani kraj, ani Warszawa, która z nich niemały ciągnie pożytek, z żadną stałą nie przychodzi wystawie pomocą. Jedynie Towarzystwo wyścigów konnych na urządzenie wystawy udziela forszusa, które pokryte być muszą opłatą za loże, za numerowane i zwyczajne bilety wejścia, oraz za miejsca od wystawców i t. p.

W r. b. Towarzystwo wyścigów na wystawie poniosło straty około 800 rs., uporczywą spowodowanych słotą. Byt tedy corocznych wystaw mających dwa cele, tak silnie z ogólnem dobrem gospodarstwa krajowego powiązane, dla braku jakichkolwiek stałych funduszów, jest w gruncie rzeczy bardzo chwiejny. To powoduje właśnie, że komisja musi dokładać wszelkiej usilności, iżby bieżące wpływy, ile możności licznie odwiedzającej publiczności, pokryły znakomite wydatki, jakie urządzenia wystaw za sobą pociąga i iżby bankructwo kasy nie zmusiło od dozwolonych przez wyższą władzę corocznych wystaw ostatecznie z żalem odstąpić.

Ztąd też i sposób urządzenia wystawy tutejszej, po prostu dla zasilenia ubogiej kasy, dążący do ściągnienia, ile można, licznej wieczorami publiczności, uledz musi krytyce. Że osoby pojedyńcze po za gronem komisji i sędziów mogły przy tej sposobności, po za programowe, bez upoważnienia, niespodziane wprowadzać dodatki i chwilowo, samowolnie nadużyć gościnności na placu wystawowym, to ani komisji z tego rodzaju faktami, a tembardziej samej wystawy, tak poważne mającej zadanie, solidaryzować się nie godzi.

Gdyby wystawa mogła mieć swoje fundusze lub, gdyby przynajmniej Towarzystwo wyścigów w miejsce dzisiejszych zaledwie 220 członków, liczyło choćby z 500, wówczas mogłoby silniej wystawę popierać, przez co i czas trwania dzisiaj dla wystawców za długi i za kosztowny, mógłby uledz znacznemu skróceniu i całe urządzenie praktycznej zmianie.

Komisja wystawy, dziękując jaknajserdeczniej za wszystkie uwagi podane w pismach publicznych przez pióra *specjalnie przedmiot znające*, oświadcza, iż z życzliwych uwag tych korzystać nadal nie omieszka;—prosi nawet o dalsze jeszcze spostrzeżenia i rady, któreby na rozwój wystaw krajowych skutecznie oddziałać mogły.

W zbiorowem sprawozdaniu, które z końcem lata do druku przygotuje, komisja obszerniej wyjaśni różne rzucone w pismach wątpliwości i żądania; ma wreszcie dobrze na pamięci, że gdy prawie dwa razy tyle koni, a blizko cztery razy tyle bydła znajduje się w rękach mniejszej własności, jak w gospodarstwach folwarcznych, sama jedna wystawa warszawska potrzebom ogółu nie czyni i czynić nie może zadosyć.

Podając do wiadomości powszechnej te przedwstępne, przed ogłoszeniem sprawozdania z wystawy poglądy swoje, komisja oświadcza, że w składzie swoim dotychczasowym wzbogacona tegorocznem doświadczeniem, wytrwale, na drodze obranej postępować dalej zamierza, że wszelkie na przyszłość postara się czynić wystawcom ułatwienia, spodziewa się też, że ogół, dobro kraju miłujący, usiłowania jej poprze, i że hodowcy wcześnie przygotują się, iżby przyszłoroczna wystawa wierniejszym jeszcze, jak tegoroczna, stała się obrazem stanu hodowli Królestwa i przedstawiła jakościowo i ilościowo szereg pożądanych dla targu okazów. —18612—

— ***Bronisław Kozanecki,*** adwokat przysięgły, przeniósł swą kancelarję na ulicę Świętojerską pod nr 12A. —17954—

Przeniesione na ul. ***hr. Kotzebue*** nr **10**
obok ulicy Wierzbowej
Biuro ubezpieczeń na życie
MICHAŁA ROTWANDA,
inspektora St.-Petersburskiego Towarzystwa ubezpieczeń.
W temże biurze załatwiają się także ubezpieczenia od ognia. —17386—

— ***Dr W. Horoch,*** po kilkuletnich studjach w szkole medycznej i szpitalach paryskich, zamieszkał w Warszawie przy ulicy ***Wspólnej nr 13a.*** Przyjmuje ***z chorobami wewnętrznemi, kobiecemi i nerwowemi,*** od godziny 8-ej do 6-ej po południu. —18509—

WYKAZ

wynagrodzeń, wypłaconych przez Towarzystwo ubezpieczeń „Jakor", w miesiącu czerwcu 1881 roku, za szkody w Królestwie Polskiem i kraju północno-zachodnim pożarami zrządzone.

I. Królestwo Polskie.

A) Ubezpieczenia rolne:

	rs.	kop.
1. Lajchter Markus, Warta, powiat turecki	79	—
2. Mościcki Antoni, Wojdy, powiat szczuczyński	220	—
3. Kiwerski Wojciech, Łaszczówka, powiat tomaszowski	500	—
4. Roezler Zofja, Piątek-Wielki, powiat kaliski	431	90
Łącznie	1,230	90

B) Ubezpieczenia fabryczne i miejskie:

	rs.	kop.
5. Steinsapira Lejzer, Belda, powiat szczuczyński	59	—
6. Hauptman Icyk, Pławno, powiat nowo-radomski	557	12
7. Turner Berek, Pławno, powiat nowo-radomski	1,033	67
8. Katter Motek, Kraśnik, powiat janowski	16	50
9. Landau Wolf, Kraśnik, powiat janowski	71	40
Łącznie	1,737	69

II. Kraj północno-zachodni.

A) Ubezpieczenia rolne:

	rs.	kop.
10. Hrabia Rüdiger, Dojlidy, powiat białostocki	3,000	—
11. Bogdanowicz Mikołaj, Koziany, powiat gorecki	154	—
12. Sikorska Marja, Wiekowszczyzno, powiat miński	130	—
13. Bezdzieżski Abram, Klionik, powiat kobryński	4,079	—
Łącznie	7,363	—

B. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

	rs.	kop.
14. Grajewski Naftal, Kossowo, powiat słonimski	676	66
Łącznie	676	66
Ogółem wypłacono w miesiącu czerwcu 1881 r.	11,008	25

Warszawa, dnia 15 lipca 1881 roku.

Zarząd warszawskiej jeneralnej Reprezentacji Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor"
Członek komitetu nadzorczego,
Drużbacki.
Jeneralna Reprezentacja,
—18369— *Edward Epstein i Goldberg.*

Porównanie dochodu za m. czerwiec 1881 r.

I. Na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej:

		rs.	kop.
Z przewozu osób	rs.	156,236	56
„ towarów	rs.	446,908	41
Różne dochody	rs.	45,003	31
razem	rs.	648,148	28
W m. czerwcu 1880 r. było dochodu	rs.	620,220	94
Zatem w m. czerwcu 1881 więcej	rs.	27,927	34
Od początku stycznia do końca m-ca czerwca 1881 r. dochód wynosił	rs.	3,678,856	9½
W tym samym czasie r. 1880 dochód wynosił	rs.	3,604,701	9½
Zatem w roku 1881 więcej	rs.	74,155	—

II. Na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

		rs.	kop.
Z przewozu osób	rs.	36,081	64
„ towarów	rs.	44,740	56
Różne dochody	rs.	25,008	45
razem	rs.	105,830	65
W m. czerwcu 1880 r. było dochodu	rs.	107,661	31
Zatem w m. czerwcu 1881 r. mniej	rs.	1,830	66
Od 1-go stycznia do końca miesiąca czerwca 1881 r. dochód wynosił	rs.	592,733	21
W tym samym czasie r. 1880 dochód wynosił	rs.	583,554	16
Zatem w roku 1881 więcej	rs.	9,179	5

1—1—18220—

Zarząd Warszawskiego Instytutu Muzycznego,

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 20 Sierpnia (1 Września) r. b., o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w kancelarji Instytutu Muzycznego Warszawskiego, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnie to jest od dnia 19 Września (1 Października) 1881 roku, do tegoż dnia i miesiąca 1884 r., wydzierżawienia piwnic w gmachu Instytutu Muzycznego przy ulicy Tamka położonych, od sumy dzierżawnej rs. 1,000 (wyraźnie rubli tysiąc rocznie).

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć lub nadesłać w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce Prezydującego w Zarządzie Instytutu Muzycznego opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto, do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Instytutu Muzycznego na złożone vadium w ilości rs. 300 i na koszta ogłoszenia rs 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrocone będą.

Bliższe warunki w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w kancelarji Instytutu Muzycznego każdodziennie od godziny 10 zrana, do drugiej po południu, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się zadzierżawić piwnice w gmachu Instytutu Muzycznego w Warszawie przy ulicy Tamka położone, na czas trzyletni, to jest od dnia 19 Września (1 Października) 1881 r., do tegoż dnia i miesiąca 1884 r., ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Instytutu Muzycznego vadium w ilości rs. 300 (wypisać literami) i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. pisałem dnia N. N. 1881 r.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). D—18145

Do sprzedania o 50% taniej!!!

2 Pary kolczyków (Bautonów) po jednym dużym brylancie pierwszej mody za rs. 120 i rs. 80; **2 Pierścionki** z pojedynczemi brylantami, rs. 26 i rs. 50; **Pierścionek**, trzy piękne turkusy otoczone brylancikami, rs 45; **Pierścionek**, brylanty i rubin rs. 33; **Medaljon**, duży turkus, otoczony brylancikami, rs. 65; **Medalion**, duży, rubin i perełki rs. 34; **Bransoletka** matowa (Portbonheur) pancerowa, rs. 33; **Medaljon** męzki, do czterech fotografji, rs. 13; 2 **Dewizki** masiv gustownej roboty rs. 25 i rs. 34; **Krzyżyk** matowy z turkusami i perełkami rs. 6; **Szpilka** z pięknym różowym koralem, rs. 9; Wszystko to ze złota 56 próby na co wydaję poręczenie.

2 Bransoletki z kulką srebrne, 84 próby, nowe po rs. 4 i rs. 7.

Henryk Juwiler.

59, Nowy Świat mieszkania 21. D—18651

W składzie obić papierowych
KAROLA SAPIECHY

Krakowskie-Przedmieście Nr 6, w dziedzińcu vis-a-vis Kościoła S-go Krzyża z dniem 25 Lipca t. j. w Poniedziałek rozpocznie się

Wyprzedaż obić papierowych

po cenach zupełnie nizkich. D—18622

---

9 CZERNIAKOWSKA 9

Nowo otwarta

Fabryka wyrobów z bronzu i innych metali
J. MAJEWSKI i S-ka

przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr 9.

Podejmuje się wszelkich wyrobów w zakres fabryki wchodzących, jako to surowego odlewu z żelaza i innych metali oraz wykończenia takowych po cenach umiarkowanych i na termina umówione. D—18605

9 CZERNIAKOWSKA 9

Do Składu Kawioru i Delikatesów
MIKOŁAJA ŻYŻYNA
Nowy Świat Nr 37.

Nadszedł świeży transport KAWIORU świeżego Astrachańskiego i Prasowanego w najlepszym gatunku, oraz świeży transport **SIGÓW** Petersburgskich wędzonych. **ŚLEDZI** Holenderskich Mathiasa **świeżego połowu** (wyborowe); **Bałyk** wędzony Doński i **KONSERWY RYBNE** Astrachańskie i t. p. towary.

Mikołaj Żyżyn.

Nowy Świat Nr 37. D—18641

Dwa Obrazy

olejne, rodzajowe, do sprzedania. — Mokotowska Nr 16, w sklepiku. D18361

PANNA

potrzebna jest, która już pracowała przy pokryciu parasoli.—Ulica Nowogrodzka Nr 15. D18528

Potrzebne są

Panny

podręczne do krawieczyzny. — Ulica Sosnowa Nr 5b, mieszkania Nr 13. D18391

Potrzebna jest zaraz

Panna na wieś,

uzdolniona w swoich zajęciach. Wiadomość o warunkach w Alei Jerozolimskiej Nr 23 (5021) mieszkania Nr 1. Zgłaszać się w godzinach po południowych. D18541

Student Uniwersytetu

udziela korepetycyj w zakresie gimnazjalnym, jakoteż przygotowuje do gimnazjów i do wszystkich innych średnich zakładów naukowych. — Oferty adresować należy do kantoru Kurjera Warsz. pod liter. A. L. W. D18583

Dyrekcja dróg żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

D18601

Z powodu odpustu, w d. (3) 15 sierpnia r. b. w Częstochowie przypadającego, wyprawiony będzie z Warszawy pociąg, za opłatą po 0,69 kop. od osoby za wiorstę, czyli po rub. 3 z Warszawy do Częstochowy łącznie z powrotem.

Pociąg ten wyjdzie z Warszawy w przeddzień rzeczonego odpustu, t. j. w Niedzielę d. (2) 14 Sierpnia o godzinie 4 min. 40 rano, a z powrotem odejdzie z Częsochowy we wtorek (4) 16 Sierpnia o godzinie 11 z rana.

Sprzedaż biletów odbywać się będzie w kasach kl. 3-ej na stacji Warszawa w przeddzień wyjazdu, t. j. Sobotę 1 (13) Sierpnia od god. 11½ z rana do 1-ej z południa i od 6½ do 8 wieczorem.

W dniu odejścia pociągu sprzedaż biletów miejsca mieć nie będzie.

Bagaże przyjmowane będą do Ekspedycji w dniu odejścia pociągu, za opłatą według taryfy uiścić się mającą.

Potrzebny jest

Korepetytor

lub **Korepetytorka** do rossyjskiego języka—Niemka do niemieckiego.—Ulica Widok Nr 6, mieszkania Nr 3. D18638

PANNY,

zdatne potrzebne są zaraz do pracowni Marji Gałkowskiej, róg ul. **Marszałkowskiej** i Świętokrzyzkiej Nr 35. D18589

STUDENT

poszukuje lekcyj lub jakiegokolwiek zajęcia. Wspólna Nr 5239 nowy 34, (drugi dom od u Marszałkowskiej, stróż wskaże. D18596

OSOBA

posiadająca około 4,000 Rs., może nabyć **świetny interes** na bardzo dogodnych warunkach. — Wiadomość w Handlu S. Dobrycza, Krakowskie - Przedmieście Nr 93, u p. Grabowskiego. D18621

Fryzjerka

uzdolniona w czesaniu Dam, czesze podług najświeższej mody w Zakładzie Fryzjerskim kop. 30, na mieście kop. 50, wynajęcie loków kop. 25.—Trębacka Nr 8. D18634

Niemiec

z chlubnemi świadectwami, znający doskonale język niemiecki, ruski i polski, poszukuje miejsca do dzieci. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, prawe skrzydło, na dole, mieszkania Nr 28. D18645

PRACOWNIA

Sukień damskich Władysławy,

przyjmuje **Panienki** od lat 14-tu do nauki szycia i kroju, ze stałem pomieszczeniem i jako przychodnie. Także potrzebne są **Panny** uzdolnione w krawieczyznie jako podręczne. Ulica Hoża Nr 30A, mieszk. 12. D18549

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

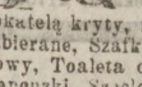

Garnitur Mebli

brokatelą kryty, mało używany, oraz 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, Kredens orzechowy, Toaleta orzechowa, Lustro, Garnitur Francuzki, Szeslong skórą kryty i Umywalka. Ulica Sienna Nr 19, w bramie na dole, mieszkania Nr 1. D18631

Resztujące

Meble

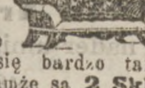

pozostałe

z Magazynu, wyprzedaje się bardzo tanio przy ulicy Śliskiej Nr 5; także są **2 Sklepy** i różne **Lokale z Meblami** lub bez mebli, od każdego czasu do wynajęcia, kwartalnie lub rocznie, za przystępną cenę.—Wiadomość u Właściciela domu. D18637

MAMKI

wiejskie i miejskie, także Niemka ze starszym pokarmem. — Ulica Wielka Nr 13, u akuszerki Brzezowskie. D186 2

Bank Polski

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b. i następnych, o godzinie 12-tej zrana, odbywać się będzie w Składach Banku Polskiego, w mieście Łodzi, licytacja głośna, na sprzedaż różnych przedmiotów w tychże składach zastawionych, a we właściwym czasie nie wykupionych.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu płacić się mające. D18359

Urzędnik Sądowy,

posiadający piękny charakter pisma i dokładną znajomość polskiego i ruskiego języka poszukuje odpowiedniego zajęcia, w godzinach pobiurowych, lub też miejsca Rządcy domu. Reflektanci raczą swoje adresa składać: ulica Długa Nr 4?, mieszk. Nr 2. 18374D

Potrzebne są

PANNY

podręczne do krawieczyzny zaraz. — Leszno Nr 7. — **Ciechomska.** D18566

Praktykant

do gospodarstwa na wieś może być przyjęty zaraz. — Wiadomość: ulica Królewska Nr 1, u stróża. D18564

Zaraz potrzebny Rządca

któregoby żona mogła zająć się gospodarstwem domowem, pewna rekomendacja i kaucja do 3,000 Rs. jest wymaganą. Listowne oferty nadsyłać poste-restante, Grójec, B. Grzymała. D18575

Młody Człowiek,

biegły w polskim i niemieckim, poszukuje za małem wynagrodzeniem jakiegokolwiek zajęcia. Bliższej informacji udzieli W-ny Roter, Chłodna Nr 3, fabryka Norblina. 18613D

Osoba Młoda,

dobrze wychowana, z sfery inteligenej, chce od Września umieścić się na stancji w domu, w którymby miała zapewnione wygody, towarzystwo ludzi wykształconych i rozrywkę. Oferty wraz z wyszczególnieniem warunków, proszę wcześnie składać, Warszawa, poste-restante pod literami M. S. 18627 D

PANNY

podręczne i do nauki potrzebne są natychmiast do Magazynu Paryzkiego. — Ulica Kólewska Nr 25. 18648 D

Na ulubionym instrumencie

CYTRZE

udzielają się Lekcje, w językach polskim i niemieckim, najpraktyczniejszym systemem **Maxa Albert.** Osoby pragnące pobierać takowe, raczą się zgłosić na ulicę Marszałkowską Nr 69 nowy, mieszk. Nr 15, na dole, od godziny 12 do 3 po południu i od 6 wieczorem. Nadmieniam, że osoby które pobierały u mnie lekcje, są bardzo zadowolone. 18617 D

!!! Kupuję !!!

Złoto, srebro i drogocenne Kamienie, oraz rozmaite rzeczy.—Żelazna Brama, ulica Ptasia Nr 4, mieszkania 30. 18647 D

WILLA

za rogatką Belwederską, naprzeciw parku Mokotowskiego, złożona z 3 ch Pokoi, werendy, kuchni, góry i przedpokoju, z ogrodem owocowym i dzikim, jest do **sprzedania** lub **wynajęcia**. Także jest **PLAC do sprzedania**. — Krakowskie - Przedmieście Nr 38, mieszkania Nr 3. D18525

!!!W Komis!!!

Otrzymano partję **Koronek Torszonów** białych, czarnych i kolorowych do sukień i szlafroków, Koronki i Wszywki prawdziwe niciane do bielizny. **Nowość!!!** Kołnierzyki wraz z rękawkami do koszul. Wszystko to w najnowszych i najgustowniejszych rysunkach, po cenach niepraktykowanie nizkich.—Graniczna Nr 11, mieszkania Nr 18, codziennie z wyjątkiem niedzieli, **od godz. 2.** D18548

Tłomaczenia

z języków: Angielskiego, Francuzkiego, Niemieckiego i Ruskiego na Polski, przyjmuje Biuro Próśb i Tłomaczeń J. Stawińskiego. Ulica Świętokrzyzka Nr 6. 18426 D

Polski Skład Nici, Jedwabi wszelkie przybory do robót i toalet, wybór Grzebieni do włosów i czesania.—Wybór Krawatów, Kołnierzyków.—Colliers.—Spinki.—Hamaki.—Halki letnie.—Gorsety Paryzkie.—Ul. hr. Berga Nr 11. D—3275

Do wiadomości!

Od 8-miu już lat istniejący w Warszawie tylko przy ulicy **Senatorskiej** Nr 22, pierwszy i najlepiej renomowany Magazyn Ubiorów Męzkich, poleca Szanownej Publiczności nowo-nadeszły **wielki transport** gotowych ubrań **męzkich**, z najlepszych **angielskich, francuzkich i brüńskich materjałów** po możliwie **najtańszych cenach. Garnitury żakietowe** od 24 rs.; **Marynarkowe** od 18 rs.; **Sak-palta letnie** od 12 rs.; są także rozmaite gatunki dla wszelkiego wieku, gotowe ubrania dla chłopczyków starszych i garniturki dla dzieci zawsze w wielkim wyborze na składzie.

O liczne więc odwiedzanie mego Magazynu, upraszając

pozostaje z szacunkiem **E. Szamet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie tylko **Senatorska Nr 22; w Kijowie. Kriszczatek, dom Linincentol.** к8624—

Magazyn Towarów Bławatnych
E. A. HEURICH,
2. Róg Miodowej i Senatorskiej 2,

otrzymuje ciągle świeże transporta **Kretonów ruskich** na suknie, meble, firanki, wyrabianych wyłącznie w pierwszorzędnych fabrykach Moskiewskich, podług najświeższych deseni kretonów francuzkich.

Panom handlującym ceny hurtowne. к—6881

NOWO-ZAŁOŻONA FABRYKA TABACZNA
Towarzystwa S. M. TOTESZ et Comp. w St. Petersburgu.

nadesłała **Papierosy i Tytonie** w wyborowych gatunkach do składów: **J Rozenbluma** w Warszawie i Płocku **K Tomaszewskiego** i Sp. Marszałkowska Nr 53.— **Kalinowskiego i Przepiórkowskiego**, Krakowskie-Przedmieście, Hotel Europejski, Pawła Kołodziejskiego i Sp., Nowy-Świat, róg Wareckiej, Nr 49, L. Rubinrotha, Nowy-Świat Nr 29 i Z. Fruchtmana, Długa, Hotel Polski.

O czem mamy honor zawiadomić Szanowną Publiczność i PP. handlujących.

Z uszanowaniem

17871 **S. M. Totesz et Co.**

!Aromat lasów iglastych w pokoju!

otrzymuje się przez rozpylanie za pomocą pulweryzatora lob odświeżacza w pokoju małej ilości

WODY LEŚNEJ,

którą wyłącznie nabywać można

w Warszawskiem Laboratorjum Chemicznem.

Płyn ten ulatniając się, rozwija żywiczne i nieporównanie świeże powietrze lasów jodłowych, sosnowych i świerkowych.—Prócz miłego orzeźwiającego zapachu, posiada nieoszacowane własności hygieniczne. — Oczyszcza i odświeża ciężkie powietrze mieszkań miejskich w tak wysokim stopniu, że jest zalecany przez lekarzy do oddychania dla cierpiących na choroby płuc i krtani, którzy nie mogą przebywać długo w lesie.

Flakon po kop. 75 i 40.

Odświeżacze i rozpylacze do niej rożnych konstrukcji, po kop. 40, 80 i rs. 1 k. 80.

Główny Skład, Nowy-Śwіat 25, 1-sze piętro.

prócz tego w głównym sklepie Warszawskiego Chemicznego **Laboratorjum** (od 15 Sierpnia r. b.)

róg Senatorskiej i Miodowej,

oraz w pierwszorzędnych Perfumerjach, Aptecznych Magazynach i Aptekach. к17554

Fabryka Mebli giętych Wiedeńskich

Adolfa Neumana,

przy ulicy Waliców Nr 1,

poleca wyroby swoje po nader umiarkowanej cenie. D18107

SIKAWKI

pożarne, ogrodowe i do **polewania ulic**, rozmaitej **wielkości po cenach bardzo przystępnych, także**

MŁYNKI

do tarcia farb, których nadszedł świeży transport, poleca

Biuro Techniczne i skład maszyn H. Kraft w Warszawie, **Miodowa Nr 490/91.** 15422D

WYŻYMACZKI
ANGIELSKIE i AMERYKAŃSKIE,

najtrwalszej konstrukcji, z czysto gumowemi walcami.— **Główne tychże zalety: Bielizna nie drze się**, jak przy wykręcaniu rękoma, **wysycha prędko, oszczędność na czasie i na siłach roboczych**, na składzie **walce** angielskie do wyżymaczek. Reperacja uskutecznia się w ciągu 2-ch dni. — Ceny nizkie.

W KANTORZE
Ignacego Gantzwohl,

ulica Krolewska Nr 41, drugi dom od Granicznej. — PP. Handlującym odstępuje się rabat. 17442к

Giełżyński Piotr,

mieszka obecnie blizko Banku Polskiego, Elektoralna Nr 15, mieszkania 12, przyjmuje od 3-ciej do 7-mej po południu. Tamże znaczne **Dobra Ziemskie** do sprzedania lub zamiany na duży DOM w Warszawie, oraz poszukuje **Lasów** do kupna. 17497к

OPERATORKA
ODCISKÓW,

która odbyła egzamin w St.-Petersburskim urzędzie, otworzyła przy ulicy Nowy-Świat Nr 38, w oficynie na prawo, specyalny **Gabinet do wyjmowania zastarzałych odcisków** bez żadnego bólu i użycia narzędzi, a jedynie za pomocą płynu. Przyjmuje codzienie od godziny 10 rano do 6 po południu. 17370к

Płonka de Paczyńska.

Najmodniejsze

PARASOLKI

damskie na letni sezon, otrzymał

B. GRÜDIGER,
na rogu Granicznej i Żelaznej Bramy,

sklepu Nr 16,

oraz **bieliznę** damską i męzką, różne **koronki, krawaty, fryzy, żaboty, fiszutki.** Poleca takowe po cenach bardzo umiarkowanych.

Parasolki damskie sprzedaje po cenach zniżonych. к13770

Majątki ziemskie

mniejsze i większe do sprzedania, oraz

Domy w Warszawie.

Wiadomość: ulica Widok Nr 7, mieszkania Nr 7; od godz. 10 do 3 każdodziennie, prócz świąt i niedzieli. к—11813

Poszukują się do kupna

Dobra Ziemskie.

różnej przestrzeni.—Wiadomość: ulica Widok Nr 7 i mieszkania 7; od godz. 10 do 3 każdodziennie prócz świąt i niedzieli. к—11812

Pomocnik Handlowy

obecnie w miejscu, który dziesiąty rok pracuje w jednem i tem samem Towarzystwie Asekuracyjnem w Poznaniu, jużto w Buchhalterji jużteż w registraturze i kancelarji, poszukuje od 1-go Października r. b. stosownego miejsca. — Bliższych wiadomości udzieli Redakcja Kurjera. 18301к

HANDEL

przynoszący około sto procent brutto każdego czasu do sprzedania za rs. 3,000. Wiadomość u p. Wartalskiego, Nowy-Świat Nr 7. 18332к

MAGAZYN

Wyrobów Jubilerskich
Wincentego Mielczarskiego,

przysięgłego Taksatora L. M. Warszawy, przy ulicy **Miodowej** Nr 2, vis-a-vis Składu herbaty P. Orłowa, przysposobił **biżuterje złote i srebrne**, wykończone w własnej fabryce podług najświeższych Francuzkich i Angielskich **Modeli** i sprzedaje po cenach nader umiarkowanych, o czem Szanowna Publiczność już niejednokrotnie miała sposobność przekonać się. 18050к

WSPÓLNIK,

z kapitałem 6 do 8 tysięcy rs., potrzebny do istniejącego już interesu, bardzo pewnego i bardzo dobrze procentującego.— Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22. 1814 к

Potrzebny jest

UCZEŃ,

od 15 do 18 lat wieku dobrej konduity z wychowaniem elementarnem lub wyższem, mogący kształcić się na krawca i kupca w magazynie **ubiorów męzkich Romualda Krasuskiego, w Hotelu Brühlowskim, ul. Hrabiego Kotzebue** Pierwszeństwo mają znający trochę język francuzki lub niemiecki. 18461к

Do sprzedania 18463к

DOM

murowany, piętrowy, o trzech sklepach, z żelaznym balkonem. zamieszkały stale, w spacerowym punkcie **za Mokotowską rogatką** na samym trakcie. Dom ten odpowiedni dla przemysłowca na prowadzenie jakiej fabryki; komunikacja tramwajowa. Nabyć można na dogodnych warunkach.—Wiadomość w magazynie ubiorów męzkich **Romualda Krasuskiego** w Hotelu Brühlowskim, **ulica Hrabiego Kotzebue**

Fabryka i Magazyn
KAPELUSZY
RAUL,

ulica Wierzbowa, vis-à-vis teatru, **poleca:**

Kapelusze męzkie i dziecinne, tak własnej fabryki, z najlepszych **francuskich i angielskich** materjałów, jak również **orginalne zagraniczne,** jako to:

Cylindry i Szapoklaki
Filcowe miękkie i twarde,
Słomiane i panama,

we wszystkich **gatunkach, fasonach i kolorach,** odznaczające się **nadzwyczajną trwałością, po najumiarkowańszych cenach.** к18467

OCZOCHRONY

od rażącego światła, zastępujące wszelkie umbrelki a nawet konserwy, zalecane przez pp. okulistów, rekomenduje 14861к

OPTYK i MECHANIK m. WARSZAWY.

JAKÓB PIK,

MIODOWA Nr 497A.

W domu J. W-nej Hr. Stadnickiej, róg Nowego-Świata i ulicy Wareckiej Nr 51 otworzony został

Kantor Najmu Karet i Powozów
JULJUSZA HEGNER,
FILJA

takiegoż zakładu egzystującego w Warszawie w r. 1865

i poleca

Karety, Powozy, Faetony, **Landa z końmi doborowemi, po cenach stałych,** umiarkowanych. 18524к

Do sprzedania

MEBLE

w Zakładzie stolarskim, przy ulicy **Widok** Nr 12, oficyna lewa 1-sze piętro, po cenach nizkich, oraz przyjmuje zamówienia na wyroby meblowe. 18490к

Okulary i Nanośniki stalowe do wzroku zastosowane, po kop. 65.

Nanośniki szyldkretowe po rs. 2 kopiejek 25.

„ rogowe po rs. 1 kop. 20.

Lorynetki rogowe damskie rs. 1 k. 50.

Dorabia połówki **rogowe i szyldkretowe,** oraz wykonywa wszelką reperację optyczną po cenach przystępnych.

Optyk i Mechanik
F. Czerwiński,
Trębacka Nr 10.

18177к

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

POD FIRMĄ

J. FRANASZEK,

dawniej A. VETTER & Comp., egzystująca od 1829 r.

przysposobiła Obicia Papierowe **najświeższych deseni i kolorów**, w gatunkach począwszy od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujące materje złotem i srebrem przerabiane, a które na żądanie w kolorach podług materyj meblowych wykonywają się.—**Ceny stałe nizkie**, gdyż fabryka uorganizowaną została podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką **konkurencję.**

Rolety i Ceraty w wszelkich gatunkach. D—10185

SKŁAD GŁÓWNY: **15. Krakowskie-Przedmieście 15.**

SKŁAD FARB

J. A. KRAUSSE

ULICA MIODOWA NR. 10, NOWY, POLECA-

PROSZEK PERSKI, DALMACKI. I MIESZKI DO TEGOŻ PROSZKU
PAPIER FRANCUZKI „DAUBINA" DO TRUCIA MUCH,
PAPIER FRANCUZKI „CODEXA" NA ODCISKI,
PROSZEK AMERYKAŃSKI DO CZYSZCZENIA WSZELKICH METALI,
MYDŁO ANGIELSKIE DO CZYSZCZENIA SREBRA
MYDŁO DZIECHCIOWE NA WYRZUTY SKÓRNE,
WODĘ „BRÖNNERSA" DO CZYSZCZENIA PLAM, NAJLEPSZĄ
MASSĘ BELGIJSKĄ (SMAROWIDŁO)
DO TRYBÓW, KÓŁ I OSI,
OLIWĘ DO MASZYN.

D—17693

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Dama w wieku 57 lat.
Stale używa Odalisku.

Odalisk odświeża zwiędłą płeć, wygubia zmarszczki, wybiela twarz naturalną białością, balsamuje skórę twarzy. Cena rs. 2, na prowincji rs. 2 kop. 50. Dla używających Odalisk niezbędnem użyciem — służy puder Immortelle z czystych kolorów ryżu, rs. 1 kop. 50, na prowincji rs 2.

SKŁADY
w PERFUMERJACH
DOBRZAŃSKIEGO,
w Rydze, Kijowie i Warszawie ulica Hr. Kotzebue. D—16507

ŻYRARDÓW.

ŻYRARDÓW. ŻYRARDÓW.

Wielki dobór płócien nowego blichu, bielizny stołowej, ręczników i t. p., oraz wszystkich znanych swych wyrobów płóciennniczych i pończoszniczych, polecają Składy Główne fabryczne

Detaliczny przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności i hurtowy z detalicznym przy rogu ulic Bielańskiej i Tłomackiego w domu własnym. D—18395

Korzystny interes!

Jedynie z powodu słabości zdrowia jest do sprzedania każdego czasu za cenę umiarkowaną Handel Wiktuałów exystujący od lat 20 i dający utrzymanie licznej familji. Mieszkanie wygodne przy sklepie.—Wiadomość tamże, ulica Śliska Nr 3 nowy. D18315

Ogrodnik polak

w średnim wieku, który ukończył praktykę w Królesko-Pruskich ogrodach, tu zarządzał największemi ogrodnictwami, posiada chlubne świadectwa, obecnie trudni się handlem w ogrodnictwie, życzy sobie przyjąć posadę ogrodnika od dnia 1 Października r. b. jedynie w Królestwie Polskiem. Adres A. Nowicki właściciel ogrodu w Petrokowie. D18340

TANIO

reperuje, przerabia i pokrywa PARASOLE. Ulica Nowogrodzka Nr 15 nowy. D17824

!!!KUPUJĘ!!!

Złoto, srebro, starą biżuterię i kamienie **Magazyn wyrobów Złotych J. Betcher, Szeroka Freta Nr 8 nowy.** D18069

Istniejąca w Lublinie

Księgarnia

oraz handel materjałów piśmiennych jest do sprzedania, na bardzo korzystnych warunkach. — Wiadomość u Intendenta Szpitala Starozakonnych, ulica Pokorna Nr 2098. D18302

Zupełna Wyprzedaż

rozmaitych MEBLI, dobrze wykończonych, z własnej fabryki. o 20% niżej od cen poprzednich. — **WITKOWSKI, ulica Elektoralna Nr 19.** D17138

U Akuszerki M. S.

Osoby życzące odbyć słabość, znajdą w każdej chwili osobne **Pokoje** na bardzo dogodnych warunkach, z troskliwą opieką, sekret poręczam, a także przyjmuje zamówienia.—Ulica Bracka Nr 6. D16736

Przyjmuje się do szycia wszelka

Bielizna damska i męzka,

oraz obstalunki na wyprawę. — Wspólna Nr 26a, mieszkania Nr 15, frontowa oficyna, na 1-em piętrze. 17418 D

Stancja dla uczniów.

Na mocy pozwolenia odpowiednich władz naukowych przyjmuje na stancję uczniów szkół miejscowych z d. 10 Lipca r. b. **Nauczyciel prywatny zamieszkały na ul. Hożej Nr 3, m. 11;** opieka rodzicielska, korepetycje i konwersacje w języku niemieckim zapewnia się. Również przygotowuje uczniów do egzaminów powakacyjnych. Porozumieć się można tamże od 9 Lipca r. b. każdodziennie w godzinach: od 9 do 12 przed południem i od 5 do 8 po południu. D17529

Helena Karska,

przełożona pensji wyższej żeńskiej, ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic na rok 1881/2 odbywa się codziennie od 10 rano do 6 po południu, egzamina zaś wstępne odbędą się dnia 30 i 31 Sierpnia. Kurs nauk rozpocznie się z dniem 1 Września. Panienki, które w ciągu roku szkolnego brały lekcje języka angielskiego i gimnastyki, mogą i przez czas wakacji uczęszczać na powyższe przedmioty; jakoteż na przygotowanie się do egzaminów na Nauczycielki. 17437 D

DO SKŁADU D-6960

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5
naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO, Robinsa et Comp. w Londynie,
oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Rur glazurowych i dren.

Zakład Krzyży Drewnianych

Antoniego Sobolewskiego

egzystujący od lat 36 w pierwszym domu za rogatką Powązkowską pod N 2, sprzedaje Skały z kamienia brukowego bardzo trwałe, pomniki żelazne i krzyże po cenach przystępnych, przytem przyjmuje obstalunki, podejmuje się wszelkich reperacji, a także malowania, wyrzynania i złocenia. D15947

Do Petersburskiego Magazynu

Nowy - Świat wprost Kopernika,
nadszedł świeży transport D8345

Cretonów,

od 13½ kop., najświeższych modnych wzorów, z najpierwszych fabryk. Tamże wielki wybór gotowych cretonowych damskich **Szlafroków, Spódnic z kaftanikami, oraz dziecinnych Sukienek,** rozmaitych fasonów, po cenach stałych najprzystępniejszych.

Piękne Koszule

z kretonu zdrowia, z cienkiemi, webowemi gorsami, bez kołnierzy i mankietów, po rs. 1 kop. 50, — z kołnierzami i mankietami po rs. 1 kop. 80.—Przy ulicy Długiej Nr 4, w oficynie, 1-sze piętro, mieszkania Nr 8.—Tamże przyjmuje się bielizna do szycia. D17411

PINCZERKI

DO SPRZEDANIA

dla Amatorów i Znawców, małej i większej rasy, czarne, podpalane i białe, z jedwabnym włosem, **PUDEL presse czarny**, włos jedwabny, uczony, Nauflandski 7 m., czystej rasy angielskiej **Buldogi** i inne psy.—Pawia Nr 41a, przed domem zielone sztachetki, w Bawarji 17186 D

Skład Węgli

do odstąpienia.—Wiadomość w kiosku wprost kościoła św. Anny. D18339

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko - Bydgoskiej.

W dniu 16 (28) Lipca r. b. o godzinie 3 po południu odbędzie się w kancelarji Zawiadowcy stacji Warszawa głośna in plus licytacja na sprzedaż różnych przedmiotów w powozach i na stacjach dróg żelaznych w ciągu roku 1880 przez pasażerów pozostawionych, a dotąd mimo ogłoszeń nieodebranych.

Mający chęć kupna zechcą się zebrać w dniu i miejscu powyżej wymienionem, zkąd zalicytowane przedmioty, po uiszczeniu gotowizną najwyżej postąpionej oferty, zaraz będą wydawane. D18017

Udziela lekcyj

na mieście, przyjmuje na stancję, przysposabiając młodzież do średnich zakładów naukowych. — Nowy-Świat Nr 8. Nauczyciel Szkół Rządowych **L. Rudziński.** D18020

Młody Człowiek

zagraniczny, z dobrą rekomendacją i bardzo dobremi świadectwami, poszukuje miejsca od 1-go Września albo od 15-go, za ekspedjenta w jakimkolwiek interesie. — Poste-restant pod liter. F. K. Nr 20. D18385

Subjekt Handlowy,

zagranicą wyuczony, znający dokładnie język polski, niemiecki i buchhalterję, z dobremi poleceniami, szuka miejsca w sklepie materjałów aptecznych, farb, kolonialnem lub jakiembądź kantorze. — Łaskawe oferty sub W. B. w kantorze tegoż Kurjera. D18400

Mechanik zagraniczny

przyjmuje do reperacji maszyny do szycia wszystkich systemów, a także do pończoch i rękawiczek, które wykonywane będą jaknajakuratniej. Cena od 25 kop. — Ulica Szpitalna Nr 5. D18475

EMERYT

przy ul. Nowogrodzkiej mieszkający, życzyłby sobie przyjąć obowiązki Rządcy domu, zaręczenie pieniężne złożyć może. — Oferty proszę składać w kiosku na rogu alei Jerozolimskiej i Nowego - Światu, pod adresem M. C. Nr 1. D18415

Mężczyzna lub Kobieta

mająca Rs. 200, znajdzie bardzo korzystny interes. Dla osób z prowincji pierwszeństwo. Wiadomość: Bracka Nr 4, mieszk. 10. D18444

Stancja dla Uczni.

Z upoważnienia Władzy Wyższej. Ktoby z Szanownych Rodziców lub Opiekunów chciał zapewnić sobie pomieszczenie dla uczniów szkół publicznych, pod prawdziwie macierzyńską opiekę, porozumieć się może o warunkach na rok szkolny 1881/2 w Warszawie pod Nrem 32 na Podwalu, stróż wskaże. D17640

Potrzebna 18323z

SKLEPOWA,

z kaucją w średnim wieku obznajmiona z handlem, artykułami spożywczemi. — Wiadomość u p. Rostkowskiej, ul. Bednarska Nr 8, mieszk. Nr 11, od godz. 10 rano, do 5 po południu.

Student Uniwersytetu,

posiadający języki francuzki i niemiecki, udziela lekcyj w zakresie kursu gimnazjalnego, przygotowuje do gimnazjów klassycznych, wojennych i szkół realnych. Oferty uprasza składać w Red. Kur. Warsz. pod lit. Ad. H. W. 50. 18109 D

Młody Człowiek

znający język polski, niemiecki i ruski, poszukuje zajęcia na kilka godzin dziennie, za skromne wynagrodzenie. Oferty pod lit. „Wisła Nr 20" w Redakcji Kur. Warsz. proszę składać. 18257 D

Młody człowiek

mogący złożyć kaucję, władający językami polskim, francuzkim i cokolwiek niemieckim, który pracował przez 3½ roku za granicą w handlu kolonjalnym, win i cygar, poszukuje miejsca subjekta lub inne zajęcie w kantorze, w fabryce jakiej tu w Warszawie lub na prowincji. Łaskawe oferty uprasza się nadesłać pod adresem K. K. Ulica Złota Nr 10. D18318

MAMKA 18240

młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem. — Ulica Bracka Nr 17, u Akuszerki Spoczyńskiej.

Najpiękniejsze imitacje

Brylantów, pereł oraz wszelkich kolorowych kamieni, naśladujące do złudzenia prawdziwe w różnych wielkościach i fasonach do ozdób i ornamentacji przedmiotów garderoby teatralnej, kostjumów maskaradowych itp. jakoteż rozmaitą biżuterję z tychże kamieni misternie wykończoną, nabyć można po zbyt niskich cenach. Twarda Nr 10 mieszk. Nr 38 w godzinach od 3 do 6 po południu. D18210

Człowiek z prowincji

w sile wieku, poszukuje zajęcia w Warszawie, za Pisarza do Składu węgli, lub też przy Piekarni, albo też za Szwajcara, do jakiej fabryki, lub browaru piwnego, poręczenie ma od pewnego obywatela na rs. 200, mieszka przy ulicy Śliskiej, domu Nr 16, mieszkania Nr 14. 18241 D

Potrzebne są zaraz

PANNY

do pracowni sukień. — Aleje Jerozolimskie Nr 26. D18182

U Akuszerki

Osoby spodziewające się słabości, lub przyjeżdżające na kuracje, mogą miec przyzwoite pomieszczenie w osobnym, lub wspólnym pokoju. — Ulica Nowy-Świat Nr 36, pierwsze piętro. 18237 D

Z Kantoru kaucjonowanego firmy Załęskiego Kantor Stręczeń Służących

pod kierunkiem **J. RYK**,

Marszałkowska Nr 49a, a od Zielnej Nr 12, ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że są do umieszczenia kucharki, panny-służące, praczki, gospodynie wiejskie, lokaje, stangreci, stróże, z dobrą konduitą. Osoby z prowincji mogą listownie zgłaszać się, z wymienieniem żądań, nadsełając 17 kop. w markach pocztowych na odpowiedź. D18130

Rektor Hasenbalg w Toruniu

poszukuje dla swego pensjonatu i szkoły w Toruniu, młodą Polkę Guwernantkę, która będzie zdolną do udzielania lekcyj w języku russkim i polskim. — O warunkach adresować się do Torunia. 18203 D

U Akuszerki

są **Pokoje** dla osób spodziewających się słabości i przybyłych na kurację. — Róg Zielonego placu i Marszałkowskiej Nr 60. D17074

Korzystna Lokacja.

Poszukuje się na dobry procent od **rs. 12 do 20,000**, na pierwszy numer hypoteki dużego domu. — Oferty upraszam nadsełać do Agentury Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, sub U. J. 18489 D

RS. 1,500

summa nieletnich do umieszczenia na pierwszem numer po Towarzystwie. — Wiadomość u Adwokata Dzwonkowskiego, Świętojerska Nr 10. D18510

Rs. 2,800

na dobry procent potrzeba na pierwszy numer hypoteki na dom drewniany, zaraz za rogatką. — Wiadomość w kancelarji Adwokata Hryniewieckiego, codziennie od 5 do 8 po południu. 18232 D

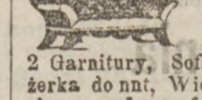

Meble b. tanio

do sprzedania:

2 Garnitury, Sofa turecka, Szeslongi, Etażerka do nut, Wieszadła stojące, Biurka orzechowe, **od rs. 10**, Stoły do Garniturów, **od rs. 10** Gzemsy z rozetami do firanek **po rs. 1** i wiele innych mebli, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki na roboty Tapicerskie i Dekoracyjne. — Ulica Orla Nr 12 w zakładzie Tapicerskim. D18176

Są do sprzedania:

Faeton

i **WOLANT**, zupełnie nowe, w cenie umiarkowanej. — Wiadomość: ulica Pańska Nr 70A. D18190

Jest do sprzedania:

Amerykan nowy

elegancko wykończony za rs. 300. Wiadomość u lakiernika, Ulica Żelazna Nr 5. D18252

Jest do sprzedania

Zakład Restauracyjny

z urządzeniem ogrodowem, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość powziąć można przy ulicy Senatorskiej Nr 2 w składzie wódek **Rybno**. D18501

Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, para **Łóżek**, **2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Garnitur** angielski, **Lustra**, **Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stół** jadalny, z krzesłami, **Garnitur** francuzki. — Ulica Chmielna wprost komory Nr 52, w oficynie na dole na elwo, Nr 8 mieszkania. D18547

Stare Szyny

są do sprzedania po cenie umiarkowanej, przy ulicy Ciepłej pod Nr 10, wiadomośc na miejscu. D18492

Do sprzedania

20 fur LODU.

Ulica Czerniakowska Nr 2998 nowy 57, wiadomość od godz. 5-tej rano lub 8-mej wieczorem, u Właściciela Karola Szulc. D18513

Z powodu wyjazdu do sprzedania

!!MEBLE!!

Dwa garnitury orzechowe, dwa francuzkie, jeden gabinetowy mały, Szafy, Biurka, Szeslongi, Kredens, Konsolki, Łóżka, Lustra, Stoły, dwa Wazony alabastrowe. Wszystkie meble prawie nowe i wytwornej roboty. — Wiadomość: ulica Długa Nr 21, mieszk. 11, pierwsze piętro, wprost bramy, w oficynie, od godz. 11 rano do 7 wieczór. 18153 D

Tanio do sprzedania:

2 Szafy dębowe rozbierane, **Garnitur** używany i **Ottomana**. — **Nowy-Świat Nr 60**, u Tapicera. 18469 D

Do sprzedania:

2 Garnitury czarne, 2 Ramy do luster z konsolami ozdobne, **Ottomana, Kozeta, 4 Krzesła** skórą kryte, orzechowe używane, **Stół i Szafa. — Nowy-Świat Nr 24, u Stolarza.** 18470 D

BILLARD

Ktoby miał do zbycia Billard francuzki bez łuz, nowej konstrukcji, mało używany, raczy zostawić adres pod liter. O w Warsz. Agenturze Ogłoszeń. Senatorska 22. D18458

MEBLE

Do sprzedania garnitur mebli, cały kryty, biurko męzkie o 5 szufladach, tualeta z konsolką do kart, umywalka, etażerka do książek, dwie szafki nocne, wszystko orzechowe. Ulica Pańska Nr 4, mieszkania Nr 9, od rana do godziny 6 wieczorem. 18587 D

2 DOMY

na Nowej Pradze Nr 4 i Nr 103, są do sprzedania za 3500 rs. bez żadnego długu na hypotece, z placem 3600 łokci kwadratowych, grunt dziedziczny, ubezpieczone na 2680 rs. tow. ogniow., z pozostawieniem połowy summy na gruncie. — Wiadomość u właśc. domu Nr 9/1860 Zakroczymska. — Tamże duży piękny **Pokój** z przedpokojem, kuchnią, na 2 piętrze, za 15 rs. miesięcznie i pół sążnia kamienia brukowego, za małą cenę do sprzedania. 18611 D

Są do sprzedania **DWIE SZAFY** i **Kontuar** dębowe, zupełnie nowe, jedna z szaf 4 łokcie długa, druga 7 łokci. — Wiadomość: ulica Kapitulna Nr 1, w sklepie Norymbergskim. 18654 D

Korzystny Interes.

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia w każdym czasie **Restauracja** kompletnie urządzona, z fortepianem, billardem i kilkoletniem kontraktem. niezależna od browaru. Wiadomość w hotelu Kowieńskim, w składzie wódek, przy ulicy Koziej. 18606 D

MAGLE

są do odstąpienia w dobrym stanie, za przystępną cenę. — Ulica Śliska Nr 1. D18652

Pralnia Wenecka

przeniesiona z ulicy Zgoda na ulicę Bracką Nr 3, przyjmuje wszelką Bieliznę i Koronki do prania po umiarkowanej cenie. D18646

Jest do sprzedania od każdego czasu

Sklepik korzenny

wraz z Dystrybucją, Kramarszczyzna i Pieczywem, dobrze procentujący. — Ul. Karmelicka Nr 4a, wiadomość na miejscu. D18610

Obiady prywatne

po kop. 30. — Ulica Świętokrzyzka Nr 11. Tamże jest interes do nabycia, na dogodnych warunkach. 18633 D

Nowo-otworzona Pralnia,

przy ulicy Szczyglej Nr 8, przyjmuje pranie damskie i męzkie, oraz reperacje.

18624 D **Helena Dobrankiewicz.**

☞ **Skradziono** w Grodzisku d. 21 rano, **Zegarek złoty** remontoar, z literami J. N. Zwraca się uwagę na powyższy zegarek pp. Jubilerów i w razie wykrycia, uprasza się za nagrodą zawiadomić Kantor H. Hertzberg, przy ulicy Królewskiej Nr 37. 18597 D

Korzystny Interes!!

Z powodu zmiany stosunków, do sprzedania **Sklep**, z sasko-norymbergskiem, towarami, w bliskości Krakowskiego-Przedmiejścia. Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera, pod lit. B. B. 18582 D

Bawarja z ogródkiem

w korzystnem miejscu i w dobrym punkcie, jest do odstąpienia w każdym czasie. — Ulica Piękna Nr 25. D18544

Bez pośrednictwa osób trzecich do sprzedania

Majątek Ziemski,

blizko Warszawy i kolei, 21 włók z lasem i łąką, bez służebności. — Wiadomość: ulica Wspólna Nr 18, mieszkania 4. D18506

3 Szafy

jesionowe i takież **Łóżko** do sprzedania. — Senatorska Nr 22, stróż wskaże. D18577

DO SPRZEDANIA

FORTEPIAN

czarny, krótkiego fasonu, o 6-ciu oktawach. Wiadomość przy ulicy Franciszkańskiej Nr 10, stróż wskaże. D18619

Do sprzedania

ŁADNY KOŃ

za przystępną cenę. — Zgłosić się można codzień na ul. Rozbrat Nr 12, na parterze, rano do 11-tej. D18626

Bryczka

na resorach, dobrze odrobiona, lekka, z latarniami, do sprzedania za rs. 125. — Wiadomość w Obozie Powązkowskim w 4-tej baterji, 6 brygady artyleryjskiej. D18620

Jest do odstąpienia z powodu wyjazdu

Interes Handlowy,

dobrze procentujący, kapitał obrotowy którego od rs. 100 do 300. — Wiadomość: ulica Złota Nr 29, mieszk. 23. D18644

Jest do sprzedania

Piekarnia

na bardzo dogodnych warunkach. Przynosząca czystego zysku tygodniowo rs. 100. — Wiadomośc: Ogrodowa Nr 1. D18581

D18585 Jest do sprzedania

KOLONJA

za Wolskiemi rogatkami, z zabudowaniami gospodarskiemi, z trephauzem, pod Nr 159. Wiadomość u Fortunata Witkowskiego.

!!!Jest do sprzedania!!!

WOLANT

mało używany. na jednego lub na parę koni tanio. — Wiadomość: Długa Nr 9—11, obok cerkwi, stróż wskaże. D18576

Tanio do sprzedania

Kolonja,

składająca się z 15 mórg gruntu i domu murowanego, pięć wiorst za rogatką Moskiewską, a pół od stacji kolei Nadwiślańskiej. — Wiadomość w składzie wódek przy ulicy Nowy-Świat Nr 56. D18639

Fabryka Posadzek Cementowych

w różnych kolorach

Karol Becker

Marjenstadt Nr 15. D18604

MAMKI

ze świeżym i starszym pokarmem są u Akuszerki. — Ul. Bracka Nr 4, mieszk. 12. D18653

Sklepik Wiktuałów

z całem urządzeniem zaraz do sprzedania. — Wiadomość w kiosku, ulica Zielna. D18442

Potrzebnym jest

UCZEŃ,

do handlu towarów żelaznych Roberta Ziegler, ulica Długa, Hotel Niemiecki. 18530к

D18236 Potrzebny jest

Uczeń

do Cukierni.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 31.

Potrzebną jest

Dziewczynka

wieku lat 12-cie, umiejąca czytać po polsku, na naukę do sklepu. — Wiadomość w Magazynie Bielizny E. Blumenthal, ulica Senatorska Nr 8, obok p. Mazura. D18431

Pragnący nabyć losy państwowej pożyczki premjowej w Rossji prawem dozwolonej, zechcą o prospekt i tabelkę ciągnienia udać się do domu bankierskiego

Bracia Thiel

18465 D Frankfurt nad Menem.

Stolarz

przyjmuje wszelkie roboty stolarskie, a specjalnie fabryczne, w Warszawie jak i na prowincji, po cenach możliwie nizkich, z czem się poleca Szanownej Publiczności. — Ulica Nowogrodzka Nr 5. 18474 D

!!! Płacę dobrze !!!

!!!Kupuję!!!

Drogie kamienie, Zegarki, Złota i Srebra, na stopienie i do użytku.

Henryk Juwiler

Ulica Nowy Świat Nr 59, mieszkania Nr 21. D18481

!!! Płacę dobrze !!!

Do sprzedania

Fortepian

Bucholca, o 6-ciu oktawach, za rs. 70.—Ulica Chmielna Nr 26, mieszk. 19. D18454

3 Krowy

są do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 38, wiadomość w mleczarni. D18452

Są do sprzedania

P A W I E

i **Kaczor Indyjski** przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 38, wiadomość w mleczarni. D18453

MASZYNY DO SZYCIA

Wellera i Wilsona krawieckie i do rękawiczek pozostawiono do sprzedania u mechanika, ulica Dzika Nr 44. Potrzebny jest uczeń z dobrą konduitą. D18413

Kto ma do zbycia

Wózek

używany do wożenia chorego, zgłosić się zecnce, ulica Królewska, nad zakładem kumysowym.—Tamże do sprzedania **2 etażerki orzechowe**, prawie nieużywane i różne książki. 18434 D

Ważne dla pp. Ślusarzy.

Jest do sprzedania zaraz warsztat ślusarski na jednej z pryncypalnych ulic, egzystujący w tem samem miejscu lat kilkanaście, a to z wszelkiemi przynależnemi doń naczyniami.—Wiadomość u p. Józefa Kryż. ulica Srebrna Nr 6, codziennie od godziny 12-tej do 4-tej. Stróż wskaże. 18388 D

Roboty sklepowe

przyjmuje, oraz odświeżanie mebli w domu i po domach, także roboty stolarskie, po nader nizkich cenach, a wszystko jak najsumienniej odrobione, u stolarza. — Żórawia Nr 1. 18447 D

Pierwszorzędna Kawiarnia

z powodzeniem, tanio do sprzedania. Także Restauracja.—Wiadomość ulica Wielka Nr 13 mieszkania Nr 39. od 8 do 12 rano. D18449

Do sprzedania

Pralnia bielizny

Ulica Aleksandrja Nr 16, wiadomość w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciw kościoła Bernadynów. D18406

Dwa Oleandry

duże do sprzedania. — Wiadomość: rogatka Belwederska Nr 3. D18438

!!!Nabywam!!!

Kwity Lombardowe na dogodnych warunkach. — Elektoralna Nr 39, 1-sze piętro mieszkania Nr 7. D17340

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

Sofa, Otoman, Biurko, Szeslong, Stół jadalny i Komoda. — Królewska Nr 19, u Tapicera. D17802

Malarz Szyldów

Hoża Nr 18 lit. A, mieszkania Nr 13, zastać można w domu rano do 9 i po południu od 4 do 8 wieczór. 18239 D

Potrzebną jest

O S O B A,

znająca gruntownie język francuski i niemiecki. — Ulica Nowy-Świat Nr 1, mieszkania Nr 4. 18270 D

Do sprzedania

bardzo tanio!

2 Ławki żelazne ogrodowe, Kraty żelazne z bramą, Powóz nowy, Maszyna do glansowania papieru (Satynówka). — Wiadomość w Kantorze Drukarni, Nowolipki Nr 3. 18258 D

FAETON

wyrobu petersburskiego, zupełnie nowy, do sprzedania w cenie umiarkowanej. — Wiadomość: ulica Franciszkańska Nr 16, u Stołowiesa. D18213

ANTYK

z epoki Ludwika XVI, **Biurko** wykładane, ozdobione bronzami, do sprzedania. — Hoża Nr 14 lit. a, mieszkania 14, od godz. 10-tej rano do 5-tej wieczorem. 18209 D

Piekarnia

jest do sprzedania z powodu zmiany interesu, z kompletnem urządzeniem i gospodami, obrotu dziennego Rs. 150. — Wiadomość na miejscu: ulica Muranowska Nr 20 nowy. D18192

Magazyn MEBLI

Nr 8, ulica Bielańska Nr 8, zaopatrzony w rozmaitego rodzaju Meble, Kredensa, Biura, Komody, Szafy, Łóżka, Garnitury krajowe i zagraniczne, wysłane i pokryte, Szeslongi i Sofy po cenach nizkich, są także 2 Garnitury używane. D18472

A. Mursztyn.

Do sprzedania w każdym czasie

Bawarja

z patentem, pomiędzy fabrykami, w dobrym punkcie, z powodu słabości gospodarza, przy ulicy Marszałkowskiej róg Wilczej Nr 17, wiadomość w tunelu. D17979

Magazyn Mód,

Pelagji Gałeckiej, pozostaje nadal w tym samym lokalu, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, odrabiają się suknie i okrycia, podług najwyższych wymagań gustu i elegancji. Modele z bibułki, czyli formy na suknie i okrycia dla dam i dzieci są do nabycia, przyjmuję się suknie do krajania i zupełnego dopasowania do figury, są także kapelusze na rozmaite ceny do ubierania przyjmują się po kop. 75. D18080

Do sprzedania

D O M

w mieście Łowiczu, przynoszący dochodu 10 procent netto, na kupno tej possesji potrzebny jest kapitał Rs. 10,000, może być także zamieniony na folwark od 4-ch do 8-miu włók, w dobrej glebie ziemi.—Wiadomość na miejscu w Handlu Win przy ulicy Zduńskiej u p. Markowskiego. D17796

Magle Wiedeńskie.

D18027

z powodu zmiany interesu są do sprzedania przy ulicy Nalewki Nr 12 nowy.

Na Powązkach, pół wiorsty za rogatkami Powązkowskiemi, są do wydzierżawienia

Dwie budowle murowane,

obszerne, zaraz przy szosie będące, służyć mogące na fabryki rozmaite, jak dotąd były tam dwie mydlarnie.—Wiadomość Bielańska Nr 17, 1 piętro u J. L. Cohena właściciela dóbr Powązek, lub na miejscu w Zarządzie dóbr Powązkowskich. D18184

2 Zegarski damskie

złote, kryte mało noszone, 1 zegar stołowy, globus, są do nabycia po cenie umiarkowanej. Ulica Bielańska, dom Nr 18 mieszkania Nr 4. D18204

Pralnia Krakowska

Krakowskie-Przedmieście Nr 53.

T A N I O! D18603

Jest do wynajęcia w każdym czasie

POKÓJ

umeblowany, z pościelą, dla dwóch kawalerów, po 4 rs. miesięcznie.—Wiadomość: ulica Prosta Nr domu 4, mieszk. 19. D18393

POKÓJ

do wynajęcia z meblami i usługą, z osobnem wejściem.—Wiadomość u stróża, róg Kruczej i Wilczej Nr 2. D18362

Do najęcia każdego czasu

Lokale

Po 4 pokoje z przedpokojem, kuchnią i dogodnościami w cenie rocznej od 350 do 450 rs. Po 2 pokoje z temiż samemi dogodnościami od 200 do 240 rs. **Stajnia z Wozownią** i składem na furaż rs. 150. W razie żądania mogą być urządzone **Sklepy** w lokalu frontowym. Leszno Nr 51. D18039

Potrzebnem jest

MIESZKANIE,

składające się z 5-ciu lub 6-ciu pokoi z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem i zlewem, na 1-szem lub drugiem piętrze od frontu, w stronach Krakowskiego - Przedmieścia, Senatorskiej, Królewskiej lub Marszałkowskiej do Chmielnej.—Oferty proszę składać w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. F. G. D18529

Od 23 Lipca do najęcia

P O K Ó J

lub 2 pokoje umeblowane, na dole, ze wspólną kuchnią, na dwa lub trzy miesiące, przy ulicy Hożej Nr 14 lit. A.—Tamże do sprzedania **Kapelusz** z czarnych piór, nowy i **Teka** duża. 18635 D

Z powodu wyjazdu, jest do najęcia od 1-go Sierpnia

MIESZKANIE

składające się z dwóch pokoi i kuchni, z piwnicą i oddzielną górą.—Ulica Długa Nr 32 (dom zwany Potkańskie), mieszkania Nr 43. Tamże jest do sprzedania **Fortepian** używany. 18618 D

Jest do najęcia zaraz

POKÓJ

kawalerski z meblami, usługą i samowarem, za Rs. 15 na miesiąc. — Ulica Złota Nr 3, mieszkania Nr 8. D18560

Do wynajęcia zaraz

Dwa Pokoje,

przedpokój i pokoik dla lokaja, elegancko umeblowane. — Zielony-Plac Nr 10, dom hr. Zamojskiego, stróż wskaże. D18570

Są do wynajęcia w każdym czasie

Dwa Pokoje,

jeden duży z meblami, a drugi bez mebli, z balkonem, z ładnem wejściem, w domu pod Nr 2 przy rogu ulic: Włodzimierskiej i Świętokrzyzkiej, na 1-m piętrze. — Wiadomość tamże, rano do godziny 9-tej, a po południu pomiędzy 1-szą a 5-tą. Warunki bardzo dogodne. D18571

Do wynajęcia

w pałacyku parterowym z ogrodem, 5 lub 6 Pokoi, przedpokój, kuchnia, piwnica i góra.—Sosnowa Nr 6, róg Złotej. Tamże duży Kufer do sprzedania. D18491

Potrzebny jest D18609

POKÓJ

przy familji, na Pradze.—Wiadomość: Praga, Moskiewska ulica Nr 275, dom Lubańskiego.

Do wynajęcia

Każdego czasu

przy ulicy Hożej Nr 11, od frontu, 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia z dwoma wchodami, zlewami i wodociągami. 18436D

W każdym czasie jest do wynajęcia

P O K Ó J

ze wspólnym przedpokojem, dla osoby pojedyńczej. — Wiadomość na miejscu: Wilcza Nr 11 domu, mieszkania 4. D17394

SKLEP

z pokojem do najęcia w każdym czasie pod Nr 1/1216B przy ulicy Marjańskiej. D18024

Jest do sprzedania w każdym czasie

Sklep Wiktuałów

18353

Ulica Ogrodowa Nr 3, wprost Murzynów.

Na jednej z pryncypalnych ulic jest zaraz do sprzedania

SKLEP

z towarami i Pracownią.—Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 14, mieszk. 7, codziennie do godziny 11 rano. 18264 D

D18397 Jest do odstąpienia

SKLEP

z obszernym mieszkaniem, z 4-letnim kontraktem, za przystępną cenę. — Wiadomość na miejscu: ulica Nowolipie Nr 4 nowy.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Mieszkanie

składające się z dwóch pokoi z balkonem, przedpokój, kuchnia, a także do sprzedania Meble i inne sprzęty gospodarcze jakoteż Fortepian Bucholtza w dobrym stanie.—Chmielna Nr 25, mieszkania 9. D18432

Pokój

D18482

z osobnem wejściem, z meblami, lub bez mebli, z najpiękniejszym widokiem na okolice za-pragskie, jest do wynajęcia, w każdym czasie, dla wynajęcia dla pojedyńczego lubiącego spokojność mężczyzny. — Wiadomość u p. Hermana, Kuśnierza przy ulicy Bednarskiej pod Nr 12, na dole od frontu.

Z powodu interesów familijnych jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

dobrze procentujący, dający utrzymanie całej rodzinie.—Ulica Sowia Nr 5 nowy. D18398

S K L E P

z dwoma pokojami do odstąpienia od 1-go Sierpnia lub 1-go Października r. b. — Wiadomość u J. Skwierczyńskiego, ulica Podwal Nr 4. D18408

Sklep Wiktuałów

z norymberszczyzną, urządzenie eleganckie, oświetlony gazem, jest do sprzedania za przystępną cenę.—Wiadomość w kiosku: róg Marszałkowskiej i Hożej. D18421

Letnie Mieszkania.

W dobrach **Ruda** za 1-szą stacją Miłosna przy kolei Terespolskiej, nieodległe od przystanku **Dębe Wielkie**, w pośród lasów, znacznej przestrzeni łąk, ogrodów i wód, gdzie urządzone letnie łazienki, są różne Lokale do wynajęcia, bądź z meblami lub bez takowych. Wszelkich artykułów żywności, oraz nowalji codziennie świeżych, dostać można na miejscu. Komunikacja od przystanku ułatwiona dogodnym omnibusem, lub powozem.—Wiadomość na miejscu, lub też u Właściciela domu, ulica Pańska Nr 22, albo w Składzie Rękawiczek Goldsteina, Graniczna Nr 13, dom Wertheima. 18345 D

Sklep

z wystawą, **2 Pokoje** od Października, oraz **Pokój** z kuchnią zaraz do wynajęcia.—Nowy-Świat Nr 23. D18615

Sklep Wiktuałów

z **Dystrybucją** jest do sprzedania w każdym czasie, przy ulicy Złotej Nr 34. D18593

Jest jeszcze do odnajęcia 18623D

Letnie Mieszkanie,

w Ogrodzie, na Koszykach, Leona Krupeckiego, składające się z 2-ch Pokoi i kuchni, które może być podzielone na dwa.—Wiadomość w Ogrodzie na Koszykach, lub w Kantorze L. Krupeckiego, pod Kopernikiem.

OSTRZEŻENIE.

Ostrzegam, aby nikt Weksli nie nabywał z moim podpisem, wypadkiem zgubiłem, czy też skradziono mi dwa weksle, które podpisałem, lecz nikomu jeszcze nie wystawiałem, czyli żadnego nazwiska nie wpisywałem, były obydwa po pięćset rubli. — Zglechów, dnia 22 Lipca 1881 roku. 18584 D

Marjan Bogusławski.

Dnia 22 b. m. rano w przejeździe ulicami: Nalewki i Miodową, zgubiłem starą

Portmonetę,

w której znajdowały się 2 rewersa wystawione na rzecz i imię moje przez A. Łapińskiego na rs. 130, a 2 przez M. Pozerskiego na 250 rs., a 3 kwit przez L. Melde na rs. 350; w tejże portmonecie znajdowało się 10 rs. gotówką. Zatem łaskawy znalazca zechce sobie takowe jako wynagrodzenie przyjąć, a rewersa mnie podpisanemu zwrócić, przyczem nadmieniam, że z rewersów tych jako zakwestjonowanych niniejszem nikt nie może korzystać.

Sendyk, u Maliniaka w Handlu Win na Franciszkańskiej ulicy. D18573

Dnia 18 Lipca r. b. zginęła

SUCZKA

mała kasztanowata, łapy i uszy kończyły się czarnemi łatami, wabi się „Perełka„. Łaskawy znalazca raczy dać wiadomość do właściciela domu pod Nr 35 ulica Miła, za nagrodą. Ostrzega się przytem, że nieprawy posiadacz suczki, do odpowiedzialności sądowej pociągniętym będzie. 18649 D

Nowości Amerykańskie.

W domu targowym **P. RYBIŃSKIEGO** w Sklepie od ulicy Hożej Nr 2, od rogu zaś placu 3-ch Krzyży, za drógą bramą, dużo jest przedmiotów takich, na które baczniej zwraca się uwagę a mianowicie: są tam **KUCHNIE** żelazne szczególnej konstrukcji, a nader praktyczne; **POWOZIKI** dla dzieci i dla lalek, dla rolników, oryginalne obsady: do **KOSS**, **WIDŁY** do kopania kartofli—do **SIANA** do **MIERZWY**, **ŁOPATY** różnego kalibru, **SIEKIERY** dziwne całe stalowe i **TOPORKI** podręczne, ułatwiające **PRACZKI**, **MYDŁO** lurzące, **POWIDŁA** z fruktów. **JABŁKA** suszone na kompot z fonta, spory półmisek narastają, **ORZECHY** ziemne, **ANANASY**, **OSTRYGI** w puszkach, wszystko to wyśmienitego smaku, Piękna **BIŻUTERJA** damska i męzka, imitacja dukatowego złota, **GUMOWE** okrycia damskie i męzkie, oraz **KALOSZE** podziwiającej lekkości; **DROŻDŻE** długo trwało w cegiełkach, **ZEGARY** budziciele, **LAMY** i różne **FIGURKI** mechaniczne, oko bawiące, do wystaw dobre i t. p. Słowem, że właściciel tegoż składu p. Władysław **Marchwiński**, Obywatel Rzeczy Pospol'tej Amerykańskiej, jako Agient tamtejszy, mówiący kilkoma obcymi językami, podejmuje się wszelkich zleceń w zakres handlu i przemysłu wchodzących, z czego wiele już skorzystałem w Sklepie i to niedrogo, jak również i z wielu zamówień z Ameryki, o czem przez wdzięczność mam zaszczyt podać do wiadomości publicznej.

W. N. Obywatel z Kutnowskiego.

к—17863

FABRYKA PIECÓW KAFLOWYCH
DORONICZ & CZERNY

w Warszawie, Gęsia 14/16.—Kantor: Karmelicka Nr 16,

sprzedaje **kafle i całe piece**, zwyczajne i berlińskie, własnego wyrobu i zagraniczne, po cenach najprzystępniejszych.—Ustawia piece **paleniskiem nowego systemu**, uznanego już za granicą za najlepszy i **gwarantuje** za dokładność i trwałość roboty, oraz za dobroć materjału. к—18140

Ważne dla Rodziców i Opiekunów,
Prager w Ciechocinku,

przyjmuje dorosłe panienki na stół i mieszkanie na czas letnich sezonów.—Opieka rodzicielska zapewnia się.—Bliżej porozumieć się można na miejscu lub też listownie adresując: Prager, wł. domu, vis-à-vis banhofu. K—18201

W dniu 16 b. m. otwarty został przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 47**

SKŁAD HERBATY, CUKRU, KAWY i ŚWIEC NEWSKICH,

pod firmą

W. GOROCHOW.

Bezpośrednie stosunki z Kiachtą i Niżnym-Nowgorodem, oddawna zawiązane przez właściciela firmy, dają możność dostarczania herbaty w wyborowych gatunkach. к—18281

MAGAZYN KONFEKCJI
SUKIEN I OKRYĆ
JULJANA PENKALI,

Senatorska 4, 1-sze piętro, к—18479

poleca przy kończącym się sezonie, **po znacznie zniżonych cenach.**

KOSTIUMY z kretonu, zefiru, satyny i płótna, jako też **OKRYCIA CZARNE, ŻAKIETY, PALTOCIKI i PŁASZCZYKI** (Waterproof).

WILNO,

gubernialne pierwszorzędne miasto, liczące 100,000 mieszkańców.

OGRÓD BOTANICZNY, w środku miasta, zajmujący przestrzeń obszerną i otoczony malowniczą miejscowością, z teatrem i sceną dla widowisk.—W ogrodzie najdoskonalsza restauracja miastowa, oraz zakład wód mineralnych.

Dzierżawca wspomnionego ogrodu p. Szumann, poleca takowy, jako miejscowość, uczęszczaną głownie przez Wileńską Publiczność, **pp. Artystom** (stanowiącym całkowite lub pojedyncze gruppy), w którejby ci mogli codziennie dawać różnorodne swoje przedstawienia przez cały letni sezon lub przez czas krótki.

Pożądaną byłaby przedewszystkiem **rozmaitość**, jako to: gimnastyczne, ekwilibrystyczne sztuki, tańce na linie, pantominy, welocypedystyka, dramatyczne przedstawienia, operetki, balet, muzyka (orkiestrowa i solo) i t. d.—W ogrodzie łatwo urządzić cyrk letni lub inne areny dla widowisk.

Zainteresowani raczą przysłać programy swoje, repertuary i szczegóły warunków. Korrespondencja prowadzoną być może w ruskim, niemieckim, francuzkim i polskim języku.

Adresować: Ogród Botaniczny, Szumann, Wilno. к—17568

Warszawskie Laboratorjum Chemiczne,
NOWY-ŚWIAT Nr. 25,

poleca **Perfumy Angielskie, Francuzkie i Włoskie,** bardzo mocne, w ozdobnych kryształowych flakonach, od rs. 1 do 5 rs. za flakon, opatrzony firmą i gwarancją Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego, i

Nasze Perfumy,

pierwsze **ekstrakta krajowe**, odznaczające się trwałością i delikatnością zapachu. Serja **Naszych Perfum** znajduje się w handlu tylko w 40 kopiejkowych flakonach oryginalnych, dla tego, ażeby mogła być ogólnie dostępnną. pomimo to jednak **nizka cena nie powinna zrażać znawców**, gdyż **Nasze Perfumy** zyskały sobie w krótkim czasie uznanie właśnie wśród amatorów najlepszych zagranicznych nowości.

Serja **Naszych Perfum** obecnie składa się z 16-tu zapachów, które nazwaliśmy czysto po polsku, mianami istniejącemi od dawna, lecz zarzuconemi przez używanie nazw francuzkich.

Tomilek (Heliotrop).
Konwalja majowa.
Fijołek.
Bukiet Warszawski.
Bukiet Łazienkowski.
Rozwoń (Magnolia).
Róża Belwederska.
Zamroczenia (Yxora).
Świeże Siano (Foin coupé).
Storczyk (Orchis).
Rezeda.
Zefir majowy.
Szczęśliwość (Volcameria).
Bodziszek różany (Roseger).
Przepyszlin (Gardenia).
Kalina ordowid (Lautana).

Główny Skład, Nowy-Świat Nr 25, 1-sze piętro, oraz od 1-go Sierpnia r. b. w Magazynie detalicznym, róg Senatorskiej i Miodowej. 15030к

CHŁOPIEC

w wieku od 12 do 14 lat, może zaraz znaleźć pomieszczenie jako **uczeń**, w jednym ze znaczniejszych Magazynów ubiorów męzkich w Warszawie. Kandydaci z prowincji mają pierwszeństwo.—Wiadomość w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń, Senatorska 22. 18200к

!!!Zawiadamiam!!!

Łaskawą Publiczność, że **Handel** mój istniejący przy ulicy **Senatorskiej** pod Nr 16, przeniesiony został naprzeciwko, do domu p. Neprosa, dawniej Petyskusa Nr 25, pierwszy sklep przy cukierni Ferrarego. Polecając się i nadal Łaskawym względom.

Z uszanowaniem
W. Dzisiewski.

17674к

Do sprzedania z powodu parcelacji majątku

Młocarnia Garreta

wraz z lokomobilą o 8-mio konną, **Gorzelnia parowa** kompletna, dwie **Zniwiarki Wooda** oraz inwentarz martwy, jako to Wozy, Pługi, Brony etc.—Wiadomość ulica **Przejazd Nr 5**, mieszkania Nr 1-szy. 18464к

Szczenięta

Cetry Irlandzkie,

bardzo piękne, 6-tygodniowe, są do sprzedania. — Widzieć można codziennie przy ulicy Grzybowskiej Nr 54, mieszkania 1, od godziny [illegible]-ciej do 5-tej po południu. к18 67

W Magazynie Płótna Haftów i Bielizny
Jarockiego i Kwaśniewskiego,

Krakowskie-Przedmieście obok domu przechodniego Roeziera, rozpocznie się 19 Lipca, t. j. we Wtorek

WYPRZEDAŻ

Towarów pozostałych z sezonu a mianowicie:

Kostiumów, Szlafroków, Spódnic kretonowych i płóciennych, Płaszczyków podróżnych, oraz Kretonów, Krep i Satinet, **po cenie niżej kosztu.** K—18094

Asfalt Towarzystwa Angielskiego

Gwarancja długoletnia

Przedsiębiorstwo robót asfaltowych,
Fabryka tektury smołowcowej,

oraz

Fabryka posadzek cementowych nieustępujących w trwałości posadzkom z terra-cotty,

przyjmuje zamówienia na wykonywanie wszelkich robót **mozajkowych i asfaltowych**, na **krycie dachów tekturą asfaltową,** oraz na **układanie posadzek cementowych** w różnych kolorach i kształtach, w kościołach, przedsionkach, sklepach, i t. p., tak w Warszawie jak i na prowincji.

Na składzie: Asfalt Limmerowski, Asfalt do wylewania fundamentów, papa, lakier i smoła asfaltowa, **Cement Angielski najlepszych marek.**

Ceny jaknajumiarkowańsze.

IGNACY GANTZWOHL.

Kantor dawniej Leszno, obecnie Królewska Nr 41.

к—17443

Posadzka nieustępująca Terracocie

Skład Cementu Angielskiego

Nowo-otworzony

Magazyn Kapeluszy i Strojów damskich
W-wy i K-ry Klimontowicz,

ma honor zawiadomić W-ne Panie, iż został zaopatrzony wyborem **negliżyków** i **żabotów**, oraz przyjmuje **pióra, koronki** i **wstążki** do prania. к—18341

Ulica Elektoralna Nr 33, vis-à-vis Solnej.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Дозволено Цензурою Варшава 11 (23 Іюля 1881 года.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.